



MIESIĘCZNIK
STOWARZYSZENIA
BIBLIOTEKARZY POLSKICH
I BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ M.ST. WARSZAWY

7-8/2005

BIBLIOTEKARZ

Cena zł 18,00 (w tym VAT 0%)

Krajowy Zjazd Delegatów
Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

Dorota TKACZYK:
Katalog wirtualny w Lublinie

Aleksandra WIŚNIEWSKA:
Vascoda – podróż na krańce wiedzy

Małgorzata MUSIAŁ:
Biblioteka klasztorna w Supraślu

Biblioteka Analiz

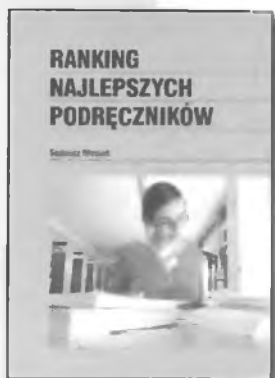
przedstawia bestsellerowe publikacje:



Łukasz Gołębiowski **Rynek książki w Polsce 2004**

Kompendium wiedzy o rynku wydawniczo-księgarskim. Analiza zmian, prognozy rozwoju poszczególnych segmentów rynku, szczegółowo omówione największe wydawnictwa, hurtownie i sieci księgarskie. Charakterystyki firm, informacje o obrotach, sprzedaży książek, zatrudnieniu itp.

Cena: Rynek książki w Polsce 2004. Wydawnictwa – 60 zł
Rynek książki w Polsce 2004. Dystrybucja – 40 zł



Tadeusz Mosiek **Ranking najlepszych podręczników**

Autor opisuje podręczniki na poziomie szkoły podstawowej, gimnazjum i szkoły ponadgimnazjalnej. Nie zawsze są to podręczniki najbardziej popularne, nie zawsze dostosowane do możliwości większości uczniów na danym etapie kształcenia. Są to jednak publikacje, na które – z różnych powodów – warto zwrócić uwagę przed podjęciem decyzji o wyborze podręczników.

Cena: 30 zł



Łukasz Gołębiowski **Polish Book Publishing Industry. Edition 2004**

Publikacja w języku angielskim. Omówienie najważniejszych tendencji oraz aktualnej sytuacji rynku wydawniczego w Polsce. Najważniejszą częścią opracowania jest lista stu największych polskich wydawnictw, łącznie z podaniem osiągniętych przez nie obrotów, liczby wydanych tytułów, nakładów, a także – w niektórych wypadkach – wyników finansowych. Listę uzupełnia adresografia omówionych podmiotów.

Cena: 30 zł

Krajowy Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

W dniach 4-5 czerwca 2005 r. odbył się w pomieszczeniach Biblioteki Narodowej w Warszawie kolejny KZD SBP. Wzięło w nim udział 77 delegatów, 3 członków honorowych oraz zaproszeni goście, wśród których witano przedstawiciela Ministerstwa Kultury, Tadeusza Otulaka – dyrektora Departamentu Współpracy z Samorządami i Upowszechniania Kultury, dyrektora Biblioteki Narodowej Michała Jagiełłę, szefów zaprzyjaźnionych organizacji z obszaru bibliotekarstwa i informacji naukowej: Jana Budkiewicza ze Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki, Piotra Dobrołęckiego z Porozumienia Wydawców, Jana Krajewskiego ze Związku Bibliotek Polskich, Ewę Dobrzyńską-Lankosz z Konferencji Dyrektorów Bibliotek Szkół Wyższych.

Konferencja

Do tradycji należy organizowanie przed KZD SBP ogólnokrajowych konferencji poświęconych ważnemu tematowi dla bibliotekarstwa polskiego, które poprzedzają Zjazd. Cztery lata temu był to temat „Bibliotekarstwo polskie przed wejściem do Unii Europejskiej”. Obecna konferencja poświęcona została digitalizacji zbiorów bibliotecznych – tematowi, który budzi zainteresowanie w coraz szerszych kręgach bibliotekarzy w kraju i na świecie i który w dużej mierze zadecyduje o przyszłości bibliotek w następnych dekadach. Spotkanie zgromadziło wielu wybitnych znawców problematyki digitalizacji i stworzyło szansę dokonania wartościowego przeglądu sytuacji w zakresie digitalizacji materiałów bibliotecznych w bibliotekach polskich. Zaprezentowano szeroką panoramę problemów digitalizacji. Mówiono o tendencjach światowych, jak i o digitalizacji w bibliotekach narodowych i akademickich. Z dużym zainteresowaniem wysłuchano zaprezentowanych wyników badań ankietowych nad stanem digitalizacji w bibliotekach polskich, a także prezentacji dokonanej zarówno największych bibliotek polskich (Biblioteka Narodowa, Biblioteka Jagiellońska), jak i publicznych, takich jak Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Zielonej

Górze i Książnica Cieszyńska. Entuzjazm dla digitalizacji ochłodził nieco Rafał Prinke, który bezapelacyjnie udowodnił wyższą trwałość zapisanych pismem klinowym starożytnych tabliczek glinianych niż współczesnych zapisów cyfrowych, które już po kilkunastu latach bywają nie do odczytania, o czym przekonali się Amerykanie, tworząc liczne bazy danych, do których nie mają już obecnie dostępu. Szybko jednak entuzjazm dla digitalizacji odrodził się i w pełni ujawnił podczas końcowej dyskusji panelowej poświęconej przyszłości digitalizacji w bibliotekach polskich. Wynikało z niej, że konferencja wniosła wiele do rozpoznania sytuacji digitalizacji w bibliotekach polskich, przedstawione na niej materiały pozwolą opracować raport o stanie digitalizacji, potrzebne jest lepsze finansowanie digitalizacji oraz rozszerzenie współpracy i współdziałania bibliotek, co pozwoli uniknąć dublowania prac, a zarazem lepiej wykorzystać skromne środki, którymi dysponują biblioteki. Mocno zabrzmiało stwierdzenie, że dotychczasowe dokonania digitalizacyjne są znaczne, ale są one głównie dziełem samych bibliotekarzy, ich starań, ofiarnej pracy i poświęceń. W ten jednak sposób nie da się już nadal kontynuować prac digitalizacyjnych, muszą się one stać przedmiotem opieki i finansowania organów administracji rządowej.

Otwarcie Zjazdu

Pierwsza część Zjazdu miała charakter roboczy. Wybrano Prezydium Zjazdu: Stanisław Czajka – przewodniczący, Sylwia Błaszczyk – sekretarz, członkowie: Ewa Kobierska-Maciuszko i Maria Wasik oraz komisje: Mandatową, Wyborczą, Statutową, Skrutacyjną oraz Uchwał i Wniosków.

Uroczyste otwarcie Zjazdu rozpoczęło się od powitania delegatów i gości oraz wprowadzenia sztandaru SBP i odegrania hymnu narodowego. Minutą ciszy uczczono pamięć zmarłych w czasie ostatniej kadencji Koleżanek i Kolegów.

Ustępujący przewodniczący Jan Wołosz w swoim wystąpieniu omówił w syntetycznym

skrótce ostatnie cztery lata działalności organizacji, wskazując na różnorodne społeczno-gospodarcze i polityczne uwarunkowania, podjęte działania, osiągnięte rezultaty. Uwytkłił powody działań interwencyjnych, scharakteryzował dokonania w zakresie działalności konferencyjno-szkoleniowej i wydawniczej, podkreślił inicjatywy związane z integrowaniem środowiska w postaci regularnych spotkań przedstawicieli organizacji z obszaru bibliotekarstwa i informacji naukowej, opracowanie *Kodeksu etyki bibliotekarza i pracownika informacji* oraz powodzenie zainicjowanego w 2004 i kontynuowanego w bieżącym roku Tygodnia Bibliotek. Wyraził też podziękowania wszystkim, którzy uczestniczyli w realizacji zadań SBP, ułatwiali i wspierali je, darzyli życzliwością.

Wiele uznania, ciepłych słów i dobrych życzeń pod adresem Zjazdu i bibliotekarzy znalazło się w wystąpieniach gości, które rozpoczęły się od odczytania przez Tadeusza Otulaka listu wiceministra Macieja Klimczaka i przekazania własnych gratulacji i życzeń. Wystąpili także: Jan Budkiewicz, Piotr Dobrołęcki, Ewa Dobrzyńska-Lankosz, Jan Krajewski.

Po czym wręczono odznaczenia i nagrody SBP.

Medal „*Bibliotheca Magna Perennisque*” dla Biblioteki Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie odebrała jej dyrektor Ewa Dobrzyńska-Lankosz.

Medal „*W dowód uznania*” otrzymali: Ewa DOBRZYŃSKA-LANKOSZ, Elżbieta GÓRSKA, Michał JAGIEŁŁO, Maria JANOWSKA, Jerzy KRAWCZYK, Stefan KUBÓW, Janusz NOWICKI, Mieczysław SZYSZKO.

Odnakę Honorową SBP otrzymali: Sylwia BŁASZCZYK, Maria BOCHAN, Elżbieta STEFAŃCZYK, Ryszard TURKIEWICZ.

Ogłoszono przyznanie i wręczono obecnym na Zjeździe laureatom medale i dyplomy Nagrody Naukowej SBP im. Adama Łysakowskiego.

Nagrodę Naukową otrzymali za swe publikacje: prof. Elżbieta Barbara ZYBERT za *Kulturę organizacyjną w bibliotekach: nowe i stare idee w zarządzaniu biblioteką*, dr Kazimierz OSSOWSKI za *Prasę Księstwa Warszawskiego* oraz dr Marek NAHOTKO za *Metadane: sposób na uporządkowanie Internetu*.

I nagrodę Nagrody Młodych SBP wręczono Annie ZIELAK za pracę *Niepełnosprawni w świecie Internetu*. Publikacja tej książki sta-

nowiła właśnie formę nagrody dla laureatki. Wręczono także II nagrodę Agacie SIENCZYK za pracę *Stowarzyszenie nauczycieli bibliotekarzy szkolnych w kraju i za granicą* oraz III nagrodę Józefowi WINOGRODZKIEMU za pracę *Automatyzacja statystyki bibliotecznej. Gromadzenie i przetwarzanie danych statystycznych*.

W dalszej części obrad Zjazdu godność Członka Honorowego SBP otrzymali: Barbara DREWNIEWSKA-IDZIAK, Bolesław HOWORKA, Janina JAGIELSKA, Andrzej JOPKIEWICZ, Andrzej KEMPA, Jan WOŁOSZ.

Obrady

Dotyczyły one szerokiego zakresu spraw ważnych dla środowiska bibliotekarskiego, a inspirację do dyskusji stanowiły sprawozdania z działalności Zarządu Głównego, działalności okręgów i oddziałów SBP, sekcji, komisji i grup roboczych, sprawozdanie skarbnika, a także projekt programu działania SBP na następne cztery lata. Wszystkie te dokumenty zostały opublikowane przed Zjazdem w specjalnym 2 numerze „Biuletynu Informacyjnego SBP”. Ponadto delegatom przedstawiono sprawozdanie Głównej Komisji Rewizyjnej, zakończone przyjęciem przez delegatów wnioskiem o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi Głównemu oraz propozycje zmian w statucie SBP, przedstawione przez Komisję Statutową. Dyskutowano też nad przedstawianymi przez delegatów sprawami i wnioskami uchwalonymi na wcześniej odbytych zjazdach okręgowych.

Do żywo dyskutowanych kwestii i to głównie w perspektywie następnych czterech lat działalności organizacji, należały m.in.: nowelizacja ustawy o bibliotekach, przestrzeganie zasad obowiązującej ustawy o bibliotekach i wywiązywania się przez samorządy z obowiązku tworzenia bibliotek powiatowych, uatrakcyjnienie form działalności i wydawnictw SBP, status SBP jako organizacji pożytku publicznego, zmiany w statucie SBP. Dominowała opinia, że osiągnięcia i dokonania SBP w ostatnich czterech latach stanowią dobrą podstawę do dalszego rozwoju i umacniania SBP oraz rozwijania działalności służącej dobrze bibliotekom oraz środowisku bibliotekarskiemu.

Rezultaty przedstawianych propozycji i dyskusji dobrze odzwierciedlają przyjęte przez Zjazd uchwały oraz wnioski.

Zjazd przyjął cztery uchwały w sprawie: przyznania godności Członka Honorowego SBP



Prezydium KZD SBP



Wręczenie medalu SBP „W dowód uznania” Mieczysławowi Szyszko. Od lewej: Mieczysław Szyszko – dyrektor Biura SBP, Jan Wołosz ustępujący przewodniczący SBP i Elżbieta Stefańczyk – jeszcze sekretarz generalny ZG SBP

(szczęściu wcześniej tu wymienionym osobom), przyjęcia programu działania SBP w latach 2005-2009, potępienia represji stosowanych wobec bibliotekarzy kubańskich oraz zmian w statucie SBP.

Przyjęte zmiany (ich propozycje opracowane na podstawie wcześniej zgłoszonych wniosków przedstawiła Ewa Stachowska-Musiał z pomocą konsultacji prawniczej Bolesława Howorki) w statucie dotyczą dwu istotnych grup: jedna dotyczy przepisów wynikających z ustawy o działalności pożytku publicznego (które to przepisy włączono do statutu SBP), druga rozszerzenia uprawnień członkowskich, takich jak umożliwienie studentom członkostwa w SBP, skrócenie stażu członkowskiego niezbędnego do uzyskania biernego prawa wyborczego, dostosowanie liczby członków zarządów struktur SBP do istniejących warunków i inne. W opinii Komisji Statutowej „pozostałe poprawki to uściślenia niwelujące dostrzeżone luki, niekonsekwencje czy niedopowiedzenia”, a więc drobne zmiany o charakterze porządkowym.

Jeszcze pełniej o dyskusji i zgłoszonych postulatach informują **Wnioski zgłoszone i przyjęte podczas Krajowego Zjazdu Delegatów Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w dniach 4-5 czerwca 2005 roku w Warszawie**. Przyjęto następujące wnioski przedstawione przez Komisję Uchwał i Wniosków (Jadwiga Sadowska – przewodnicząca, Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska – sekretarz i członkowie: Teresa Arendt, Halina Ganińska, Ryszard Turkiewicz):

Kontynuowanie prac nad nowelizacją ustawy o bibliotekach i/lub podjęcie prac nad projektem nowej ustawy o bibliotekach obejmującej wszystkie typy bibliotek. Whiesienie do ustawy problemu opiniowania przez SBP i inne organizacje społeczne istotnych dla bibliotekarstwa spraw.

Uaktywnienie bibliotekarzy sieci bibliotek szkolnych, pedagogicznych i naukowych. Poszukiwanie nowych członków SBP. Poszukiwanie form działalności zwiększających atrakcyjność SBP dla młodych osób. Patronowanie fachowym konferencjom młodzieżowym.

Podjęcie działań zmierzających do zakładania kół w publicznych i niepublicznych szkołach bibliotekarskich na poziomie średnim i wyższym.

Podjęcie działań zmierzających do uaktywnienia niektórych Sekcji i Komisji SBP. Powołanie nowych Komisji lub Sekcji (np. bibliograficznej, digitalizacji, standardów bibliotecznych, zarządzania i marketingu).

Wspieranie bibliotek w staraniach o przestrzeganie obowiązującego porządku prawnego przez wszystkie organy i instytucje szczególnej administracji lokalnej i centralnej, które organizują bądź sprawują opiekę merytoryczną nad bibliotekami. W szczególności: podjęcie starań o realizację przepisów prawnych dotyczących powoływania bibliotek powiatowych; wzmocnienie działań przeciwko łączeniu bibliotek publicznych z innymi instytucjami; podjęcie starań o przywrócenie osobowości prawnej bibliotekom włączonym do innych instytucji; podjęcie starań o dotowanie bibliotek szkół artystycznych przez ministra kultury.

Wzmocnienie działań dotyczących stosowania standardów ilościowych w bibliotekach niepublicznych szkół wyższych, w szczególności zabieganie, aby komisje akredytacyjne niepublicznych szkół wyższych uwzględniały w swoich ocenach stan bibliotek. Skierowanie odpowiedniego wniosku do Konferencji Rektorów Niepublicznych Szkół Wyższych.

Przeciwstawianie się sytuacjom niezasięgnięcia opinii lub nieliczenia się z opinią SBP i środowiska bibliotekarskiego w sprawach dotyczących programów rządowych i resortowych oraz samorządowych w zakresie wykorzystania środków publicznych na rozwój bibliotek, czytelnictwa i warunków rozwoju społeczeństwa informacyjnego; obsadzania stanowisk dyrekcyjnych w bibliotekach i innych ważnych dla działalności bibliotek sprawach. Zabieganie o zorganizowanie lobby bibliotekarskiego na szczeblach administracji samorządowej, rządowej i w parlamencie.

Podjęcie działań podnoszących prestiż zawodu bibliotekarza, pogłębianie dyskusji nt. zawodu, podejmowanie starań o poprawę wizerunku bibliotek i bibliotekarzy w mediach.

Podjęcie starań o ustawowe ujednolicenie drogi awansu zawodowego bibliotekarzy zatrudnionych w bibliotekach podlegających różnym resortom, w tym rozdzielenie stanowisk bibliotekarza i pracownika kultury w bibliotekach włączonych do Ośrodków Kultury itp.

Wzmocnienie działań integracyjnych wewnątrz środowiska bibliotekarskiego (szkolenia, konferencje, seminaria, imprezy) oraz integracji ze środowiskami pokrewnymi naukowo-informacyjnymi i zawodowymi (Polskie Towarzystwo Czytelnicze, Polskie Towarzystwo Informatyki, Polskie Towarzystwo Bibliologiczne, związki zawodowe bibliotekarzy).

Podjęcie działań zmierzających do uatrakcyjnienia formy edytorskiej publikacji Wydawnictwa SBP oraz strony WWW SBP.



Grupa delegatów z okręgu dolnośląskiego



Na sali obrad

Wystąpienie do Wydawnictwa SBP o zweryfikowanie cen starszych publikacji i skierowanie propozycji do bibliotek publicznych.

Przygotowanie odpowiedniej informacji o zasadach wykorzystania funduszu pochodzącego z 1% wpływów podatkowych na rzecz organizacji pożytku publicznego. Upowszechnienie tej informacji wśród członków SBP.

Uporządkowanie spraw formalnych związanych z legitymacjami członków SBP. Apel o stosowanie identyfikatorów na spotkaniach (konferencjach, zjazdach) okręgowych i ogólnych SBP.

Weryfikacja zasad nadawania godności Członka Honorowego SBP. Opracowanie ich regulaminu przez ZG SBP.

Upowszechnienie „Biuletynu Informacyjnego SBP” w wersji tradycyjnej lub/i elektronicznej w oddziałach SBP.

Powołanie zespołu mediacyjnego przy ZG SBP w sprawie konfliktu w okręgu kujawsko-pomorskim.

Podjęcie odpowiednich działań sprzeciwiających się wprowadzeniu opłat za korzystanie z wypożyczonych dokumentów (gdyby taka sytuacja zaistniała).

Wybory

Na wniosek ustępującego przewodniczącego Jana Wołosza nową przewodniczącą SBP została wybrana **Elżbieta Stefańczyk** z Biblioteki Narodowej. Na 80 delegatów uprawnionych do głosowania, oddano 77 głosów, w tym 77 głosów ważnych. Na Elżbietę Stefańczyk głosowało 77 delegatów.

Do Zarządu Głównego zostali wybrani:

- Teresa Arendt – MBP, Gdynia
- Maria Bochan – PiMBP, Piła
- Sylwia Blaszczyk – Biblioteka Śląska, Katowice
- Maria Burchard – Centrum NUKAT, Warszawa
- Zofia Ciuruś – WBP, Lublin

- Halina Ganińska – BG Politechniki Poznańskiej
- Jerzy Krawczyk – BG AGH, Kraków
- Ewa Kobierska-Maciuszko – Biblioteka Uniwersytecka, Warszawa
- Krzysztof Marcinowski – MBP, Szczecin
- Joanna Paształeniec-Jarzyńska – Biblioteka Narodowa
- Ryszard Turkiewicz – MBP, Wrocław
- Stanisław Turek – WiMBP, Rzeszów
- Jadwiga Sadowska – Biblioteka Narodowa
- Andrzej Ziemiński – Koszalińska Biblioteka Publiczna.

Postanowiono, że nowy Zarząd Główny ukonstytuuje się na pierwszym posiedzeniu, którego termin wyznaczono na 27 czerwca br.

Odbyły się także wybory do Głównej Komisji Rewizyjnej i Głównego Sądu Koleżeńskiego.

Do Głównej Komisji Rewizyjnej zostali wybrani:

- Janusz Ambroży – MBP, Gniezno
- Barbara Drewniewska-Idziak – Warszawa
- Teresa Gawlik – MBP, Słupsk
- Regina Sakrajda – Toruń
- Bogumiła Manulał – WiMBP, Gorzów Wlkp.
- Zofia Golub-Kowalska – WiMBP – Filia nr 10, Gdańsk
- Wiesława Szlachta – MBP, Siemianowice Śląskie
- Teresa Błońska – MBP, Chojna
- Dorota Malczewska-Stus – Książnica Beskidzka, Bielsko-Biała.

Do Głównego Sądu Koleżeńskiego zostali wybrani:

- Bolesław Howorka – Poznań – przewodniczący
- Janina Jagielska – Warszawa
- Marian Filipkowski – Olsztyn
- Andrzej Jopkiewicz – Warszawa
- Józef Zajac – Kraków.

Z opinii zasłyszanych w kuluarach wynika, że Zjazd był udany i spełnił pokładane w nim nadzieje.

Jan Wołosz



Najnowsze książki Wydawnictwa SBP



Z serii «Nauka-Dydaktyka-Praktyka» – Maria Wanda Sidor: JAKOŚĆ USŁUG BIBLIOTECZNYCH. Badanie metodą SERVQUAL. Stron 252, cena 34 zł.

Z serii «Propozycje i Materiały» – AUTOMATYZACJA BIBLIOTEK PUBLICZNYCH. Materiały z ogólnopolskiej konferencji „Automatyzacja bibliotek publicznych”. Warszawa, 24-26 listopada 2004. Stron 224, cena 40 zł.

Tydzień Bibliotek 2005

Tydzień Bibliotek w Lublinie

Inicjatywa SBP zorganizowania Tygodnia Bibliotek była pomysłem bardzo udanym. Można zaryzykować tezę, że bibliotekarze jej od dawna oczekiwali. Od lat bowiem maj i czerwiec stanowiły dla nich okres najbardziej dynamicznej działalności kulturalno-oświatowej. Wtedy starała się zaistnieć każda biblioteka, każda placówka. Oddziaływały może tradycje dawnych Dni Oświaty, Książki i Prasy. Wy różniał się zwłaszcza maj pod względem liczby realizowanych różnych zadań kulturalnych, oświatowych, rozrywkowych, rekreacyjnych. Brakowało jednak idei przewodniej, a także ram organizacyjnych. Lukę tę wypełnił Tydzień Bibliotek. To jedna strona medalu.



Wskazałem poprzednio, że biblioteki w maju-czerwcu zwiększały swoją działalność w zakresie imprez czytelniczych. Mimo to były słabo zauważane przez lokalne środowiska i miejscową władzę, a bardzo rzadko przez media. W ten sposób zwiększony wysiłek bibliotekarzy nie przekładał się lub w małym stopniu na promocję bibliotek. Przykładem tego może być moja macierzysta placówka – Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie. Prowadzimy systematyczną działalność kulturalno-oświatową. Prawie w każdym tygodniu coś się dzieje: spotkanie, promocja książki, otwarcie wystawy. Zapraszamy szerokie spektrum czytelnicze. Informujemy każdorazowo media, chociaż nie zawsze jesteśmy przez nie dostrzeżeni. Jednak zarówno w ubiegłym roku, jak i w bieżącym po zapowiedzi Tygodnia Bibliotek zainteresowanie ze strony lokalnej telewizji, prasy i radia wyraźnie wzrosło. Na inaugurację zjawili się kilka ekip; filmowali, pytali, przeprowadzali wywiady. Potem,

w następnym dniach, też towarzyszyło nam zainteresowanie mediów, ale już wyraźnie zmalało.

A co zaprezentowaliśmy publiczności? Dwukrotnie lubelscy literaci podpisali swe książki dla czytelników, przez pięć dni był czynny kiermasz książek na dziedzińcu Biblioteki, przez dwa dni prowadziliśmy „dni otwarte” połączone z pokazem zbiorów specjalnych, czynna była wystawa dokumentów życia społecznego „Ach, Lubelskie, jakie cudne” oraz przez cały tydzień zwiększyliśmy dopływ książek na regał stale służący do prowadzenia akcji „Uwolnij książkę”. Główną imprezą było spotkanie sympatyków i czytelników Biblioteki w ramach „czwartków literackich” pt. „O bibliotece – prawie wszystko”, podczas której aktorzy teatrów lubelskich czytali teksty literackie, poświęcone postrzeganiu bibliotek przez ludzi pióra.

Korzystając z okazji, Towarzystwo Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego przyznało i wręczyło „Białe Papyrusy”, honorowe wyróżnienia sześciu „dobrodziejom” Biblioteki za cenne dary, które wzbogaciły zbiory naszej Książnicy.

Zakończeniem Tygodnia Bibliotek był Dzień Bibliotekarza, obchodzony uroczystie 14 maja, tym razem w siedzibie Biblioteki. Jednym z jego elementów było oficjalne przyjęcie *Kodeksu etyki bibliotekarza i pracownika informacji*.

Bogatą ofertę zaprezentowały także biblioteki miejskie i gminne, prezentując ją lokalnym społecznościom w postaci specjalnych programów. Przykładem tego jest propozycja Gminnej Biblioteki Publicznej w Gościeradowie (pow. Kraśnik) i Stowarzyszenia Przyjaciół Gościeradowa zorganizowania konferencji „Mikołaj Rej – ojciec literatury polskiej”. Przewidziano wykład na temat Reja oraz trzy wystawy książek i fotogramów, poświęconych Rejowi, Zespołowi Tańca Ludowego UMCS oraz zabytkom z rejonu Gościeradowa.

Jest już powszechnie przyjęte, że na zakończenie Tygodnia Bibliotek biblioteki powiatowe (miejskie) organizują dla bibliotekarzy swojego rejonu powiatowe Dni Bibliotekarza. Przeważnie są to spotkania towarzyskie w jednej z bibliotek lub też wycieczki szkoleniowo-turystyczne do atrakcyjnej miejscowości. W planach jest zawsze zwiedzanie danej biblioteki.

W Krasnymstawie bibliotekarze wzięli udział w Powiatowym Dniu Działacza i Pracownika Kultury. Spotkali się tam w towarzystwie pracowników domów i ośrodków kultury oraz twórców ludowych z władzami powiatowymi i gminnymi. Cztery bibliotekarki otrzymały odznaki „Zasłużony Działacz Kultury”. Ponadto Wojewódzka Biblioteka Publiczna wyróżniła listami gratulacyjnymi i nagrodami książkowymi sześć najlepszych bibliotek.

Tydzień Bibliotek skłania do refleksji natury ogólnej. Jest potrzebny, bo dobrze służy eksponowaniu biblioteki w środowisku, bibliotekarzy mobilizuje do aktywizacji działań kulturalno-oświatowych, władze do dostrzeżenia i uhonorowania ich wysiłku oraz zaangażowania. Ma też niebagatelne znaczenie psychologiczne, sprzyja społecznej akceptacji dla codziennej, żmudnej pracy bibliotek. Przekraczanie dat Tygodnia na dalsze dni poddaje myśl o jego wydłużeniu.

Zdzisław Bieleń

„Drzwi otwarte biblioteki” w Jastrzębiu Zdroju

Miejska Biblioteka Publiczna w Jastrzębiu Zdroju – jak co roku – włączyła się do obchodów ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek, ogłoszonego przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Tegoroczna akcja odbyła się pod hasłem „Biblioteka otwarta dla Ciebie”.

Na czytelników – zarówno tych najmłodszych, jak i starszych – czekały liczne atrakcje przygotowane przez Bibliotekę Główną i 11 jastrzębskich filii.

Od 8 do 15 maja w filiach Miejskiej Biblioteki Publicznej w Jastrzębiu Zdroju odbywały się konkursy czytelnicze m.in.: „Zawody związane z książką”, wycieczki do Biblioteki – „Kulisy pracy bibliotekarza” (Filia nr 3), lekcje biblioteczne, pasowania na czytelnika (Filia nr 1).

Jednakże to DRZWI OTWARTE BIBLIOTEKI, zorganizowane 11 i 12 maja, oferowały szereg różnorodnych imprez, a tym samym przyciągnęły rzeszę czytelników. Przygotowane wcześniej plakaty i foldery oraz informacje zamieszczone w lokalnych mediach, pomogły w rozpropagowaniu całej akcji.

Wykład: „Jest tam ktoś?”, czyli czy jesteśmy sami we wszechświecie” Stefana Janty – pracownika Planetarium Śląskiego – zainaugurował cykl DRZWI OTWARTECH. Uczestnicy – uczniowie jastrzębskich gimnazjów (nr 5 i nr 3) z zainteresowaniem wysłuchali opowieści prelegenta na temat kosmosu i życia w nim. Mieli również okazję obejrzenia zdjęć i obrazów z kosmosu (m.in.: pustynie na Marsie, eksplozje gwiazd, symulacje Układu Słonecznego).

„Koziołek Matolek” w wykonaniu Teatru Wodzisławskiej Ulicy – był kolejną atrakcją jastrzębskiej biblioteki. Hol przez moment zamienił się w olbrzymią scenę, a odwiedzający czytelnicy włączeni zostali w wir zabawy. Mogli oni wziąć również udział w konkursach przygotowanych specjalnie z myślą o DRZWIACH OTWARTYCH. W Wypożyczalni Literatury dla Dzieci swoją wiedzę mogli wykazać się najmłodszy miłośnicy książki, odpowiadając na pytania w konkursie „Biblioteczny omnibus”. Wszyscy melomani natomiast mogli uczestniczyć w kon-

kursie „Muzyczny Express” zorganizowanym przez Wypożyczalnię Zbiorów Muzyczno-Fonograficznych.

Atrakcji nie zabrakło również dla miłośników książek Anny Onichimowskiej, którzy mieli okazję spotkać się z autorką m.in.: *Zasypanek na każdy dzień miesiąca*, *Dalekiego rejsu*, *O zebrze, która chciała być w kwiatki*. Zaproszeni uczniowie Szkoły Podstawowej nr 20 w Jastrzębiu Zdroju, nie tylko wysłuchali fragmentów ulubionych książek Onichimowskiej, ale zadawali pytania dotyczące m.in.: pomysłów na książki, sposobu wymyślania tytułów czy warsztatu pisarskiego.

Dorośli natomiast z przyjemnością i przysłowiową „łezką w oku” wysłuchali koncertu „Wspomnienie o... piosenki Czesława Niemiena” w wykonaniu Joachima Perlka z zespołu Akt.

Podczas DRZWI OTWARTYCH BIBLIOTEKI, wszyscy odwiedzający jastrzębską bibliotekę, mogli zaznaczyć się z tajnikami powstawania papieru czerpanego. Pracownicy Czerpalni Papieru „Kalandr” na miejscu i wedle życzeń klientów uzyskiwali papier a także chętnie udzielali wszelkich informacji dotyczących papieru czerpanego – jego historii, składników itp. Jastrzębscy bibliotekarze przygotowali również kiermasz książek, który oferował zarówno lektury dla dzieci, jak i bestsellery dla dorosłych.

Drugi dzień DRZWI OTWARTYCH BIBLIOTEKI – 12 maja – rozpoczął blok imprez o nazwie „ANDERSENADA”, zorganizowany z okazji obchodów 200. rocznicy urodzin H. Ch. Andersena. W ramach „ANDERSENADY” najmłodszy czytelnicy Miejskiej Biblioteki Publicznej, wzięli udział w licznych zabawach i konkursach. Mogli wysłuchać również baśni: *Mała Syrenka* i *Królowa Śniegu* w wykonaniu jastrzębskich bibliotekarzy przebranych za postaci z bajek Andersena (m.in. Królową Śniegu, Cesarza, księżniczkę na ziarnku grochu, Calineczkę). Mali bibliomani wzięli udział również w happeningu pt.: „Czy to bajka czy nie bajka” w wykonaniu uczniów Gimnazjum nr 8 w Jastrzębiu Zdroju.

Starsi czytelnicy natomiast mieli okazję wysłuchać wykładu „Polska lepsza i gorsza (A, B, C) a zjawiska patologiczne i kryminalne w dziedzinie kultury i oświaty” dr Tadeusza Kani z Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie.

W ramach swoich DRZWI OTWARTYCH Miejska Biblioteka Publiczna zaprosiła do Jastrzębia Zdroju Barbarę Kosmowską – autorkę m.in. *Buby*, *Terenu prywatnego*, *Gobelinu* czy *Niebieskiego autobusu*. Autorka opowiadała o pracy nad książką, ze studentami, zdobytych nagrodach i wyróżnieniach. Chętnie dzieliła się swoimi spostrzeżeniami i wrażeniami dotyczącymi współczesnej kondycji literatury polskiej. Odpowiadała na pytania zgromadzonej publiczności i rozdawała autografy.

W obchodach ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek łącznie wzięło udział około tysiąca uczestników. Już teraz Miejska Biblioteka Publiczna przygotowu-



je nowe atrakcje i niespodzianki dla swoich czytelników. Misją Biblioteki jest nie tylko zaspokajanie potrzeb czytelniczych mieszkańców, ale także uatrakcyjnienie oferty kulturalno-edukacyjnej dla młodzieży i dorosłych. Miejska Biblioteka Publiczna służy wszystkim, którzy pragną pogłębić swoją wiedzę, a także przyjemnie i pożytecznie spędzić czas, bądź poszukują miejsca do zaprezentowania szerszej publiczności swoich talentów i pasji związanych z książką i czytelnictwem.

Ewa Madej
Miejska Biblioteka Publiczna
w Jastrzębiu Zdroju

Tydzień Bibliotek w Dąbrowie Górniczej

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Dąbrowie Górniczej, podobnie jak w roku ubiegłym, włączyliśmy się do ogólnopolskich obchodów Tygodnia Bibliotek, przygotowując z tej okazji wiele propozycji.

W działalności dąbrowskiej biblioteki szczególne znaczenie ma praca z młodym czytelnikiem. Naszym zdaniem to tej grupie odbiorców trzeba budować nowy obraz biblioteki i nowy sposób myślenia o niej. U osób dorosłych, szczególnie tych, którzy obecnie nie korzystają z bibliotek, wizerunek tych instytucji, gdzie na zakurzonych regałach stoją książki obłożone w szary papier, jest ukształtowany wspomnieniami o bibliotece z dzieciństwa. Dlatego też chcemy być najbliżej najmłodszych czytelników, stać się dla nich przyjaznym, atrakcyjnym miejscem spędzania czasu. Podczas Tygodnia Bibliotek dla tej grupy odbiorców mieliśmy najwięcej propozycji.

W bibliotecznych filiach na terenie całego miasta codziennie odbywało się wiele spotkań. Do bibliotek przychodziły przedszkolaki, uczniowie szkół podstawowych, gimnazjalnych i średnich. Uczestniczyli oni w różnych proponowanych przez biblio-

tekarzy konkursach, wycieczkach, pokazach, wykładach i wielu innych zajęciach. A wszystkie tematy krążyły wokół książki i biblioteki. Łącznie zorganizowano prawie 60 spotkań, w których uczestniczyło ok. 1300 osób.

Część działań zaplanowano wspólnie z Miejską i Powiatową Biblioteką Publiczną w Będzinie, gdzie odbył się kilkugodzinny turniej „Biblioteka bez tajemnic”. Wzięły w nim udział drużyny czytelników z Będzina i Dąbrowy. Konkurencje dotyczyły historii książki i biblioteki. Były również konkursy literackie, a także głośne czytanie fragmentów popularnych książek dla najmłodszych. Turniej poprzedziły wzajemne wizyty czytelników w obu bibliotekach. Towarzystwo im multimedialne prezentacje na temat historii i działalności dąbrowskiej i będzińskiej biblioteki, a także wystawy ciekawych zbiorów książkowych.

Dużą atrakcją i niecodzienną lekcją historii były warsztaty czerpania papieru przygotowane przez Czerpalnię Papieru „Kalandr” z Gliwic. Uczestniczyło w nich prawie 200 osób i każdy własnoręcznie, z dębowej kadzi wyczerpał swoją kartę papieru, którą potem zabarwił techniką japońską, opieczętował lakiem i podpisał gęsim piórem.

Dla nieco starszych czytelników w dziale Książki Obcojęzycznej zorganizowano spotkanie z członkami Polskiego Związku Esperantystów. Była to jednocześnie inauguracja bezpłatnych wakacyjnych kursów języka esperanto, które odbywać się będą w MBP.

Podczas Tygodnia Bibliotek otwarto „Museum Rzeczy Znalezionych w Książkach”. Jest to pomysł na zagospodarowanie „skarbów” pozostawianych przez czytelników w oddawanych książkach. Muzealne ekspozyty służyły przede wszystkim jako zakładki, są również świadectwem roztargnienia czytelników. Można tu obejrzeć bardzo różne, często zaskakujące i zabawne przedmioty. Jest więc herbata ekspresowa, zupa w proszku, prezerwatywa, papier toaletowy, wkładki higieniczne, różnego rodzaju bilety, rachunki, kuponu totolotka, kolekcje pocztówek, zdjęcia z wakacji, z imprez i uroczystości rodzinnych, są też osobiste notatki, listy, pilniczki i nożyczki do paznokci i wiele, wiele innych rzeczy, których nie sposób tu wymienić. Z pewnością podobne znaleziska można spotkać w każdej bibliotece.

Muzeum na razie nie ma swojej stałej siedziby. Zbiory będą udostępniane w bibliotecznych filiach na terenie miasta.

Pomysł na muzeum okazał się szczególnie atrakcyjny dla dziennikarzy. Informacja na ten temat ukazała się w serwisie Polskiej Agencji Prasowej, a materiały o tym, co znajduje się w książkach pojawiły się nie tylko w najbliższej bibliotece, mediach lokalnych i regionalnych, ale również w ogólnopolskich m.in.: na antenie Radia Zet, RMF FM, w tygodniku „Pani Domu” w dziennikach „Metro” i „Metropol”, w Kurierze TVP 3 i na stronach internetowych portali informacyjnych.

W Tygodniu Bibliotek nie zapomnieliśmy również o innej bardzo ważnej akcji – „Cała Polska czyta dzieciom”. Zaproszenie do naszej biblioteki przyjął Maciej Orłoś – dziennikarz TVP 1, prezenter Teleexpressu. W jednej z filii czytał znane i lubiane wiersze Jana Brzechwy i Juliana Tuwima. Słuchaczami była ponad sześćdziesięciosobowa grupa przedszkolaków oraz uczniów I klasy szkoły podstawowej. W spotkaniu uczestniczyli również rodzice i opiekunowie.

Maciej Orłoś, który jest także aktorem, nie miał najmniejszych problemów z interpretacją, nierzadko trudnych przecież tekstów dla dzieci, np. Tuwima. Szybko nawiązał znakomity kontakt z małą publicznością, z którą wspólnie bawił się podczas głośnego czytania ulubionych wierszy.

Dąbrowska biblioteka podejmuje podobne działania nie tylko w czasie trwania Tygodnia Bibliotek. Promowanie książki, wiedzy, czytelnictwa, kontakty ze środowiskiem lokalnym, kreowanie wizerunku pozytywnej, atrakcyjnej biblioteki, to ważna część codzienności MBP. Tydzień Bibliotek jest dla nas czasem intensyfikacji takich działań, czasem, w którym możemy dołączyć do wielu inicjatyw i przedsięwzięć w całej Polsce, które mogą stać się skutecznym instrumentem promocji bibliotek.

Edyta Gudek

Ogólnopolskie zakończenie Tygodnia Bibliotek w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Krakowie

W dniu 14 maja 2005 r. w siedzibie Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie odbyło się Ogólnopolskie Zakończenie Tygodnia Bibliotek, pod honorowym patronatem Waldemara Dąbrowskiego, ministra kultury i Janusza Sepiōła, marszałka województwa małopolskiego.

Złożyło się na nie szereg różnorodnych działań. Przez cały dzień można było zwiedzać agendy Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej, poznawać zasady katalogu online, prolongowania książek przez Internet. W holu biblioteki prezentowały swoje nowości krakowskie wydawnictwa: Wydawnictwo WAM, NOMOS, Polskie Wydawnictwa Profesjonalne, Wydawnictwo Edukacyjne. W Oddziale dla Dzieci mali czytelnicy uczestniczyli w zabawach plastycznych „Gdyby książki mówiły” oraz „130 lat Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Krakowie”.

W programie „Ogólnopolskiego Zakończenia Tygodnia Bibliotek” znalazły się także spotkania autorskie i promocje książek.

O godz. 12⁰⁰ odbyła się prapremiera *Sonetów Rzymskich* księdza kardynała Andrzeja Marii De-

skura, dedykowanych Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II, wydanych przez Wydawnictwo Rosikon Press. Marek Skwarnicki (redaktor, poeta, przyjaciel Andrzeja Deskura) przybliżył osobę kardynała. Poezję czytał znany krakowski aktor Tadeusz Malak. W promocji *Sonetów Rzymskich* liczny udział wzięła bliższa i dalsza rodzina autora.

Czytelnicy interesujący się współczesną literaturą, uczestniczyli w spotkaniu z pisarką Izabelą Filipiak, która rekomendowała swoją najnowszą książkę pt. *Księga Em*, poświęconą niezwyklej postaci młodopolskiej poetki Marii Komornickiej.

„Popołudnie z Poezją i Muzyką” było okazją do spotkania z Aleksandrem Gordonem, ukraińskim poetą i tłumaczem poezji polskiej, wiceprzewodniczącym Lwowskiego Oddziału Związku Pisarzy Ukrainy. Swoje wiersze promowały także poetki i bibliotekarki, członkinie Krakowskiego Oddziału Stowarzyszenia Pisarzy Polskich: Grażyna Dobreńko, Katarzyna Grzesiak, Beata Kurek. Poezję prezentowaną podczas „Popołudnia” czytały aktorki Teatru Stygmator, całe spotkanie poprowadziła dyrektorka Teatru Stygmator, Viola Zygmunt.

Zostały otwarte dwie wystawy. W Oddziale dla Dzieci wystawa „Juliusz Verne”. Prezentowane na niej eksponaty pochodzą z kolekcji znanego krakowskiego kolekcjonera Wojciecha Jamy, który osobiście uczestniczył w otwarciu ekspozycji. W Oddziale dla Młodzieży miała miejsce wystawa plakatów, które wpłynęły na konkurs plastyczny pt. „60 lat Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie”.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się projekcje filmów „W starym kinie”. Dzieci oglądały kreskówki z Reksiem, Misiem Uszatkim, Bolkiem i Lolkiem. Dorośli Kronikę Filmową „Chwila Wspomnień”, film o Krakowskiej Piwnicy pod Baranami (1966), także „Sukces” w reżyserii M. Piwowskiego (1968). Wszystkie taśmy pochodziły ze zbiorów Filмотeki Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie.



W godzinach 11⁰⁰-17⁰⁰ jeździł po Krakowie bezpłatny, specjalnie oplakatowany i udekorowany BIBLIOTECZNY TRAMWAJ. Podczas jazdy, fachowych informacji na temat funkcjonowania bibliotek publicznych w Krakowie i województwie małopolskim udzielali bibliotekarze. Wolontariuszki, studentki Akademii Pedagogicznej w Krakowie pięknie

czytały teksty dla najmłodszych, młodych i dorosłych. Cała akcja cieszyła się dużym zainteresowaniem pasażerów tramwaju.

Finałem Ogólnopolskiego Zakończenia Tygodnia Bibliotek był koncert zespołu smyczkowego Concerto Lamelli ze Śródmiejskiego Ośrodka Kultury w Krakowie, pod dyrykcją Wiesława Grzegorskiego. W programie znalazły się utwory A. Corellego i A. Vivaldiego. Młodzi wykonawcy zachwylili swoją grą licznie zgromadzonych słuchaczy i kilkakrotnie bisowali.

Uroczyste Ogólnopolskie Zakończenie Tygodnia Bibliotek stanowiło niewątpliwie święto dla środowiska bibliotekarskiego Krakowa, stając się znakomitą okazją do promocji wizerunku biblioteki publicznej jako instytucji kreatywnej, proponującej swoim użytkownikom interesującą i różnorodną ofertę usług.

Teresa Szczerbińska

Kierownik Oddziału Szkoleń i Promocji
WBP w Krakowie

Bogactwo drugiej edycji Tygodnia Bibliotek

Do Biura Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich wpłynęło około 75 zgłoszeń konkursowych z ponad 200 bibliotek i ich filli. Przeważały biblioteki miejskie i powiatowe, ale nie zabrakło też wojewódzkich, pedagogicznych, gminnych, naukowych, szkolnych. Zaktywizowały się struktury SBP: okręg pomorski, świętokrzyski, oddziały w Kolbuszowej, Krakowie, Jaśle, Lesznie, Włocławku, Szczecinie, koła w Gostyninie, Kole, Koninie, Koszalinie Kościanie, Rawiczu, Tarnobrzegu, międzygminne w Złotowie.

Podobnie jak w 2004 r., obchody Tygodnia rozpoczęły się już w kwietniu, a w niektórych przypadkach trwały do końca maja.

Generalnie formy przedsięwzięć były podobne do ubiegłorocznych, chociaż wielu bibliotekarzy zaproponowało zupełnie nowe pomysły. Częstymi motywami przewodnimi stały się obchody 200. rocznicy urodzin Hansa Christiana Andersena i uczczenie pamięci zmarłego 2 kwietnia br. papieża Jana Pawła II. Między innymi **Rawicka Biblioteka Publiczna** (ubiegłoroczny laureat I nagrody konkursu) zorganizowała „Dzień Papięski”, a w jego ramach: I Przegląd Twórczości Plastycznej pt. *Jan Paweł II – pielgrzym wszechczasów – Papież w moich oczach* (prace dzieci i młodzieży z miejscowych szkół), wystawę książek „Jan Paweł II – Papież Polak”; koncert zespołów religijnych. **Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Golubiu-Dobrzyniu** zaproponowała wieczór wspomnień *Jan Paweł II – Ojciec naszych czasów*, podczas którego wiersze o papieżu zaprezentował lokalny poeta Jan Jagodziński. Ponadto czytano fragmenty papięskich homilii i *Tryptyku Rzymskiego*. **Książnica Beskidzka w Bielsku-Białej** na drugą

połowę maja przygotowała wystawę znaczków pocztowych poświęconych Wielkiemu Polakowi z okazji 10. rocznicy pobytu Jana Pawła II na Podbeskidziu pod hasłem „Wielkie rocznice pamiętamy”. **Biblioteka Powiatowa Miasta i Gminy w Trzebiatowskim Ośrodku Kultury** obchodziła Święto Niezapominajki pod hasłem *Nie zapominajmy o dziedzictwie Jana Pawła II*, przygotowując montaż słowno-muzyczny na podstawie twórczości papieża-poety. Rok Andersenowski świętowały na przykład **WBP w Lublinie**, **Biblioteka Miejska w Ustce**, **MBP Łódź-Śródmieście** (konkurs plastyczny *Magiczny świat bajek i książek*), **MBP w Kędzierzynie-Koźlu** (4-godzinny Maraton Czytania Bajek Andersena na Rynku), **Biblioteka Miasta i Gminy Słubice**, **Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Łodzi** (konkurs rysunkowy dla dzieci *Moja ulubiona postać z baśni H. Ch. Andersena*), **BPG w Wejherowie**, **Powiatowa Biblioteka Publiczna w Ciechanowie**, **Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Chełmży**, **Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Pruszkowie** (m.in. spotkanie z autorką baśniowej biografii Andersena Wioletta Piasecką, finał konkursu *Dania oraz baśniowy świat H. Ch. Andersena*, baśnie Andersena w wykonaniu teatryku „Lajkonik”, *Andersen dla dorosłych – baśnie czyta Zbigniew Zamachowski*). **Trzebiatowski Ośrodek Kultury** zaprezentował wystawy: *Magiczny świat książek – duńska literatura dla dzieci* (we współpracy z Duńskim Centrum Literatury), *Hans Christian Andersen w fotografii*, a także wystawę książek autorstwa Andersena różnych wydawców oraz prace plastyczne *Bohaterowie baśni Andersena*.

Wśród innych typów imprez należy wymienić kiermasze, dni otwartych drzwi, zwiedzanie bibliotek z przewodnikami, konkursy prasowo-czytelnicze, literackie, poezji śpiewanej, pasowanie na czytelnika, spotkania z artystami, ilustratorem, aktorem, psychologiem, a nawet niewidomą czytelniczką (**Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Gdańsku**); pogadanki i wykłady (np. dotyczące historii książki), lekcje biblioteczne, przedstawienia teatralne i koncerty poezji śpiewanej. Ponadto kontynuowano akcję *Cała Polska czyta dzieciom*, w niektórych zaś placówkach wydłużono na kilka dni czas ich otwarcia i ogłoszono amnestię dla czytelników zalegających z terminowym oddaniem książek.

Wśród nowych pomysłów zwracają uwagę spotkania, na których kolekcjonerzy mogli wymienić się książkami, płytami czy taśmami magnetofonowymi, warsztaty rzeźbiarskie, **Bibliobus** jeżdżący na trasie Trzebiatów – Rogów czy Dzień Łotewski zorganizowany w tymże Trzebiatowie.

Zaprezentowano wiele ciekawych wystaw, np.: *Skarby Biblioteki Jagiellońskiej*, *Rysunki Edwarda Lutczyna i Książki z autografem ze zbiorów własnych biblioteki (Ustka)*, *Kultura czytelnicza XIX wieku (Biblioteka Główna Uniwersytetu Opolskiego)*, *Sacrum i profanum oraz Biblioteka otwarta dla Ciebie (Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Opolu)*, *Od tabliczki glinianej do książki XXI wieku (Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Dębno)*.

Program międzynarodowy zaproponowała m.in. Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Słubice organizując VII Słubickie Spotkania Bibliotekarzy i Księgarzy pod hasłem *Bibliotekarz – przewodnikiem po swoim regionie*. Wzięli w nim udział goście z Frankfurtu i Berlina.

Wydaje się, że więcej pisarzy niż w ubiegłym roku zjechało do bibliotek na spotkania z czytelnikami. WBP w Opolu odwiedził Ernest Bryll, a MBP w Kędzierzynie-Koźlu historyk Tomasz Łubieński. Trzebiatów powitał poetów – ks. prof. Henryka Romanika i Tadeusza Żukowskiego, WiMBP w Gdańsku – Katarzynę Grocholę, a MBP w Żorach – Annę Onichimowską. Pisarki dla najmłodszych – Anita Głowińska i Beata Ostrowicka – gościły odpowiednio w Wejherowie i w Inowrocławiu, a męski przedstawiciel tego kierunku literatury Andrzej Grabowski w Kolbuszowej.

Uroczyste zakończenie Tygodnia odbyło się 14 maja br. w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Krakowie z inicjatywy jej dyrektora – dra Artura Paszko, a przygotowane przez członka Zarządu Okręgu Małopolskiego SBP p. Teresę Szczerbińską. Jednym z gości był dyrektor Departamentu Współpracy z Samorządami i Upowszechniania Kultury Krzysztof Marszałek, reprezentujący patrona TB – ministra Waldemara Dąbrowskiego.

Szczegółowe informacje na temat zakończenia Tygodnia Bibliotek w Krakowie zawiera opis Teresy Szczerbińskiej zamieszczony powyżej.

Mikołaj Juliusz Wachowicz

Wojewódzki Dzień Bibliotekarza i Bibliotek na Śląsku

W dniu 31 maja 2005 r. bibliotekarze bibliotek samorządowych województwa śląskiego po raz kolejny obchodzili Wojewódzki Dzień Bibliotekarza i Bibliotek, zorganizowany przez Bibliotekę Śląską w Katowicach. Tegoroczne święto zyskało wyjątkowo uroczystą oprawę dzięki temu, iż odbywało się w miejscu szczególnie: na Zamku w Pszczynie. Uczestnicy spotkania – bibliotekarze z całego województwa śląskiego wraz z dyrektorem Biblioteki Śląskiej w Katowicach, profesorem Janem Malickim – zgromadzili się w dekoracyjnym rokokowym wnętrzu Sali Lustrzanej pszczyńskiego Muzeum Zamkowego. Przybyli także zaproszeni goście – przedstawiciele władz wojewódzkich i samorządowych: Andrzej Waliszewski (wicewojewoda śląski), Henryk Studziński (burmistrz Pszczyny), Józef Tetla (starosta Powiatu Pszczyńskiego), Henryk Kondzielnik (przewodniczący Rady Miasta) i Wojciech Mikołajec (sekretarz Miasta) a także gospodarz tegorocznego spotkania – Maciej Kluss (dyrektor Muzeum Zamkowego w Pszczynie).

Jak co roku na ręce bibliotekarzy złożono podziękowania za ich codzienny trud wraz z życzeniami wszelkiej pomyślności, a także wręczono, już po raz piąty, Nagrodę Śląskiego Środowiska Bibliote-



Sala Lustrzana

karskiego im. Józefa Lompy i odznaczenia Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Nagroda im. Józefa Lompy przyznawana jest dorocznie przez dyrektora Biblioteki Śląskiej w Katowicach za szczególne i wybitne osiągnięcia w rozwoju czytelnictwa, promocji książki i biblioteki, niekonwencjonalne metody pracy oraz twórczą i inspirującą współpracę z różnymi organizacjami. Tym razem statuetka powędrowała do Bielska-Białej, na ręce pani Genowefy Mandau, której sylwetkę niezwykle poruszająco nakreślił dyrektor Książnicy Beskidzkiej Bogdan Kocurek, cytując szkic literacki niepełnosprawnej czytelniczki – uczestniczki zajęć prowadzonych w bibliotece przez tegoroczną laureatkę.

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich także uhonorowało wybranych bibliotekarzy swoimi odznaczeniami. Odznaką Honorową otrzymały panie: Dorota Grzywna (Miejska Biblioteka Publiczna w Dąbrowie Górniczej) oraz Krystyna Paluszkiewicz (Miejska Biblioteka Publiczna w Jastrzębiu Zdroju). Medale „W dowód uznania” zostały przyznane pani Zofii Domin (Miejska Biblioteka Publiczna w Jastrzębiu Zdroju) oraz paniom: Janinie Liberskiej, Reginie Marczuk i Wandzie Radzięta z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Dąbrowie Górniczej. Odznaczenia wręczyła Sylwia Błaszczyk – przewodnicząca Zarządu Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Katowicach.

Kolejnym wzruszającym momentem spotkania okazał się szlachetny gest wicewojewody śląskiego, Andrzeja Waliszewskiego, który ufundował kufer pełen książek jako dar dla Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej w Pszczynie. Książki zostały przekazane na ręce Barbary Stieber-Kopeć, dyrektora pszczyńskiej Biblioteki – współorganizatora tegorocznych uroczystości.

Oficjalną część spotkania zwieńczył koncert muzyki klasycznej, salonowej i współczesnej w wykonaniu Dętego Kwartetu Śląskiego pod kierownictwem Wojciecha Barczyńskiego. Utwory Haendla, Straussa i Gershwina pięknie zabrzmiały w znanej ze swej znakomitej akustyki Sali Lustrzanej. Po koncercie uczestnicy spotkania wybrali się na spacer z przewodnikami po komnatach, salonach i galeriach Muzeum Zamkowego w Pszczynie. Zwiedzili historyczne wnętrza tego jednego z najcenniejszych muzeów rezydencji w Polsce oraz słynne zrekonstruowane apartamenty cesarskie. I choć część oficjalna tegorocznego święta dobiegała już końca, na bibliotekarzy i zaproszonych gości czekał jeszcze przygotowany dla nich poczęstunek – smaczny obiad w kawiarni Pszczyniance przy Rynku, a także zwiedzanie Muzeum Prasy Śląskiej w Pszczynie oraz spacer po parku i malowniczych ulicach tego pięknego miasta.

Agnieszka Koszowska

PODZIĘKOWANIA

Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i Biuro ZG SBP pragną niniejszym złożyć serdeczne podziękowania wszystkim, którzy zdecydowali się wpłacić część swojego podatku za rok 2004 na konto naszej organizacji.

Uprzejmie informujemy, że zgromadzona z tytułu „wpłat 1%” kwota zostanie spożytkowana zgodnie z celami statutowymi Stowarzyszenia.

O szczegółowym rozdysonowaniu tej kwoty zdecyduje Zarząd Główny SBP, powiadamiając publicznie o sfinansowaniu konkretnych zadań programowych.

*Z wyrazami wdzięczności
Zarząd Główny SBP*

Warszawa, czerwiec 2005 r.

Artykuły

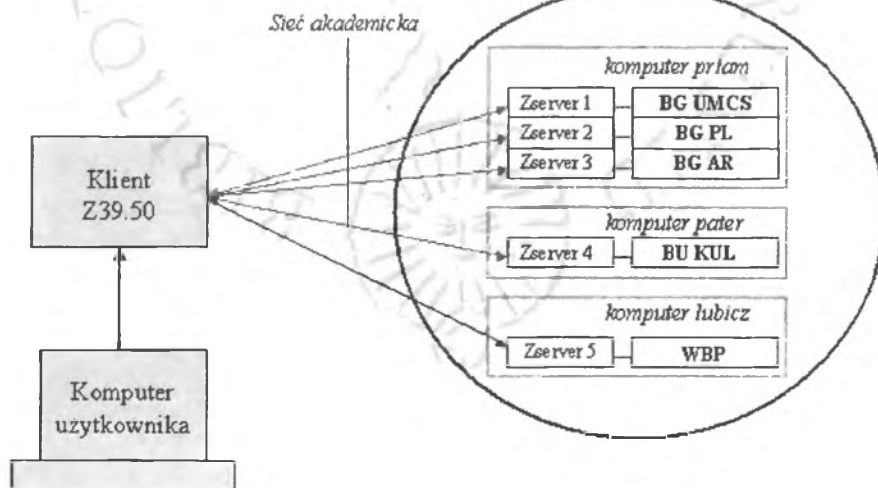
Dorota Tkaczyk

Katalog wirtualny w Lublinie

Od początku 2005 r. lubelskie środowisko akademickie ma możliwość poszukiwania książek i czasopism zlokalizowanych w pięciu bibliotekach naukowych poprzez jeden katalog komputerowy. **Wirtualny Katalog Lubelskich Bibliotek Naukowych (WKLBN)** jest oprogramowaniem pozwalającym na jednoczesne wyszukiwanie w bazach katalogowych: Biblioteki Głównej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Biblioteki Uniwersyteckiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Biblioteki Głównej Politechniki Lubelskiej, Biblioteki Głównej Akademii Rolniczej w Lublinie i Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego. Użytkownicy mają dostęp do informacji o ponad 800 tys. książek i 12 tys.

tytułów czasopism, o ich miejscach przechowywania i dostępności. Wyszukiwanie równoczesne odbywa się za pomocą słów kluczowych. Jest możliwe ograniczanie wyszukiwania do dokumentów tego samego typu, jak: książki, czasopisma, nuty i dysertacje. W wybranym katalogu można szukać poprzez indeksy, słowa w hasłach oraz formułować złożone zapytania. Jednym z etapów przygotowań katalogu wirtualnego było przeindeksowanie wszystkich baz danych, aby stosowanie tych samych kryteriów wyszukiwawczych skutkowało jednoznacznością wyników.

Wirtualny katalog został przygotowany w Oddziale Komputeryzacji Biblioteki Głównej UMCS. Dostępny jest pod adresem <http://wklbn.umcs.lublin.pl> Do utworzenia interfejsu WKLBN wykorzystano iPortalGateway użytkowany przez biblioteki stosujące oprogramowanie Virtua. Katalogi poszczególnych bibliotek posadowione są na trzech serwerach. Jednoczesne przeszukiwanie baz danych umożliwia zastosowanie protokołu Z39.50.



Rys. Schemat funkcjonowania WKLBN

U podstaw powstania WKLBN leży ponad dziesięcioletnia współpraca lubelskich bibliotek w zakresie komputeryzacji. Po zakupie takiego samego oprogramowania (najpierw VTLS, po-

tem Virtua), wraz z rozpoczęciem katalogowania komputerowego nawiązano współpracę z Centrum Formatów i Kartotek Hasel Wzorcowych. Dzięki temu rekordy bibliograficzne wprowadzo-

ne były według ujednoczonych zasad katalogowania i kontrolowane tą samą kartoteką haseł wzorcowych. Wzajemne kopiowanie rekordów w ramach współpracy bibliotek użytkujących taki sam system, miało wpływ na tworzenie jednorodnych danych. W 2002 r. biblioteki przystąpiły do współpracy z Centrum NUKAT. Od tej pory rekordy bibliograficzne w katalogach lokalnych pochodzą z tego samego źródła. Innym, ważnym czynnikiem jest ten sam sposób opracowania rzeczowego dokumentów. W przypadku bibliotek od początku tworzących Centralną Kartotekę Haseł Wzorcowych jest to język haseł przedmiotowych KABA.

Zastosowanie standardów opracowania i udostępniania informacji o zbiorach procentuje możliwością integrowania dostępu do wielu baz danych. Zgodnie z zaleceniami dotyczącymi budowy katalogów, jednorodne rekordy bibliograficzne kontrolowane za pomocą tej samej kartoteki haseł wzorcowych stanowią główne wskaźniki jakości, które skutkują efektywnym wyszukiwaniem danych. WKLBN jest pierwszym katalogiem wirtualnym w Polsce, który zawiera dane w pełni kontrolowane kartoteką haseł wzorcowych z NUKAT.

Podczas przygotowań WKLBN napotkano na przeszkodę w postaci braku możliwości składania zamówień przez katalog. Z powodu powtarzających się kodów lokalizacji i numerów kont bibliotecznych w poszczególnych bibliotekach nie można jednoznacznie zidentyfikować tych danych. Dziesięć lat temu nie przewidziano takich rozwiązań technologicznych, a stosowane oprogramowanie narzucało sposób kodowania lokalizacji i numerowania rekordów czytelników. W przyszłości będzie się dążyć do przeprowadzenia modyfikacji, aby w pełni wykorzystać możliwości jakie daje katalog.

Otwarcie katalogu wirtualnego pozwalającego na jednoczesne wyszukiwanie informacji o zbiorach pięciu bibliotek naukowych Lublina może stanowić pierwszy krok w tworzeniu bibliotecznego serwisu regionalnego, który stworzyłby platformę do realizacji sprawdzonej w bibliotekarstwie światowym polityki dziełnic zasobami. Takie przedsięwzięcie wymaga jednak decyzji władz i zaangażowania wielu środków.

Dorota Tkaczyk jest kierownikiem Oddziału Komputeryzacji Biblioteki Głównej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Aleksandra Wiśniewska

Vascoda – podróż na krańce wiedzy

Nie mylą się ci, którym hasło *vascoda* kojarzy się z portugalskim żeglarzem i podróżnikiem, odkrywcą nowych szlaków. Właśnie Vasco da Gama patronuje inicjatywie, dzięki której za jednym kliknięciem można wyruszyć w podróż przez różne dziedziny wiedzy. Portal internetowy o tej nazwie¹ uruchomiony został oficjalnie 5 sierpnia 2003 r. podczas kongresu IFLA w Berlinie, dzięki współpracy ponad 30 instytucji z całych Niemiec, wśród których znalazły się przede wszystkim wirtualne biblioteki dziedzinowe (virtuale Fachbibliotheken), specjalistyczne portale, instytuty badawcze i ośrodki informacji. Rolę koordynującą spełnia od samego początku Technische Informationsbibliothek w Hanowerze².

Cel i idea

Celem tego szeroko zakrojonego przedsięwzięcia finansowanego ze środków BMBF – Federalnego Ministerstwa Edukacji i Badań Naukowych oraz DFG (Deutsche Forschungsgemeinschaft) jest umożliwienie dostępu do możliwie szerokiego spektrum wiedzy wszystkim naukowcom, którzy szukają źródeł sprawdzonych i pewnych, a nie chcą tracić czasu na żmudne poszukiwania i selekcję niepotrzebnych pseudonaukowych informacji, jakie wyrzucają na ekran standardowe wyszukiwarki. Czasochłonność tych poszukiwań i nadmiar informacji w Internecie – swoisty „szum” informacyjny – należą obok innego rodzaju przeszkód do poważnych barier informacyjnych, o jakich pisała Marzena Świgoń w „Przełądzie Bibliotecznym”³. Tymczasem *vascoda* wychodzi naprzeciw potrzebom uporządkowanej i sprawdzonej informacji właśnie dzięki temu, że nie jest zwykłą wyszukiwarką internetową, ale kieruje do źródeł, które przebadane zostały pod względem jakości przez fachowców z poszczególnych dziedzin.

Szczególnie ważne jest przy tym pozyskiwanie informacji z tzw. sieci głębokiej (*Deep Web*), kryjącej zasoby szczególnie interesujące dla badaczy, a najczęściej nie indeksowane i nie wykrywane przez typowe maszyny wy-

szukiawcze – m.in. wysokiej jakości bazy danych, dane statystyczne, zdigitalizowane źródła historyczne, archiwa, pełnotekstowe przeglądy czasopism, abstrakty naukowe, pliki audio i wideo, obrazy, słowniki, leksykony⁴. Aczkolwiek o dokładne badania zawartości zasobów, jakie kryje Internet jest trudno i wraz z ich lawinowym wzrostem będzie jeszcze trudniej, to szacunkowo ocenia się zasoby „ukrytego Internetu” o naukowym profilu na ponad 20 miliardów stron (2004)⁵. Ogromne rozproszenie tych zasobów, a zarazem potrzeba jak najwygodniejszego i skutecznego sposobu ich udostępniania bez konieczności oddzielnego przeszukiwania wszystkich możliwych źródeł legły u podstaw tej udanej próby zjednoczenia wysiłków wielu instytucji naukowych i bibliotecznych w Niemczech.

Zakres tematyczny

W chwili obecnej *vascoda* udostępnia informacje naukowe z ponad 30 dyscyplin naukowych zgrupowanych w obrębie czterech głównych obszarów wiedzy: nauk przyrodniczych, które określono jako Ingenieur- und Naturwissenschaften (tu zaliczono m.in. matematykę, informatykę, fizykę i chemię), medycyny i tzw. life sciences (m.in. medycyna, farmacja i psychologia), nauk ekonomicznych i społecznych (etnologia, pedagogika, prawo...) oraz szeroko pojętych nauk humanistycznych (Geistes- und Kulturwissenschaften / Regionen – obejmujące m.in. dyscypliny filologiczne, historię, sztukę i problematykę Europy Wschodniej). W ramach poszczególnych dyscyplin można uzyskać różnego rodzaju informacje i usługi zależnie od źródeł, jakie udało się pozyskać. Są to przykładowo katalogi specjalistycznych bibliotek, bazy pełnotekstowe czasopism, wybrane adresy internetowe, bazy faktograficzne, abstrakty, informatory specjalistyczne, monografie, bibliografie, zasoby archiwalne, wykazy nowości, czasopisma elektroniczne, oferty księgarskie, usługi typu document delivery, alerting.

Zaplecze źródłowe

Na całe bogactwo zawartości tematycznej *vascody* złożyła się praca w ramach wielu odrębnych projektów. Są to przede wszystkim wspomniane już na początku biblioteki wirtualne oraz wyspecjalizowane portale naukowe, powstające już od początku 2000 r. w efekcie współpracy bibliotek i ośrodków informa-

cyjnych. Należą do nich przede wszystkim EconDoc⁶ w dziedzinie nauk ekonomicznych, GETINFO⁷ w zakresie nauk przyrodniczych i techniki, MedPilot⁸ z obszaru medycyny oraz INFOCONNEX⁹ obejmujący nauki społeczne, psychologię i pedagogikę.

Najczęściej spośród nich wykorzystywany jest portal ekonomiczny EconDoc¹⁰. Jego główna oferta to pełnotekstowe zasoby 183 czasopism ekonomicznych pozyskanych we współpracy z 84 wydawnictwami. Poszukiwanie na poziomie spisów treści poszczególnych czasopism jest bezpłatne, za dostęp do pełnego tekstu trzeba już zapłacić. W zależności od trybu i szybkości realizacji zamówienia (od 3 dni pocztą do 24 godz. faksem) opłaty za przesyłkę wybranego artykułu wahają się od 10,50 do 20,50 euro.

GetInfo to komercyjna inicjatywa dwóch ośrodków: FIZ (Fachinformationszentrum) w Karlsruhe oraz TIB (Technische Informationsbibliothek) w Hannoverze, które dodatkowo współpracują z wielkimi bibliotekami zagranicznymi (np. British Library), renomowanymi wydawcami bądź instytucjami (np. Kluwer Academic Publishers, American Institute of Physics). Dzięki temu zgromadzona oferta jest szczególnie szeroka, obejmuje publikacje z ważnych i uznanych czasopism, jak i z zakresu tzw. szarej literatury, najnowsze wyniki badań naukowych, materiały z konferencji, preprinty. Wgląd w bazy danych na poziomie tytułu i abstraktu jest bezpłatny, płaci się w systemie pay-per-view za dostęp do pełnego tekstu.

Podobnymi zasadami kierują się pozostałe portale specjalistyczne. MedPilot powstał jako efekt współpracy naczelnej biblioteki lekarskiej w Niemczech (ZB MED – Deutsche Zentralbibliothek für Medizin) oraz instytutu DIMDI (Deutsches Institut für Medizinische Dokumentation und Information). INFOCONNEX oferuje odpłatnie trzy banki danych: FIS w zakresie pedagogiki, SOLIS z nauk społecznych i PSYINDEX z psychologii. Dla indywidualnie korzystających konieczna jest odpłatna rejestracja – od 20 euro za 24-godz. dostęp do 3 baz (ewentualnie 9 euro za jedną wybraną bazę) do 99 euro za dostęp całoroczny. Warto jeszcze wymienić portal specjalizujący się w historii – Clionline¹¹ (8 współpracujących bibliotek, archiwów i ośrodków) – przybliżający zarówno stan badań, przydatne adresy internetowe, wykazy instytucji, fora wymiany myśli naukowej, jak i giełdę pracy oraz możliwości kształcenia w tej dziedzinie. W historii ogólnej

i europejskiej specjalizuje się też Chronicon – specjalistyczny portal prowadzony przez Bayerische Staatsbibliothek w Monachium¹². Natomiast Biblioteka Uniwersytecka w Göttingen zarządza dwoma portalami specjalistycznymi: z zakresu nauk matematycznych MathGuide¹³ oraz leśnictwa ForestryGuide¹⁴.

Biblioteki wirtualne w odróżnieniu do wymienionych wyżej portali wyspecjalizowały się przede wszystkim w pozyskiwaniu i opracowywaniu pozalicyencyjnych źródeł elektronicznych umożliwiających dostęp do wszelkich form wartościowej informacji naukowej¹⁵. Tworzą również infrastrukturę umożliwiającą publikacje elektroniczne szczególnie z zakresu szarej literatury, niedostępnej w księgarniach (np. prace dyplomowe) oraz starają się zapewnić ich archiwizację. Ich sić powstała w całych Niemczech (23 w chwili obecnej), dzieląc między siebie tak różne obszary wiedzy, jak sztuka współczesna, medycyna, Bliski Wschód. Stopniowo mają objąć całokształt wiedzy, aby poprawić dostęp do informacji naukowej. Jako biblioteki wirtualne nie są już związane z jednym konkretnym miejscem, a na kształt ich oferty składa się każdorazowo współpraca kilku ośrodków, są także otwarte na kooperację z osobami z zewnątrz, użytkownikami, którzy mogą zgłaszać sugestie uzupełnienia istniejących baz o dalsze pozytywne linki. Biblioteki wirtualne finansuje DFG (Deutsche Forschungsgemeinschaft) w ramach programu „Wspieranie systemów zaopatrzenia w literaturę naukową i informację”. Na razie dostępność do części proponowanych przez nie danych jest również do pewnego stopnia ograniczona do studentów i pracowników danych uczelni, choć w założeniu mają nie tylko posiadać możliwie kompletne zasoby w danej dziedzinie, ale także funkcjonować na ponadregionalnym poziomie.

Gwoli ilustracji – od czerwca 2003 r. funkcjonuje w sieci VifaOst – biblioteka wirtualna specjalizująca się w tematyce Europy Wschodniej¹⁶. Jest to wspólny projekt trzech ośrodków z Monachium (Bayerische Staatsbibliothek, Ludwig-Maximilian-Universität i Osteuropa-Institut) oraz Instytutu Herdera z Marburga. Obejmuje on informacje o nowych publikacjach, przeglądy zawartości czasopism, bibliografie specjalistyczne, bazę danych na temat publikacji szkół wyższych, wirtualne kompendium na temat historii i kultury Rosji, serię wydawniczą Digitale Osteuropa-Bibliothek, bieżące informacje dotyczące konferencji i kon-

gresów, bazę danych Ethnodoc na temat mniejszości narodowych Europy południowo-wschodniej. Projekt skupiony wokół zagadnień historycznych i etnologicznych ma być stopniowo rozbudowywany o dalsze zagadnienia, w planie slawistyka – język i literatura, a także sztuka Europy Wschodniej przy współpracy dalszych instytucji.

Ważnym partnerem *vascody* jest również Elektroniczna Biblioteka Czasopism – EZB (Elektronische Zeitschriftenbibliothek)¹⁷, najobszerniejsza w swym rodzaju baza czasopism naukowych (ponad 18 tys. tytułów, w tym ok. jedna trzecia dostępna nicodpłatnie) prowadzona przez Bibliotekę Uniwersytecką w Regensburgu, przy współpracy z Uniwersytetem Technicznym w Monachium.

Sposoby wyszukiwania

Strona główna *vascody* oferuje łatwy i nieskomplikowany sposób dotarcia do poszukiwanych informacji, przyjazny dla użytkownika interfejs w niemieckiej i angielskiej wersji językowej. Można wyszukiwać dane w dwojaki sposób – po pierwsze poprzez wpisanie hasła w rubryce wyszukiwawczej „Suche” (wariant prosty i rozszerzony) – wówczas automatycznie wyskakują wyniki, które można usystematyzować według źródeł lub alfabetycznie. Przeszukiwanie można też ograniczyć do konkretnego nośnika – do artykułów (elektronicznych i print, w tym mieszczą się też materiały z konferencji), do książek lub do zasobów internetowych. Drugi rodzaj wyszukiwania za punkt wyjściowy odbiera podział na dziedziny wiedzy – można wybrać jedną z czterech dziedzin lub konkretną dyscyplinę z listy. To lepsze rozwiązanie przy szczegółowych poszukiwaniach, ponieważ jeszcze nie całość oferty poszczególnych partnerów *vascody* została zintegrowana z jej systemem wyszukiwawczym, natomiast figuruje już w postaci linków przy poszczególnych dyscyplinach. Dzięki integracji *vascody* z EZB – Elektroniczną Bibliotekę Czasopism, w przypadku czasopism elektronicznych w niej wykazanych bezpośredni link prowadzi do tekstu wybranego artykułu i odpowiednia sygnalizacja informuje o jego dostępności – zielona lampka oznacza wolny dostęp, pomarańczowa – dostęp na podstawie licencji posiadanej przez daną bibliotekę, czerwona – brak dostępu bezpłatnego.

Perspektywy

Vascoda wciąż się dalej rozbudowuje, integrując kolejne obszary wiedzy i pozyskując dalszych partnerów. W trakcie opracowywania jest dział nauk prawnych¹⁸. Dalej rozwija się udogodnienia techniczne, pracuje nad trwałością dostępu do informacji elektronicznej, bada, jak na bardziej korzystnych dla użytkownika warunkach ustawić współpracę z komercyjnymi bankami danych i wydawcami. Niewątpliwie ceny komercyjnych „dostawców wiedzy” stanowią wciąż jeszcze potężną blokadę finansową, jednak warto zająć się *vascoda* już choćby ze względu na zasoby bezpłatne.

Vascoda to zresztą nie jedyny przykład próby uporządkowania i zorganizowania dostępu do szerokiej informacji naukowej pod jednym „wirtualnym dachem”. Podobne inicjatywy¹⁹ podejmowane są w Stanach Zjednoczonych, gdzie konsorcjum bibliotek naukowych – Research Libraries – rozwija projekt „The Scholars Portal”²⁰, w Wielkiej Brytanii rozbudowuje się „Resource Discovery Network” (RDN)²¹, a w ramach współpracy europejskiej powstaje projekt RENARDUS²². Miejmy nadzieję, że wysiłki polskich bibliotek również zaowocują wspólną inicjatywą, która pozwoli połączyć w jedną spójną sieć rozproszone źródła informacji naukowej, zintegrować już istniejące i powstające portale, tak by za jednym kliknięciem można było i u nas wyruszyć w wygodną podróż w krainę wiedzy.

Aleksandra Wiśniewska jest pracownikiem Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Austriacki Ośrodek Kultury.

PRZYPISY:

- ¹ www.vascoda.de
- ² kontakt: Christine Burblies i Dr. Tamara Pianos, e-mail: vascoda@vascoda.de
- ³ M. Świgoń: *Bariery informacyjne w środowisku naukowym. Badania pilotażowe*. „Przegląd Biblioteczny” 2003 z. 4 s. 402-403.
- ⁴ Więcej na ten temat: N. Pamula-Cieślak: *Ukryty Internet – jeśli nie wyszukiwarka, to co?*. „Biuletyn EBIB” [Dokument elektroniczny], nr 7/2004 (58) [dostęp 18 września 2004]. Dostępny w World Wide Web: <http://ebib.oss.wroc.pl/2004/58/pamula.php>
- ⁵ N. Lossau: *Suchmaschinentechnologie und Digitale Bibliotheken – Bibliotheken müssen das wissenschaftliche Internet erschließen*. „Zeitschrift für Bibliothekswesen und Bibliographie” (2004), 5-6, s. 285.
- ⁶ www.econdoc.de
- ⁷ www.getinfo-doc.de
- ⁸ www.MedPilot.de
- ⁹ www.infoconnex.de
- ¹⁰ V. Class, R. Schirosławski: *Neue Entwicklungen bei Econ-Doc*. „Bibliotheksdienst” 38 Jg. (2004), H. 7/8, s. 961-963.

- ¹¹ www.clio-online.de
- ¹² www.bsb-munchen.de/chronicon/
- ¹³ www.mathguide.de/math_main.html
- ¹⁴ www.forestryguide.de/forst_main.html
- ¹⁵ C. Schöning-Walter: *Die DIGITALE BIBLIOTHEK als Leitidee: Entwicklungslinie in der Fachinformationspolitik in Deutschland*. „Zeitschrift für Bibliothekswesen und Bibliographie” (2003), 1, s. 8.
- ¹⁶ www.vifaost.de
- ¹⁷ <http://rzblx1.uni-regensburg.de/ezeit/>
- ¹⁸ Pressemitteilung: www.vascoda.de: *Wissenschaftliche Information per Mausclick* [dostęp 8 stycznia 2005]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.vascoda.de/de/news.html>
- ¹⁹ Lossau N. op. cit. s. 286.
- ²⁰ www.arl.org/access/scholarsportal
- ²¹ www.rdn.ac.uk
- ²² www.renardus.org

Małgorzata Musiał

Biblioteka klasztorna w Supraślu

Losy biblioteki supraskiego monasteru są ściśle związane z dziejami samego klasztoru. Dlatego też warto na wstępie podać jego krótką historię.

Supraśl to malowniczo położone miasteczko na skraju Puszczy Knyszyńskiej w odległości 16 km na północny wschód od Białegostoku. Miejsce trzech tradycji: prawosławnej, rzymskiej i ewangelickiej. Słynie z bezcennego zażytkowego zespołu monasterskiego i znajdującej się w nim cudami słynącej Supraskiej Ikony Matki Bożej. Położony na uboczu Supraśla, klasztor był załóżkiem miasta. Jemu właśnie Supraśl zawdzięcza swój rozwój i sławę. Historia supraskiego monasteru sięga roku 1498. Fundatorami klasztoru byli: Aleksander Chodkiewicz, wojewoda nowogródzki i marszałek Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz Józef Sołtan, biskup smoleński, późniejszy metropolita kijowski. Fundację monasteru w Supraślu potwierdził w 1505 r. patriarcha Konstantynopola, Joachim. Sprowadzeni przez Aleksandra Chodkiewicza mnisi prawosławni zamieszkali początkowo w zabudowaniach drewnianych. W latach 1503-1511 wzniesiono murowaną cerkiew obronną pod wezwaniem Zwiastowania Najświętszej Marii Panny. Nastąpił okres dynamicznego rozwoju monasteru, który podniesiony do rangi ławry stał się najważniejszym, po Ki-

jowie, monasterem na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz najaktywniejszym prawosławnym ośrodkiem religijnym i kulturalnym na ziemiach północno-wschodnich. Po zawarciu w Brześciu Litewskim w 1596 r. unii polskiego prawosławia z Kościołem łacińskim, mnisi supraskiego monasteru długo jeszcze zachowywali tradycję prawosławnego monastycyzmu. Ostatecznie w 1635 r. nadano klasztorowi nową regułę, opierającą się na regule unickiego zakonu bazylikańskiego. Monaster stracił na znaczeniu jako ośrodek myśli religijnej ale prowadził ożywioną działalność oświatową, charytatywną oraz kulturalną. Od 1695 do 1803 r. zakonnicy prowadzili drukarnię, tzw. oficynę supraską, która była wówczas największą białoruską drukarnią. W okresie największej świetności drukarni odwiedził monaster supraski król Stanisław August Poniatowski. Dochody z drukarni były podstawą do kolejnych przedsięwzięć budowlanych. Pozwoliły one na wybudowanie nowych monasterskich budynków, w tym okazałego pałacu archimandrytów, służącego jako rezydencja. Okres świetności zakonu zakończył ostatni rozbiór Polski, w którego wyniku Supraśl znalazł się w zaborze pruskim. Rząd pruski skonfiskował majątek klasztoru, kładąc w ten sposób kres rozwojowi Supraskiej Ławry. W latach 1798-1807 Supraśl był siedzibą biskupstwa unickiego. W 1807 r. obwód białostocki znalazł się w granicach Imperium Rosyjskiego. Po likwidacji unii brzeskiej przez rząd carski w 1839 r., monaster w Supraślu powrócił do prawosławia. Jako zakon prawosławny funkcjonował do 1915 r., kiedy to mnisi i większość prawosławnej społeczności, uciekając przed wojskami niemieckimi, udała się do Rosji na tzw. bieżeństwo. Ci, którzy powrócili, znaleźli się w bardzo trudnej i często nieprzychylniej dla nich rzeczywistości. Druga wojna światowa okazała się dla całego monasteru i cerkwi Zwiastowania NMP, tragiczną. W 1944 r. wycofujące się oddziały niemieckie wysadziły świątynię w powietrze. Koniec wojny i przejęcie władzy przez nowe siły polityczne nie zmieniły stosunku do prawosławia. Dopiero w 1958 r. oficjalnie przywrócono parafię, a w 1984 r. odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę cerkwi Zwiastowania NMP. Toczący się od lat spór o Supraską Ławrę dobiegł końca. 28 lutego 1996 r. Urząd Rady Ministrów zdecydował o przekazaniu całego zespołu klasztornego w Supraślu Kościołowi prawosławnemu.

Przez cały okres istnienia monasteru jego biblioteka służyła swym zasobnym księgozbiorem. Fakt, że Ławra Supraska była w XVI w. centrum kulturowym o znaczeniu ogólnosłowiańskim, nie pozostawał bez wpływu na zbiory biblioteki klasztornej. Potwierdzają one bliskie kontakty monasteru z Kijowem i innymi ośrodkami prawosławnymi w kraju i za granicą.

Początki księgozbioru supraskiego to prawdopodobnie księgi przyniesione przez mnichów z Kijowsko-Pieczerskiej Ławry oraz innych klasztorów prawosławnych. W tworzeniu księgozbioru duży udział mieli fundatorzy monasteru, będący mecenasami kultury oraz zwolennikami idei odrodzeniowych. Oni też ofiarowali klasztorowi wiele cennych ksiąg. Aleksander Chodkiewicz ofiarował mnichom *Naperestol'noe ewangelie* (ewangeliarz mszalny), a metropolita Józef Sołtan m.in. *Psaltyr w dest*. Książki ofiarowywali również dygnitarze świeccy oraz magnaci, np. rodzina Sapiehów podarowała klasztorowi: *Księgę Fiodora Studina*, *Księgę Asafa z życiem św. Sergiusza Cudotwórcy ruskiego* i *Księgę Asafa z chodieniem Danila*, a żona Grzegorza Chodkiewicza *Ewangelie uczył'noe* (Ewangelia Pouczająca). Oryginały rękopisów zakonnicy otrzymywali także od duchownych Kościoła prawosławnego. Prawdopodobnie tą drogą trafiły do Supraśla: słynny *Codex Suprasliensis* z początków XI w., jeden z najstarszych zabytków piśmiennictwa starocerkiewno-słowiańskiego oraz latopis Awaamki, zawierający dzieje *Wielkich Książąt Litewskich*. Już w połowie XVI w. działało w monasterze skrytorium, gdzie ręcznie przepisywano księgi oraz warsztat introligatorski w którym wykonywano okazałe oprawy zdobione srebrem i złoceniami. Do biblioteki trafiały bardzo rzadkie rękopisy, pergaminowe kodeksy, żywoty świętych, latopisy, materiały historyczne i kronikarskie. Sporą część książek monaster nabywał za gotówkę, ale w początkowym okresie zbior powstawał głównie dzięki benedyktyńskiej pracy zakonnych skrybów. Tym sposobem w Supraślu skopiowane zostały m.in.: latopis kniazia Odincewicza, *Wołyńska kratkaja letopis'* (Wołyński Latopis Skrócony), *Latopis Supraski*, *Irmologion*, przekład na język białoruski *Ewangelii*, pisma metropolity Grzegorza Camblaka, a zwłaszcza jego kazania świąteczne oraz wiele innych. W klasztorze powstawały również oryginalne dokumenty, będące źródłem do poznania działalności monasteru i jego znaczenia w dziejach prawosławia. Tu powstał oryginalny latopis *Suprasl'skij Pomjannik* pro-

wadzony z chwilą powołania monasteru aż do lat trzydziestych XVII w. oraz *Kronika Ławy Supraskiej*, dzieło późniejsze napisane w XVIII w., kiedy w monasterze przebywali już mnisi unicy.

Księgozbiór supraski wyróżniał się wśród księgozbiorów innych bibliotek klasztornych przede wszystkim różnorodnością. Oprócz ksiąg liturgicznych i dzieł teologicznych gromadzono również utwory świeckie. Docierały tu księgi z całego Wielkiego Księstwa Litewskiego i pogranicza oraz z odległych Bałkanów i krajów zachodnio-europejskich. W ten sposób monaster i jego biblioteka stały się wielkim ośrodkiem kulturalnym promieniującym na wschodnią Europę oraz skarbnicą unikatowych zabytków piśmiennictwa. Biblioteka była dostępna dla wszystkich, nie tylko mnichów i fundatorów klasztoru, ale także i dla innych osób świeckich. Znany historyk i slawista prof. Jurij Łabynczew pisał: „...ocalałe do naszych czasów materiały archiwalne oraz powstałe tu rękopisy pozwalają uważać monaster supraski za centrum wytwarzania ksiąg rękopiśmiennych, jedno z największych we wschodniej i południowej Europie, a nawet za jedno z pierwszych wśród chrześcijańskich klasztorów w ogóle”. Z zachowanych odpisów inwentarzy majątku klasztorowego wynika, że w 1557 r. księgozbiór liczył 209 rękopisów i ksiąg drukowanych, a w 1645 r. już 587 wol.

Na przełomie XVII i XVIII w. przy klasztorze rozwinęła działalność drukarnia, tzw. oficyna supraska. Działała ona w latach 1695-1803, wywierając duży wpływ na rozwój kultury polskiej, rosyjskiej i ukraińskiej. W drukarni supraskiej realizowano zamówienia Kościoła unickiego, ale także pracowano na potrzeby innych. Wydawano tu rozprawy naukowe, dzieła literackie, druki religijne oraz kalendarze. Pierwsza tłoczona w Supraślu książka, *Służebnik* czyli unicki mszał w wersji katolickiej, ukazała się w 1695 r. Drukowano w różnych językach: polskim, starocerkiewno-słowiańskim, łacińskim, białoruskim, rosyjskim, litewskim. Wydawano księgi katolickie, prawosławne, protestanckie, druki staroobrzędowców. Oficyna supraska wydrukowała, między innymi, pierwsze polskie wydania dzieł europejskiego i polskiego Oświecenia: *Podróże kapitana Gulliwera* J. Swifta (1784), *Historię wschodnią o Zadigu* F. M. Voltaire'a (1786), *Pieśni nabożne* Franciszka Karpińskiego (1792), *Cyda* Corneille'a. Klasztor supraski przez swą działalność drukarską przyczynił się do rozwoju szkolnictwa na terenach Wielkiego

Księstwa Litewskiego. W drukarni supraskiej wydawano bowiem druki na użytek szkół tj. podręczniki, gramatyki, elementarze, katechizmy i inne. Były to m.in. *Bukwar' jazyka sławienskogo*, *Azbuka*, *Najpospolitsze... nauki chrześcijańsko-katolickiej religii*, podręcznik sztuki wojskowej *Partyzant, czyli sztuka prowadzenia pomyślnie wojny podjazdowej*. Wśród wydawnictw supraskich znalazła również swoje miejsce literatura poradnikowa, zawierająca różnorodne wskazówki odnoszące się do życia codziennego, np. *Nauczanie przez jakie sposoby nagle zaginione i za umarłe poczytane osoby ratowane być mogą* (1776), *Krótką nauką dla akuszerki po prowincjach* (1800), *Traktat o pszczołach* (1783), *Informacja praktyczna o paleniu wódek* (1796), *Wiadomość ciekawa, czyli skutek zbóż, jarzyn i ziół ku zdrowiu ludzkiemu służące* (1774). Poradniki te przeznaczone dla szerokiego kręgu czytelników były istotnym czynnikiem w propagowaniu i przyswajaniu kultury powszedniej mieszkańców pogranicza polsko-litewsko-białoruskiego. Tak więc oficyna supraska odegrała dużą rolę w oświeceniowym kształtowaniu ówczesnego społeczeństwa i – jak pisze Maria Cubrzyńska-Leonarczyk: „...owa otwartość i zainteresowanie współczesnym życiem jest cechą wyróżniającą typografię supraską od innych oficyn klasztornych”.

Drukowane w oficynie supraskiej księgi osiągały wielotysięczne nakłady i były rozprowadzane przez renomowane księgarnie Wilna, Warszawy, Krakowa i Poznania. Ogółem w Supraślu wydrukowano 350 tytułów, w tym 100 cyrylicą. Co trzeci tytuł był książką świecką. „Złote czasy” oficyny supraskiej trwały aż do III rozbioru Rzeczypospolitej, kiedy to nastąpił szybki upadek działalności drukarni.

W 1876 r. większą część zbiorów bibliotecznych przewieziono do Wilna. Wojny i trudna sytuacja prawosławia w Rzeczypospolitej w latach międzywojennych przyczyniły się do rozproszenia księgozbioru. Wiele cennych zabytków piśmiennictwa wywedrowało do bibliotek Krakowa, Warszawy, Kijowa, Petersburga, Moskwy, Londynu i innych ośrodków. Ostatniego dzieła niszycielskiego dokonali Rosjanie i Niemcy w latach 1939-1944 grzebiąc w ruinach pałacu archimandrytów resztki księgozbioru. Tak więc słynna niegdyś księżnica przestała istnieć.

Biblioteka supraska była miejscem pracy wielu wybitnych uczonych. Z jej księgozbioru korzystał kronikarz Maciej Strykowski, autor

XVI-wiecznej *Kroniki polskiej, litewskiej, zmodzkiej i wszystkiej Rusi*. Supraśl odwiedzał również historyk i profesor uniwersytetów Wileńskiego i Moskiewskiego Ignacy Daniłowicz oraz profesor Uniwersytetu Warszawskiego Eufimiusz Karski. Często gościem biblioteki był również ks. Michał Bobrowski (1784-1848), profesor Uniwersytetu Wileńskiego, wybitny badacz kultur słowiańskich. Prowadził on systematyczne badania starych rękopisów i druków słowiańskich. I on to właśnie, w 1823 r. wśród starych ksiąg klasztornej biblioteki, „odkrył” dla świata jeden z najstarszych na świecie zabytków piśmiennictwa cyrylicznego i języka starocerkiewno-słowiańskiego. Rękopis ten od miejsca swojego dotychczasowego przechowywania nazwany został Kodeksem supraskim (Codex Suprasliensis). Manuskrypt znany jest również jako *Minieja Czeta* (Mineja Czytana) lub *Suprasli ili Retkow sbornik*. Został on spisany najprawdopodobniej na początku XI w. na terenie wschodniej Bułgarii przez niejakiego Retkę. Nie wiadomo kim był i kiedy żył twórca księgi, ale bez wątpliwości jego imię jest słowiańskie. Retko pisał ustawem, czyli najstarszą formą pisma cyrylicznego. Rękopis został zapisany dwustronnie na pergaminie nie najlepszej jakości i jest bardzo skromnie zdobiony. Oznacza to, że Kodeks był księgą do codziennego użytku mnichów. Zawiera on bowiem 24 żywoty świętych ułożone w porządku kalendarza kościelnego na miesiąc marzec oraz kazania według tekstów Jana Chryzostoma, Bazylego Wielkiego, patriarchy Focjusza i Epifaniasza z Cypru. Do dziś nie wiadomo, kiedy i w jaki sposób Kodeks trafił do Supraśla. Istnieją tylko przypuszczenia, że mogli go przywieźć ze sobą zakonnicy z Ławry Pieczerskiej w Kijowie sprowadzeni przez fundatora monasteru Aleksandra Chodkiewicza. W literaturze funkcjonuje jednak także przypuszczenie, że klasztor założyli mnisi z góry Athos w Grecji. Manuskrypt mogli również ofiarować klasztorowi patriarchowie konstantynopolitańscy: Joachim, zatwierdzając w 1505 r. fundację monasteru, lub Jeremiasz II, który podróżując pod Wielkim Księstwem Litewskim i Królestwem Polskim w latach 1588-1590, odwiedził monaster supraski. Ofiarodawcą mógł być także patriarcha serbski i bułgarski Gabriel, który przybył do Supraśla w 1582 r. Niemniej jednak manuskrypt był prawdopodobnie przeznaczony specjalnie dla monasteru w Supraślu, na co wskazuje treść Kodeksu, będącego menologium na miesiąc ma-

rzec, a więc na okres Świąt Zwiastowania NMP.

Od czasu odkrycia Kodeksu dla świata naukowego przechodził on burzliwe dzieje. Ks. Michał Bobrowski uzyskał od opata supraskiego zgodę na wypożyczenie rękopisu i wywiózł go do Wilna z zamiarem kontynuowania prac badawczych nad księgą. Niestety, w 1824 r. ksiądz został usunięty z wileńskiej uczelni i zesłany do Żywocia, co przyczyniło się do załamania jego kariery naukowej. Odkrycie Kodeksu wywołało wielkie zainteresowanie w środowisku filologów słowiańskich. Na prośbę prof. Jerneja Kopitara, dyrektora biblioteki wiedeńskiej, Bobrowski zdecydował się wysłać mu Kodeks w dwóch częściach. Jedną z nich tj. pierwszych 16 zeszytów (118 kart) nigdy już nie powróciła do klasztoru w Supraślu. Prof. Jernej Kopitar zmarł w 1844 r. Był z pochodzenia Słowenem i po jego śmierci wszystkie dokumenty i książki, a w tym część Kodeksu supraskiego, zostały przekazane do Lublany w Słowenii. Stąd pierwszych 118 kart Kodeksu znajduje się w Bibliotece Uniwersytetu w Lublanie. Nieznane są dokładnie dalsze dzieje pozostałych 21 zeszytów (167 kart) Kodeksu. Najprawdopodobniej były w posiadaniu Bobrowskiego, gdyż po jego śmierci zaginęły. Około 1856 r. 2 zeszyty (16 kart) Kodeksu trafiły do Cesarskiej Biblioteki Publicznej w Petersburgu, obecnie Rosyjskiej Biblioteki Narodowej. Pozostała najobszerniejsza część Kodeksu tj. 19 zeszytów (151 kart) dopiero po wielu latach odnalazła się w Bibliotece Narodowej w Warszawie, w zbiorach Biblioteki Ordynacji Zamojskiej. W jaki sposób ta część Kodeksu trafiła do zbiorów hrabiów Zamojskich do dziś nie wiadomo. W każdym bądź razie, do wybuchu II wojny światowej „polska” część Kodeksu bezpiecznie spoczywała w zbiorach Zamojskich. W 1939 r. Kodeks wraz z innymi cennymi zabytkami został wywieziony do Berlina. Dzięki staraniom polskich bibliotekarzy powrócił do Warszawy w 1941 r. i został zdeponowany w Bibliotece Narodowej. Po upadku powstania ponownie został wywieziony do Niemiec. Po wojnie Kodeks nie wrócił do Polski. Był uważany za bezpowrotnie utracony. Dopiero w 1967 r. pojawił się niespodziewanie w Stanach Zjednoczonych, gdzie jego tajemniczy właściciel próbował go sprzedać jednej z bibliotek amerykańskich. Biblioteka owa nie zakupiła jednak Kodeksu, rozpoznawszy go jako polską własność. Weszła natomiast w porozumienie z jedną z ów-

czesnych firm amerykańskich handlujących szynką (The Atalanta Trading Corporation), która odkupiła Kodeks i przekazała Ambasadzie Polskiej w Waszyngtonie. W dniu 9 lipca 1968 r. Kodeks, niczym relikwia, przyłynął na statku „Batory” do Gdyni, gdzie odebrali go przedstawiciele Biblioteki Narodowej.

Burzliwe dzieje Kodeksu supraskiego spowodowały, że znajduje się on w trzech różnych państwach. Najważniejsze jednak, że przetrwał do naszych czasów, gdyż jego wartość naukowa jest bezcenna. Wydaje się jednak, że jego ostatecznym miejscem, powinien być monaster w Supraślu, gdyż tam był przechowywany przez kilka stuleci i tam został „odkryty” dla światowej nauki. Ale, jak powiedział biskup Sawa, zwierzchnik Kościoła prawosławnego w Polsce: „niezbadane wyroki Opatrzności Bożej sprawiły, że odradza się to, co zostało zniszczone i rodzi się nadzieja tam, gdzie jej nie było”.

Małgorzata Musiał jest pracownikiem Biblioteki Głównej Akademii Górniczo-Hutniczej im. S. Staszica w Krakowie.

BIBLIOGRAFIA:

1. A. Kaszlej: *Dzieje Kodeksu supraskiego*. Supraśl: Współczesna Oficyna Supraska, 1997.
2. M. Cubrzyńska-Leonarczyk: *Oficyna supraska 1695-1803: dzieje i publikacje unickiej drukarni ojców bazylianów*. Warszawa: Biblioteka Narodowa, 1993.
3. J. Łabynczew, Ł. Szczawińska: *W mieście zwanym Zabłudowem*. Białystok: Orthdruk, 1995.
4. *500 lat monasteru w Supraślu*. Supraśl: Klasztor Męski Zwiastowania Najświętszej Marii Panny, 1998.
5. W. Załęski: *Witaj w Supraślu*. Supraśl: Współczesna Oficyna Supraska, 1996.
6. *Supraśl* [aut. tekstu Henryk Ołdytowski et. al.]. Supraśl: Współczesna Oficyna Wydawnicza, 1994.
7. M. Hajduk: *Sanktuarium nad Supraślą*. „Slavia Orientalis” 1989 nr 3-4 s. 511-536.
8. A. Mironowicz: *Związki literackie Kijowa z monasterem supraskim w XVII wieku*. „Slavia Orientalis” 1989 nr 3-4 s. 537-542.
9. B. Kupść: *Kodeks supraski powrócił do Polski*. „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Narodowej” 1968 nr 3 s. 14-16.
10. A. Mironowicz: *Kodeks supraski*. „Białostocczyzna” 1988 nr 1 s. 1-3.

Bolesław Howorka

Zakupy książek do bibliotek – na marginesie opinii Urzędu Zamówień Publicznych

Do napisania tego tekstu zostałem skłoniony propozycją przybliżenia bibliotekarzom opinii Urzędu Zamówień Publicznych zamieszczonej w czasopiśmie „Zamówienia Publiczne Doradca” (nr 3/2005, s. 63-64), zatytułowanej: *Sposób udzielania i szacowania wartości zamówień przy zakupach książek przez biblioteki*.

Opinia ta składa się z dwóch części.

Część I odnosi się do problemu wyboru przez bibliotekę właściwego trybu udzielenia zamówienia. Autor opinii wskazuje, że po analizie cech i warunków zakupów bibliotecznych, jego zdaniem, możliwym do stosowania przez biblioteki są następujące tryby udzielania zamówień:

1) przetarg nieograniczony (stanowią o nim przepisy ustawy „Prawo zamówień publicznych” w art. 39-46); to tryb udzielania zamówienia, w którym w odpowiedzi na publiczne ogłoszenie o zamówieniu oferty mogą składać wszyscy wykonawcy; publikacja ogłoszenia w Biuletynie Zamówień Publicznych jest obowiązkowa, jeśli wartość dostawy ma przekroczyć równowartość 60.000 euro (z ustawy – uwaga BH);

2) przetarg ograniczony (art. 47-53 powołanej ustawy); to tryb udzielania zamówienia, w którym w odpowiedzi na publiczne ogłoszenie o zamówieniu, wykonawcy składają wniosek o dopuszczenie do udziału w przetargu, a oferty mogą składać wykonawcy zaproszeni do składania ofert; występuje tu wstępna kwalifikacja wykonawców (z ustawy – uwaga BH);

3) zamówienie z wolnej ręki (art. 66-68 ustawy); to tryb udzielenia zamówienia, w którym zamawiający udziela zamówienia po negocjacjach tylko z jednym wykonawcą; także i tu muszą występować warunki pozwalające na udzielenie zamówienia w tym trybie, określone w art. 67, m.in. dostawy, które mogą być świadczone tylko przez jednego wykonawcę, bądź też gdy „ze względu na wyjątkową sytuację niewynikającą z przyczyn leżących po stronie zamawiającego, której nie mógł on przewidzieć, wymagane jest natychmiastowe wykona-

**Nie zapomnij
o prenumeracie!**

nie zamówienia, a nie można zachować terminów określonych dla innych trybów udzielenia zamówienia" [art. 67 ust. 1 pkt 3]; zamówienie z wolnej ręki obejmuje także usługi, które zamawiającemu, np. bibliotece, świadczyć może artysta, m.in. plastyk, ta forma udzielania zamówienia obejmuje także działalność twórczą i artystyczną [art. 67 ust. 1 pkt 1 lit. c] (z ustawy – uwaga BH);

4) zapytanie o cenę (art. 69-73 ustawy); to tryb udzielenia zamówienia, w którym zamawiający kieruje pytanie o cenę do wybieranych przez siebie wykonawców i zaprasza ich do składania ofert (z ustawy – uwaga BH).

Uważam, że w tym wykazie niesłusznie pominięto aukcje elektroniczną, o której mówią art. 74-81 ustawy. **Aukcja elektroniczna** to nowy tryb udzielenia zamówienia, w którym za pomocą formularza umieszczonego na stronie internetowej, umożliwiającego wprowadzenie niezbędnych danych w trybie bezpośredniego połączenia z tą stroną, wykonawcy składają kolejne korzystniejsze oferty (postąpienia), podlegające automatycznej klasyfikacji; zamawiający może udzielić zamówienia w tym trybie, jeżeli jego przedmiotem są dostawy powszechnie dostępne o ustalonych standardach jakościowych, a wartość zamówienia nie przekracza wyrażonej w złotych równowartości kwoty 60.000 euro (z ustawy – uwaga BH).

Część I opinii kończy się stwierdzeniem, że możliwości skorzystania przez bibliotekę z trybu zamówienia z wolnej ręki są ograniczone, bowiem sytuacje, kiedy zamówienia można udzielić tylko jednemu wykonawcy należą do wyjątkowych. „W opinii Urzędu Zamówień Publicznych możliwość dokonywania zakupu zbiorów bibliotecznych w trybie z wolnej ręki na podstawie art. 67 ust. 1 pkt 1 lit. a) ustawy zachodzi np. w przypadku dokonywania przez zamawiającego zakupu unikalnych zbiorów na rynku antykwarycznym albo kontynuacji serii wydawniczych (wydawnictw wielotomowych)”.

Część II opinii to przede wszystkim rozważania, czy zakupy książkowe mają charakter powtarzających się okresowo, czy do tych zakupów odnoszą się przepisy art. 34 ust. 1 i 2 omawianej ustawy, a także wnioski wynikające z tych rozważań. Autor opinii odwołuje się do doktryny prawa cywilnego (na co pozwala art. 14 ustawy). Rozważania te prowadzą do korzystnego dla bibliotekarzy wniosku: w świetle doktryny „...dostawy książek nie mają charakteru dostaw powtarzających się okresowo w rozumieniu art. 34 ustawy”.

Zakupy książek nie mogą mieć charakteru dostaw powtarzających się okresowo, nie są one ze swej natury cykliczne, bowiem nie powtarzają się one w regularnych i określonych odstępach czasu, ale są zależne m.in. od realizacji planów wydawniczych, od terminów ukazywania się interesujących użytkowników pozycji, a także od aktualnych potrzeb czytelników. Dlatego „...w ocenie Urzędu Zamówień Publicznych, dostawy książek do bibliotek nie można zaliczyć do dostaw powtarzających się okresowo. Tym samym, do udzielania przedmiotowych zamówień nie będzie miała zastosowania norma art. 34 ust. 1 ustawy” (podkreślenie – BH).

Ze swojej strony pragnę tutaj, dodatkowo, zwrócić uwagę na to, że przepisy art. 34 ustawy należy rozpatrywać łącznie (ust. 1 i 2). Ust. 2 stanowi, że naruszenie powołanych przepisów nastąpi tylko wówczas, gdy podział zamówienia jest dokonywany „...w celu uniknięcia stosowania przepisów ustawy”, a takie sytuacje w bibliotekach nie mają miejsca.

Omawiana opinia Urzędu Zamówień Publicznych odnosi się także do przepisów art. 32 ust. 4 ustawy: „To, iż przedmiotem zamówienia jest towar jednego rodzaju (książki) nie przesądza jeszcze o konieczności traktowania poszczególnych zamówień udzielanych w trakcie roku jako jednego zamówienia”. Z obowiązkiem zastosowania normy art. 32 ust. 4 „mamy do czynienia w sytuacji, gdy zamawiający z góry przewiduje i jest w stanie opisać przedmiot i zakres zamówień i może udzielić je w ramach jednego postępowania, lecz z jakichś względów podejmuje decyzję o sukcesywnym dokonywaniu zakupów”.

Art. 32 ust. 2 ustawy stanowi, że: „Zamawiający nie może w celu uniknięcia stosowania przepisów ustawy dzielić zamówienia na części lub zaniżać jego wartości”. Opiniujący stwierdza, że norma ta nie odnosi się do sytuacji, w której zamawiający nie może z góry przewidzieć zakresu zamówienia, gdy charakter dostawy decyduje o tym, że nie można jej zrealizować w ramach jednego postępowania, a decyzja o udzielaniu zamówienia w częściach nie jest działaniem celowym. „W ocenie Urzędu poszczególnych zamówień udzielanych w przedmiocie dostaw książek nie da się w sposób obiektywny przewidzieć, zsumować i udzielić zamówienia po przeprowadzeniu jednej procedury, co może wskazywać na to, iż w przypadku pojedynczego zakupu książek będziemy mieli do czynienia z odrębnym przedmiotem zamówienia”.

Ta opinia dotyczy szczególnie takich sytuacji, kiedy poszczególne zamówienia stanowią realizację zamówień czytelników bądź też w przypadku zakupu nowości wydawniczych. Wartość każdego z tych zamówień trzeba jednak zawsze określać zgodnie z art. 32 ust. 1 ustawy, tzn. starannie szacując ich wartość, odliczając od niej podatek od towarów i usług.

Z inną sytuacją, według opiniodawcy, będziemy mieli do czynienia, kiedy biblioteka realizuje zaplanowane zakupy celem planowego uzupełnienia swoich zbiorów o pozycje wydane w latach poprzednich. Takie działania muszą być właściwie przygotowane, a ich realizacja musi być zgodna z przepisami ustawy. Jednakże i w takiej sytuacji, gdy zamawiająca biblioteka na początku roku właściwie i starannie oszacowała swoje zamówienia, ale musiała dokonać w nich zmian, uzupełnień z powodów, których na początku roku nie można było przewidzieć, to te dodatkowe zakupy książkowe można potraktować jako nowe i odrębne zamówienia. Ich wartość należy obliczyć zgodnie z powołanym tutaj już art. 32 ust. 1 ustawy.

I wniosek końcowy opinii. Prawidłowymi decyzjami w omawianych sprawach będą tylko te, które podejmie się z należytą starannością, kiedy właściwie określi się wartość pierwszego zamówienia, oceni je rzetelnie, w taki sposób, aby nikt nie mógł w przyszłości zarzucić zamawiającemu, że podzielił zamówienia na części bądź też zaniżył jego wartość w celu uniknięcia stosowania przepisów ustawy.

Bolesław Howorka jest radcą prawnym i emerytowanym dyrektorem Biblioteki Głównej Akademii Medycznej w Poznaniu.

Rafał Golał

Rękopisy a materiały biblioteczne

Definicja materiałów bibliotecznych z art. 5 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach (Dz. U. Nr 85, poz. 539 z późn. zm.) nie wskazuje wprost rękopisów jako jednej z kategorii rodzajowej tych materiałów. Powstawać mogą wobec tego wątpliwości, czy rękopis może stanowić w świetle powyższej definicji materiał biblioteczny.

Niejasności potęguje w tym przypadku kontekst udostępniania przez biblioteki ich zbiorów, co stanowi jeden z kluczowych statutowych zakresów aktywności bibliotecznej. Rękopisy pod tym względem wykazują wyraźną specyfikę, dlatego też ich status jako materiałów bibliotecznych zasługuje na odrębne omówienie.

Czy rękopis może być materiałem bibliotecznym?

Analiza ustawowej definicji materiału bibliotecznego skłania do wniosku, że nie ma formalnych przeszkód do uznania rękopisu jako takiego za tego rodzaju materiał. Przemawiają za tym następujące argumenty natury normatywno-systemowej.

Ustawa o bibliotekach w art. 5 posługuje się na określenie materiału bibliotecznego pojęciem dokumentu, które to pojęcie zostało w powyższym przepisie sprecyzowane jedynie poprzez wskazanie cech branych pod uwagę dokumentów, bez wyczerpującego wskazania ich rodzajowych kategorii (o takim otwartym charakterze definicji materiału bibliotecznego świadczy zastosowany przy jej konstruowaniu zwrot „w szczególności”).

Ustawowa cecha materiału bibliotecznego jako dokumentu jest zasadniczo jedna. Musi on mianowicie stanowić „utrwalony wyraz myśli ludzkiej”. Ustawodawca nie ograniczył przy tym w żaden sposób formalno-technicznej strony takiego utrwalenia. Dla kwalifikowania dokumentu jako materiału bibliotecznego nie ma znaczenia ani rodzaj nośnika, na jakim myśl ludzka została utrwalona, ani też sposób jej zapisu.

W związku z powyższym, skoro rękopis jest niewątpliwie sposobem utrwalenia myśli ludzkiej (na zasadzie odrębnego zapisania tej myśli przez konkretną osobę, z reguły na papierze, np. na luźnej kartce albo w zeszycie, stanowiących pisemne dokumenty graficzne w rozumieniu art. 5 ustawy o bibliotekach), brak formalnych przeszkód, aby co do zasady rękopisom odmówić statusu materiałów bibliotecznych.

Czy każdy rękopis może być materiałem bibliotecznym?

Drugie podstawowe pytanie, jakie w rozpatrywanym kontekście się pojawia, dotyczy wątpliwości, czy każdy rękopis może zostać potraktowany jako materiał biblioteczny. Na

pytanie to należy udzielić odpowiedzi przeczącej, co także znajduje swoje normatywne uzasadnienie.

Chodzi konkretnie o zastrzeżenie z art. 5 ustawy o bibliotekach, zgodnie z którym materiałami bibliotecznymi są dokumenty, przeznaczone do rozpowszechnienia. Wymóg ten wydaje się oczywisty, skoro, jak to zaznaczono na wstępie, do podstawowych zadań bibliotek należy m.in. obsługa użytkowników poprzez udostępnianie im zbiorów, czyli w praktyce właśnie materiałów bibliecznych.

Rozpowszechnianie dokumentu w sensie prawnym polega na tym, że jest on publicznie dostępny, czyli każdy użytkownik (czytelnik), który ma taką potrzebę, powinien mieć możliwość skorzystania z przeznaczonego do rozpowszechniania materiału bibliotecznego, naturalnie przy uwzględnieniu ewentualnych ograniczeń, np. dotyczących zbiorów specjalnych, z którymi co do zasady można zapoznać się tylko na miejscu (w bibliotece).

W związku z powyższym można zatem stwierdzić, że choć co do zasady każdy rękopis może być potencjalnie materiałem bibliotecznym, to czy w określonym momencie może być mu taki status przypisany, zależy od ustalenia, czy brany pod uwagę rękopis jest przeznaczony do rozpowszechniania w powyższym rozumieniu. Jeśli nie, to w kategoriach materiału bibliotecznego nie powinien być on postrzegany.

Uwarunkowania prawne rozpowszechniania rękopisów

Z uwagi na to, że zdecydowana większość rękopisów stanowi (zawiera) utwory w rozumieniu prawa autorskiego (ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych – Dz. U. z 2000 r. Nr 80, poz. 904 z późn. zm.), to czy są one przeznaczone do rozpowszechniania, czy też nie, a więc czy mogą być one traktowane jako materiały biblieczne, oceniać należy w kontekście uwarunkowań, wynikających z powyższej ustawy.

Rękopis to z reguły utwór, który nie został opublikowany. Publikacja utworu, który został pierwotnie utrwalony w rękopisie, likwiduje wątpliwości, związane z traktowaniem go jako materiału bibliotecznego. Biblioteka ma bowiem prawo do udostępniania egzemplarzy utworów rozpowszechnionych, którymi są m.in. utwory opublikowane (por. art. 28 pkt 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych).

Problem powstaje jednak w przypadku rękopisów utworów, które nie zostały opublikowane ani w inny sposób rozpowszechnione, jeśli rękopisy takie znajdują się w posiadaniu biblioteki. W tym kontekście kluczowe znaczenie ma sfera autorskich praw osobistych. Jednym z nich, zgodnie z art. 16 pkt 4 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jest bowiem prawo twórcy do decydowania o pierwszym udostępnieniu utworu publiczności.

Uzyskanie zgody na rozpowszechnianie rękopisu

Jeśli zatem biblioteka chce potraktować posiadany rękopis jako materiał biblieczny, musi doprowadzić do sytuacji, w którym będzie on dokumentem przeznaczonym do rozpowszechnienia w rozumieniu art. 5 ustawy o bibliotekach oraz przepisów prawa autorskiego.

Sytuacja taka może nastąpić w dwojakim układzie podmiotowym:

1) albo poprzez uzyskanie odpowiedniej zgody (licencji) w tym zakresie od samego twórcy, który sporządził dany rękopis,

2) albo poprzez uzyskanie analogicznej zgody po śmierci twórcy od osób mu bliskich, pokrywających się zasadniczo z jego spadkobiercami (małżonk, zstępni, czyli głównie dzieci, rodzice, rodzeństwo i zstępni rodzeństwa), które to osoby zgodnie z art. 78 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych upoważnione zostały na zasadzie domniemania do wykonywania praw osobistych zmarłego twórcy, a więc także wskazanego powyżej prawa do decydowania o pierwszym udostępnieniu utworu (rękopisu) publiczności, czyli o jego przeznaczeniu do rozpowszechniania.

Inny zupełnie problem stanowi prawo własności do rękopisu jako odrębnej rzeczy ruchomej. W interesie biblioteki leży uzyskanie statusu właściciela rękopisu. Status ten nie jest jednak konieczny dla możliwości publicznego rozpowszechniania rękopisu, np. jeśli zostanie on przez jego właściciela okresowo zdeponowany w bibliotece, naturalnie przy założeniu, że depozytowi takiemu towarzyszy przeznaczenie rękopisu do rozpowszechniania (na zasadzie uzyskania od twórcy, względnie osoby mu bliskiej, stosownej zgody).

Czasami rękopisy przekazywane są przez twórców na rzecz bibliotek w drodze spadku (testamentu) lub darowizny. Wówczas jednak

na własność biblioteki przechodzi tylko prawo własności do rękopisu, jeśli treść testamentu lub darowizny nie obejmuje także majątkowych praw autorskich do utworu, w ramach rękopisu utrwalonego.

W związku z tym pojawia się praktyczny postulat pod adresem autorów rękopisów. Jeśli mają oni zamiar zapisać np. w testamencie konkretnej bibliotece swoje rękopisy, powinni pamiętać o jednoczesnym przekazaniu jej, w drodze wyraźnej deklaracji w tym zakresie (wyrażonej w testamencie), upoważnienia do rozpowszechniania rękopisu, dzięki czemu będzie on mógł zostać bez formalnych przeszkód uznany za materiał biblioteczny i wypożyczany zainteresowanym osobom (czytelnikom). W przeciwnym bowiem przypadku biblioteka stanie się prawnym dysponentem rękopisu bez praktycznej możliwości pełnego wykorzystania go w swojej statutowej działalności.

Rafał Golat jest radcą prawnym w Departamencie Prawno-Legislacyjnym Ministerstwa Kultury.

Agnieszka Korycińska-Huras

Analiza zawartości miesięcznika „Bibliotekarz” – komentarz

„Bibliotekarz” jest miesięcznikiem, który w 2004 r. ukazał się w liczbie 11 numerów (z jednym numerem łączonym za lipiec-sierpień). Średnia objętość numeru wynosi 37 stron (z maksymalną liczbą 55 stron w numerze 7/8). Analizie zostało poddanych 207 tekstów. Średnia liczba tekstów w jednym numerze wyniosła niewiele poniżej 19 (od 16 w numerze 6 do 24 w numerze 7/8).

Analiza uwzględnia jedynie teksty zamieszczone na liczbowanych stronach miesięcznika, z pominięciem ogłoszeń o charakterze komercyjnym i reklamowym, informacji dotyczących warunków prenumeraty „Bibliotekarza” oraz apeli do czytelników, publikowanych na odwrocie karty tytułowej, ostatnich (nienumerowanych) stronach poszczególnych zeszytów lub w postaci luźnych wkładek. Za samo-

dzielne jednostki klasyfikacji zostały uznane wszystkie teksty, posiadające tytuł.

Moduł „Charakter tekstu”

Przyjęłam, że kategorie analityczne, zawarte w tym module, nie są rozłączne. Dzięki temu, przypisanie poszczególnym artykułom więcej niż jednego określnika pozwoliło właściwie oddać charakter tekstów, łączących cechy różnych typów wypowiedzi (np. ton sprawozdawczo-informacyjny z elementami polemiki), a zarazem uniknąć dezorganizacji wspólnego formularza analizy i zachować jego względną jednorodność.

Czołówka najliczniej reprezentowanych kategorii tekstów przedstawia się następująco:

Tabela 1

Najczęściej występujący charakter tekstu, N = 207

Najczęściej występujący charakter tekstu	Wyniki liczbowe ≠	Wyniki procentowe %
eksplikacyjne	40	19,3
komunikaty	39	18,8
ogólnoinformacyjne	32	15,4
sprawozdania	28	13,5
inne	27	13,0

Sądzę, że dla interpretacji wyników w tym module istotna jest wzmianka o schemacie kompozycyjnym „Bibliotekarza”, który w znacznym stopniu wpływa na uwidoczniony rozkład odsetek. Struktura numerów przewiduje mianowicie kilka stałych rubryk, tj.: „Artykuły”, „Z bibliotek”, „Materiały i dokumenty”, „Sprawozdania i relacje”, „Przegląd publikacji”, „Pyłki”, „Z żalobnej karty”, „Poczytajmy, poczatujmy”, „Wyjaśnienia prawne”, „W kilku słowach”. Artykuły problemowe i oryginalne prace autorskie skupiane są, zgodnie z tytułem, w rubryce pierwszej, natomiast wszystkie pozostałe, do których należałoby zapewne dodać jeszcze serię artykułów wstępnych „Między nami” i dział „Listy”, tworzą urozmaicony zespół tekstów o charakterze przeważnie sprawozdawczym (w tym komunikaty), recenzyjnym i – rzadziej – publicystycznym. W roczniku 2004 opublikowano w sumie 65 tekstów w dziale „Artykuły” (31,4% ogółu) wobec 142 tekstów we wszystkich innych rubrykach razem wziętych (68,6%). Wyjaśnia to wysoki odsetek tekstów, zaklasyfikowanych jako sprawozdania i komunikaty, a także pośrednio

skutkuje zwiększeniem reprezentacji tekstów ogólnoinformacyjnych (jako że wiele tekstów sprawozdawczych i komunikatów zawiera – prócz konkretnych sygnałów o zdarzeniach, imprezach, sympozjach, itp. – także dość obszernie opisy aktualnej działalności organizujących je placówek, instytucji, etc.).

Z kolei liczną grupę „innych” zasiłowały przede wszystkim teksty zamieszczone w rubrykach „Pyłki” i „Poczytajmy, poczatujmy”, których specyficzna zawartość nie dała się wyczerpująco opisać przez odwołanie do innych kategorii.

W świetle przytoczonych wskaźników procentowych, w analizowanym roczniku „Bibliotekarza” przeważały teksty już to utrzymane na wysokim poziomie informacyjnej ogólności, już to zorientowane na referowanie i komentowanie aktualności (naukowych, zawodowych, wydawniczych). Taki stan rzeczy wynika w dużym stopniu z dwudzielnej budowy numerów czasopisma i wymaga, jak sądzę, pewnego zniuansowania. Wyraźny dwusegmentowy układ ma tę niewątpliwą zaletę, że znakomicie ułatwia lekturę selektywną, zaś obfitość materiałów sprawozdawczych i powiadamiających nadaje „Bibliotekarzowi” czytelną markę pisma „branżowego”, ważną z punktu widzenia potrzeb tożsamościowych środowiska bibliotekarskiego. Jednocześnie ta sama mnogość materiałów, związanych głównie z praktycznymi aspektami ruchu zawodowego i naukowego, może powodować, że artykuły o charakterze studiów i analiz zdają się „ginać”, a na pewno ulegają marginalizacji w zwykłym rachunku arytmetycznym. Dlatego dokonałam uzupełniającego przeliczenia, rozpatrując tym razem proporcje poszczególnych kategorii tekstów w samej tylko grupie artykułów problemowych (65 jednostek).

Tabela 1a

Charakter tekstu w zbiorze artykułów problemowych, N = 65

Najczęściej występujący charakter tekstu	Wyniki liczbowe [≠]	Wyniki procentowe %
eksplikacyjne ogólnoinformacyjne	28	43,1
publicystyczno-specjalistyczne	23	35,4
dyskusyjne	16	24,6
instrukcyjno-medyczne	13	20,0
historyczno-relacyjne	8	12,3
relacje z badań	8	12,3
wdrożeniowy	6	9,2
naukowy	4	6,1

Otrzymane rezultaty potwierdzają zdecydowaną przewagę tekstów wyjaśniających i powiadamiających, ukazując ponadto niepośledni udział publicystyki i artykułów dyskusyjnych. Na tym tle wyraźnie odcinają się znacznie niższe odsetki tekstów instruktażowo-metodycznych (zdominowanych w 2004 r. przez tematykę rzeczowego opracowania zbiorów) i wdrożeniowych. Złagodzenie tej dysproporcji mogłoby stanowić jeden z możliwych kierunków przekształceń profilu „Bibliotekarza”. Nie powinna natomiast wzbudzać niepokoju nikła liczebność artykułów naukowych, która w jakiejś mierze wynika zapewne z arbitralnego charakteru przyjętych wyznaczników naukowości, a którą równocześnie wypada uznać za uzasadnioną, jako że „Bibliotekarz” nie jest z intencji organem naukowym.

Moduł „Adresaci”

Zakres niezbędnej wiedzy fachowej, oczekiwanej od czytelnika, wydaje się w naturalny sposób skorelowany z charakterem tekstów, toteż nie zaskakuje fakt, że w analizowanej próbie na czoło wysuwają się publikacje, wymagające tylko wiedzy ogólnej. Rezultat ten wiąże się (ponownie) ze znaczną liczebnością tekstów sprawozdawczo-informacyjnych, które nie mobilizują wprawdzie rozległych kompetencji fachowych, niemniej często uzależniają skuteczny odbiór od posiadania gruntownej wiedzy ogólnej (co najmniej humanistycznej). Najwyższego poziomu wiedzy teoretycznej, skojarzonej ze znacznym doświadczeniem zawodowym, wymagały teksty wdrożeniowe oraz niektóre artykuły recenzyjne.

O ile kategorie w rubryce „Konieczna wiedza” zostały potraktowane z oczywistych względów jako rozłączne, o tyle w szeregowaniu według specjalizacji adresatów przyjęłam zasadę odwrotną, stwierdzając obecność tekstów, kierowanych jednocześnie do bibliotekarzy różnych rodzajów bibliotek (ośrodków informacji naukowej) i różnego szczebla hierarchii. Wyjątkiem była tu tylko kategoria „Wszyscy reprezentanci LIS” (bibliotekarze, dokumentaliści, inni pracownicy bibliotek, pracownicy naukowci, studenci, słuchacze), wykluczająca wszelkie inne przyporządkowania oraz kategoria „Wszyscy bibliotekarze”, która zamykała możliwość szczegółowego określania adresatów według rodzajów bibliotek, ale już nie według funkcji. Stąd też wynika szczególny tryb obliczania odsetków:

- udział procentowy tekstów, adresowanych do ogółu przedstawicieli LIS (w liczbie 72), został ustalony przez odniesienie do zbioru N=207 (wszystkie teksty rocznika 2004),
- udział procentowy tekstów, kierowanych do wszystkich bibliotekarzy (w liczbie 63): N=135 (207-72),
- udział procentowy tekstów, przeznaczonych dla bibliotekarzy według rodzajów bibliotek: N=72 (135-63) i według funkcji: N=135 (207-72).

Odnotowane wyniki są logicznie niesprzeczne ze wskazaniami analizy dwóch poprzednich modułów. Ujawniają przede wszystkim kumulację tekstów o szerokim, bliżej niespecyzowanym adresie czytelniczym, stanowiącym łącznie nieco ponad 65% całej zawartości rocznika (72+63=135). Natomiast w grupie tekstów, których odbiorcy zostali wprost lub domyślnie zidentyfikowani, na pierwszym miejscu plasują się artykuły, przeznaczone dla bibliotekarzy bibliotek publicznych (68%). Dość wysoki wynik osiągają jeszcze bibliotekarze bibliotek akademickich (36%), zaś w pozostałych kategoriach według specjalizacji liczba wskazań jest znikoma. W związku z tym, być może zasadna byłaby sugestia zrównoważenia liczby tekstów, nastawionych na bibliotekarzy poszczególnych rodzajów bibliotek (w tym przede wszystkim szkolnych, akademickich i pedagogicznych, którzy pozostają na razie w mniejszości wobec bibliotekarzy bibliotek publicznych), przy jednoczesnym zachowaniu dotychczasowej proporcji tekstów ogólnozawodowych, gdyż one właśnie w znacznej mierze stanowią o atrakcyjności czytelniczej „Bibliotekarza”.

Osiągnięcie takiego stanu jest możliwe, o czym świadczy rozkład proporcji w drugim członie modułu „Adresaci”, tj. w tekstach dla dokumentalistów, gdzie z jednej strony znaczny jest odsetek publikacji o adresie ogólnym (dla wszystkich), zaś z drugiej strony nie widać już jednostronnej dominacji odbiorców z bibliotek publicznych. Częstotliwość wskazań na dokumentalistów bibliotek publicznych i akademickich jest w istocie zbliżona (odpowiednio: 38,9% i 44,4% przy oszacowaniu ogólnej liczby tekstów, przeznaczonych dla tej grupy publiczności, na N=38).

Moduł „Zakresy tematyczne”

W kategorii „Zakresy uniwersalne (pozazawodowe)”, która została uznana za wyłączają-

cą wszelkie inne przyporządkowania, znalazły się przede wszystkim teksty z rubryki „Pyłki”, a także obituaria i pojedyncze recenzje piśmiennictwa o tematyce ogólnohumanistycznej. Jako rozłączne potraktowałam również dwie kolejne kategorie, tj. „Ogólne zagadnienia LIS” i „Zakresy ogólnobibliotekarskie”, przy czym do pierwszej z nich zaliczyłam teksty, które – choć bezpośrednio związane z bibliotekoznawstwem i nauką o informacji – nie odnosiły się jednak do zagadnień bibliotekarstwa, natomiast do drugiej: wszystkie teksty *stricto* bibliotekarskie. Rubrykę „Zakresy ogólnoinformacyjne” pomijam, ponieważ w analizowanym roczniku nie pojawiły się teksty, które można by w sposób jednoznaczny do niej przypisać.

Spśród wszystkich tekstów ogólnobibliotekarskich i należących do kategorii „Ogólne zagadnienia LIS” (tj. w sumie 191), określenie rodzajów bibliotek, będących przedmiotem rozważań, było możliwe dla 128. Wiodące wątki tematyczne, sklasyfikowane w rubryce „Tematyka szczegółowa”, dały się wyodrębnić w 159 tekstach. W rozpatrywanym zbiorze wystąpiła zatem pewna liczba publikacji (przede wszystkim o charakterze przekrojowym, przeglądowym, sumującym lub ilustratywnym), których zawartości nie sposób było sprowadzić do jednego lub nawet kilku określników szczegółowych. Obok licznych tekstów poświęconych bibliotekom w ogóle, dominowała problematyka bibliotek publicznych, a dalej w kolejności (z o połowę mniejszym odsetkiem) bibliotek akademickich.

Tabela 2

Najczęściej opisywane rodzaje bibliotek, N=128

Najczęściej opisywane rodzaje bibliotek	Wyniki liczbowe ≠	Wyniki procentowe %
o bibliotekach publicznych	55	43,0
dokładnie nieokreślone	42	32,8
o bibliotekach akademickich	28	21,9
o bibliotekach zagranicznych	15	11,7

Pierwotny repertuar tematów szczegółowych w module „Zakresy” został poszerzony o trzy nowe, a mianowicie: „granty i projekty międzynarodowe”, „polityka biblioteczna” i „promocja bibliotek”. Ich obecność wiązała się z toczoną w 2004 r. na łamach „Bibliotekarza” dyskusją nad Narodową Strategią Rozwoju Kultury,

ministerialnym programem „Promocja czytelnictwa i rozwój sektora książki”, akcją „Tydzień Bibliotek” (realizowaną przy współudziale SBP) i wreszcie nad konsekwencjami przystąpienia Polski do Unii Europejskiej (z tej okazji w numerze 7/8 ukazała się okolicznościowa rubryka pt. „Wstępując do Unii Europejskiej”). Kolejnym istotnym przedmiotem dyskusji był projekt *Kodeksu etyki zawodowej*, przytoczony *in extenso* w numerze 9 i skomentowany w kilku krótkich, następujących po nim artykułach. Te cztery nurty rozważań, mimo że wyraźnie widoczne i reprezentowane przez znaczną liczbę tekstów, nie dominowały jednak na tyle, by nadać któremukolwiek z numerów „Bibliotekarza” rys monoteMATyczny.

Lista zakresów szczegółowych, których udział w 2004 r. przekroczył 10%, przedstawia się następująco:

Tabela 3

Najczęściej występująca tematyka szczegółowa, N=159

Najczęściej występująca tematyka szczegółowa	Wyniki liczowe ≠	Wyniki procentowe %
zawód bibliotekarza i pracownika informacji naukowej	32	20,1
prawo	29	18,2
piśmiennictwo zawodowe	23	14,5
polityka biblioteczna	21	13,2
technologie informacyjne	19	11,9
tworzenie baz danych	17	10,7
współpraca międzybiblioteczna	17	10,7

Wysokie odsetki występowania tekstów, poświęconych zagadnieniom zawodu bibliotekarza i pracownika informacji naukowej oraz piśmiennictwu zawodowemu, wynikają w głównej mierze stąd, że określniki te przypisywałam (dość licznym przecież) obituarium oraz wszystkim tekstom z działu „Przegląd publikacji”. Gdy odnieść powyższe proporcje do zbioru samych tylko artykułów problemowych (N=65), okazuje się, że pozycja wiodąca przypada problematyce prawnej, a dalej: polityce bibliotecznej, technologiom informacyjnym, tworzeniu baz danych i współpracy bibliotecz-

nej. Warto zauważyć, że taki właśnie rozkład zakresów szczegółowych wydaje się uzasadniony. Wszystkie uwidocznione tu teksty niosą bowiem informacje użyteczne dla wielu rodzajów bibliotek jednocześnie, bądź odzwierciedlają doświadczenia o charakterze „interdyscyplinarnym” (jak w przypadku publikacji z zakresu współpracy międzybibliotecznej lub wdrażania technologii informacyjnych). W odbiorze zapobiega to niekorzystnemu wrażeniu obcowania z tekstami „nieprzechodnimi”, które – wartościowe dla wąskiego kręgu specjalistów (np. bibliotekarzy konsorcjów akademickich) – dla pracowników innych placówek bibliotecznych mają, przeciwnie, użyteczność ograniczoną. Chociaż z pewnością liczni odbiorcy oczekivaliby – obok tej swoistej oferty „uniwersalnej” – większej liczby tekstów, poruszających konkretne, nawet jednostkowe zagadnienia praktyczne, które opracowywane są teraz sporadycznie (marketing, zarządzanie zbiorami, czytelnictwo, etc.).

Wnioski

„Bibliotekarz” konsekwentnie realizuje profil wielozakresowego pisma branżowego, które ukierunkowane jest nie tylko na podaż wiedzy fachowej, ale również na informowanie o bieżących aktualnościach ruchu zawodowego i działalności stowarzyszeniowej, dzięki czemu pełni rolę forum integracji środowiska bibliotekarskiego. Czasopismo nie nastawia się przy tym na samych tylko bibliotekarzy, lecz rozciąga swój zasięg także na zbiorowość wszystkich reprezentantów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej.

Zreferowane wyniki analizy sugerują, że pod adresem „Bibliotekarza” można by wysunąć ostrożną zachętę do namysłu nad możliwością wyrównania proporcji tekstów, adresowanych do bibliotekarzy konkretnych rodzajów bibliotek. Pozwoliłoby to zapewne zwiększyć obieg czasopisma zwłaszcza w środowiskach bibliotekarzy szkolnych, akademickich i pedagogicznych, nie niosąc szkody dla recepcji tekstów ogólnozawodowych, które stanowią zasadniczy wykładnik jego profilu.

Agnieszka Korycińska-Huras jest pracownikiem Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Beata Taraszkiewicz

Ranganathan – bibliotekarz z przypadku?!

Shiyali Rammamrita Ranganathan to wybitny bibliotekoznawca żyjący w latach 1892-1972. Ten wielki człowiek nauki, erudyta (matematyk, bibliotekoznawca), pracował między innymi, jako profesor katedry księgoznawstwa w Delhi, Benares (obecnie Waranasi) i Udźdźajn (Udźdźajn).

Bibliotekarzom nazwisko Ranganathan kojarzy się głównie z klasyfikacją dwukropkową (Colon Classification), której był twórcą, o osobie samego uczonego i jego dziełach wiedzą zazwyczaj niewiele¹. Biorąc jednak pod uwagę wkład tego indyjskiego uczonego w rozwój światowego bibliotekoznawstwa, należy przybliżyć polskim bibliotekarzom tę niezwykłą postać.

Shiyali Rammamrita Ranganathan – urodził się w Indiach w 1892 r., w rodzinie należącej do kasty brahminów. Bardzo wcześnie, bo już w wieku 6 lat, stracił ojca. Znajdując się pod silnym wpływem dziadka, który był nauczycielem Ranganathan pragnął również zostać matematykiem. W 1909 r. rozpoczął naukę w Madras Christian College zdobywając kolejne szczeble matematycznego wykształcenia, aby w 1917 r. otrzymać certyfikat nauczyciela matematyki w Kolegium Nauczycielskim Saidapet, Madras. Pracę zawodową rozpoczął jako nauczyciel matematyki i fizyki w kolegiach w Mangalore, Coimbatore i Madras². Bibliotekarzem został przez przypadek. Jego kariera bibliotekarska rozpoczęła się na Uniwersytecie Madras, w styczniu 1924 r., mimo że, podobnie jak pozostałych 900 kandydatów do posady, nie posiadał żadnej wiedzy bibliotekarskiej. Aby mógł rozpocząć pracę w bibliotece Ranganathan został skierowany na szkolenie w zakresie bibliotekarstwa w Londynie, gdzie spotkał się z osobą i poglądami Williama C. Berwicka Sayers'a, wykładowcy teorii klasyfikacji, późniejszego autora wielu publikacji, m.in. książki *A Manual of Classification: for librarians and bibliographers* (1926). Dzięki pobytowi w Europie przyszły twórca „Pięciu praw bibliotekoznawstwa”³ mógł odwiedzić ponad 100 bibliotek, co pozwoliło mu praktycznie poznać działal-



ność księżnic europejskich. W roku 1925 Ranganathan wrócił do Indii, do biblioteki uniwersyteckiej w Madras, której został dyrektorem i gdzie pracował przez kolejne 20 lat. Jego wyjazd do Europy sprawił, że Ranganathan wrócił do rodzinnego kraju przesycony ideą dokonania koniecznych zmian w bibliotekarstwie indyjskim, m.in. stworzenia biblioteki narodowej, wtedy też zakiełkowała w nim idea stworzenia nowej klasyfikacji. W 1928 r. ożenił się, ze związku z żoną Saraną urodził się mu jedyny syn. W latach 1945-1955 ten wybitny uczonego zajmował stanowisko profesora bibliotekoznawstwa na uniwersytetach Benares i Delhi⁴, gdyż w związku z narastającym konfliktem z przełożonym złożył rezygnację z pracy na Uniwersytecie w Madras. W latach 1944-1953 Ranganathan stał na czele Indian Librarian Association. Lata 1955-1957 spędził w Zurychu, po czym wrócił do Bangalore w Indiach, gdzie spędził resztę życia.

Klasyfikacja dwukropkowa, której nazwa wywodzi się od dwukropka będącego jedynym elementem łączącym symbole w tej klasyfikacji, jest stosowana głównie w Indiach i bibliotekach indyjskich rozsianych po świecie. Przypisuje się jej znaczącą rolę w rozwoju systemu klasyfikacji piśmiennictwa. Opublikowana po raz pierwszy w 1933 r., składała się z 32 działów głównych, które zostały ułożone według ewolucyjnej koncepcji wiedzy (od nauk przyrodniczych do nauk społecznych). Kolejna wersja zmieniona i uzupełniona, która ukazała się w latach pięćdziesiątych, obejmowała już 42 działy⁵.

Na początku lat dziewięćdziesiątych miniego wieku wraz z pojawieniem się technik komputerowych w bibliotekach zainteresowano się klasyfikacją Ranganathana, planując jej zastosowanie w bibliotecznych systemach

komputerowych. D. J. Foskett w artykule „Ranganathan and userfriendliness”⁶ zwracał uwagę na jej zrozumiałość i przystępność dla użytkownika, podkreślał analityczno-syntezyjne ujęcie wiedzy, niezwykłą łatwość operowania symbolami cyfrowymi, wysoką precyzyjność terminów oraz możliwość ujmowania tematów z punktu widzenia różnych aspektów i włączania pojęć z nowych zakresów wiedzy, co nie jest łatwe np. w przypadku UKD. Wszystkie zalety owej klasyfikacji miały sprawić jej zaimplementowanie do bibliotecznych systemów komputerowych. Wszyscy wiemy jednak, że – podobnie jak klasyfikacja UKD – nie sprawdziła się w systemach komputerowych; również klasyfikacja dwukropkowa nie stała się „idealną” klasyfikacją dostosowaną do potrzeb bibliotecznych systemów informacyjno-wyszukiwawczych.

Oprócz „Colonel Classification” Ranganathanowi zawdzięczamy stworzenie terminu „library science” (nauka o bibliotece, bibliotekoznawstwo)⁷. Trzeba przypomnieć także, że jako bibliotekoznawca teoretyk i bibliotekarz praktyk Ranganathan wydał ponad 50 publikacji, z których najważniejsze to: *Five Laws of Library Science* (1931), *Colon Classification* (1933), *Classified Catalogue Code* (1934), *Prolegomena to Library Classification* (1937), *Theory of the Library Catalogue* (1938), *Elements of Library Classification* (1945), *Classification and International Documentation* (1948), *Classification and Communication* (1951), *Headings and Canons* (1955).

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na wspomniane już pięć praw Ranganathana. Te niezwykle prawa są tak elastyczne i prymarne, że nie straciły swego uniwersalnego charakteru do dnia dzisiejszego. Ranganathan ogłosił je w opublikowanej w 1931 r. pracy *The five law of librarian science*⁸. Ponieważ w literaturze przedmiotu istnieje wiele różnych wersji ich tłumaczenia, przytaczam w tym miejscu wszystkie dostępne mi wersje.

Prawo pierwsze: *Books are for use – Książki są do użytku*⁹; *Książki powinny być ogólnie dostępne*¹⁰; *Książki powinny być czytane*¹¹.

Zrozumienie pierwszego prawa Ranganathana nie następuje żadnej trudności, oczywiście wydaje się uświadomienie sobie faktu, że każdy księgozbiór ma wartość tylko wtedy, kiedy jest wykorzystywany. Pisał o tym już Joachim Lelewele w swojej pracy *Bibliograficznych ksiąg dwoje, gdzie podkreślał „A jakie pożytki płyną z biblioteki? Gdyby nawet bez użytku stać miała,*

*sam czas, samo utrzymywanie jej w czystości, odkurzanie, przetrzepywanie z wolna by ją zniszczyło. Ale by to był martwy kapitał!”*¹². Już w owych czasach zauważono, że bez czytelnika, bez użytku biblioteka stanowi martwy organizm, nie spełnia swoich podstawowych funkcji. Książki stojące na półkach stanowią tylko księgozbiór, natomiast biblioteka jest systemem, który tworzą oprócz księgozbioru użytkownicy, bibliotekarze i procesy biblioteczne, do których należy między innymi udostępnianie księgozbioru. Istnieje jeszcze jedno wytłumaczenie tego prawa, chodzi o umożliwienie czytelnikowi większej „dostępności” księgozbioru (wolny dostęp do półek oraz praktycznie nieograniczony czas otwarcia biblioteki).

Drugie prawo: *Every book its reader – Każda książka ma swojego czytelnika*¹³; *Każdemu czytelnikowi jego książka*¹⁴; *Dla każdego czytelnika właściwa książka*¹⁵.

Sens tego prawa najlepiej rozumieją twórcy, którzy doczekali się uznania dla swoich dzieł po wielu latach. Znamy wiele takich książek. Istnieje obiegowa opinia, iż książka staje się „prawdziwą” dopiero w kontakcie z czytelnikiem, w trakcie recepcji. Podkreślał to szczególnie Karol Głombiowski, który uważał, że książka tym właśnie różni się od innych dzieł piśmienniczych, że posiada funkcje, np. funkcję rzeczową polegającą na utrwalaniu i przekazywaniu tekstów piśmienniczych za pomocą środków jej właściwych czy też funkcję semiotyczną polegającą na wyrażaniu przez nią typu kultury materialnej, technicznej i artystycznej epoki, w której powstała oraz wyrażaniu społecznego statusu swego właściciela i użytkownika, jego zamiarów literackich lub naukowych, jego przynależności terytorialnej, preferencji ideowych i politycznych¹⁶. Można to prawo także rozumieć, jako prawo każdego czytelnika do korzystania z bibliotek (księgozbioru) bez względu na rasę, płeć, status materialny i inne czynniki.

Prawo trzecie: *Every reader his book – Każdej książce jej czytelnik*¹⁷; *Każdy czytelnik powinien mieć dostęp do swojej książki*¹⁸; *Każda książka musi mieć swojego czytelnika*¹⁹.

Według mnie zawarto w tych sformułowaniach prawo każdego czytelnika do wyboru potrzebnych mu „jego” książek. Z tego prawa wypływa też swoisty zakaz tworzenia „indeksu ksiąg zakazanych” a jednocześnie umożliwienie czytelnikowi dostępu do takiego księgozbioru, jakim jest on zainteresowany, bez

względem na to co my lub tak zwani „inni” myślą o takim doborze repertuaru czytelniczego. Istnieje też inne wytłumaczenie tego prawa, sprowadzające się do troski bibliotekarza o aparat pomocniczy (katalogi, kartoteki), aby czytelnik łatwo mógł dotrzeć do poszukiwanej pozycji.

Czwarte prawo: *Save the time of the reader – Oszczędzaj czas czytelnika*²⁰; *Należy szanować czas czytelnika*²¹; *Oszczędzaj czas czytelnika*²².

To prawo jest tak uniwersalne, że powinno zostać rozpowszechnione we wszystkich instytucjach użyteczności publicznej, w których jakże często zapomina się „kto jest dla kogo”. To tak proste, prymarne, a jednocześnie niezmiernie aktualne prawo jest coraz bardziej realizowane w bibliotekach w związku z wprowadzeniem komputeryzacji i skróceniem czasu przeznaczonego na poszczególne czynności. Prawo to w powiązaniu z prawem czwartym skłania do tworzenia ułatwień w poszukiwaniach publikacji w bibliotece. Prawo to nabiera szczególnego znaczenia, jeśli uzmysłowimy sobie, iż Ranganathan był postrzegany jako pracoholik (pracował po 13 godzin dziennie przez siedem dni w tygodniu, a w listopadzie 1928 r. tuż po ceremonii małżeństwa opuścił swoją żonę Saranę, aby udać się do pracy).

Piąte prawo: *The library is a growing organism – Biblioteka jest organizmem rosnącym*²³; *Biblioteka to żywy, rozwijający się organizm*²⁴; *Biblioteka jest żywym organizmem*²⁵.

Prawo niezwykle aktualne, pozwala na myślenie o bibliotece i bibliotekarstwie w perspektywie ustawicznego, dynamicznego rozwoju. Udowadnia ono, że zarówno biblioteka, jak i bibliotekarze nie mogą się zatrzymywać, każde ono wszystkim patrzeć w przyszłość zgodnie z dewizą: „*żyj jakbyś miał jutro umrzeć, planuj jakbyś miał żyć sto lat*”.

Pięć praw bibliotekoznawstwa, które stworzył Ranganathan wpłynęło znacząco na rozwój tej dyscypliny naukowej, pozwoliło uzmysłowić bibliotekarzom prawdy oczywiste, prymarne a jednocześnie niezwykle ważne i aktualne. Okazało się także, że po niewielkiej adaptacji prawa te można dostosować do sytuacji, w jakiej znalazło się współczesne bibliotekarstwo, zdominowane przez technologię informacyjną. Próby tej podjął się między innymi Michael Gorman w publikacji *The five laws of library science then now*²⁶. W jego unowocześnionej wersji brzmią one następująco:

1. *Biblioteki służą ludzkości. (Będziesz czerpać satysfakcję z usług dla użytkowników, do-*

starczając im materiały spełniające ich szeroko pojęte zapotrzebowania).

2. *Należy szanować wszystkie formy przekazywania wiedzy. (Będziesz posługiwać się najbardziej efektywną metodą wyszukiwania informacji i dostarczać informację w najbardziej przydatnej użytkownikowi formie).*
3. *Z dobrodziejstw technologii należy korzystać w sposób inteligentny, tak aby podnieść poziom usług. (Będziesz wykorzystywać technologię w sposób rozumny).*
4. *Bibliotekarze powinni bronić swobodnego dostępu do informacji. Biblioteki są miejscem przechowywania zbiorczych dokonań ludzkości i wiedzy pokoleń, każdy więc powinien mieć dostęp do całości wiedzy. (Będziesz wykorzystywać nowe technologie, np. Internet, do wspierania i rozszerzania wolnego dostępu do wiedzy).*
5. *Dewizą bibliotekarzy powinno być „szanujmy przeszłość i budujmy przyszłość”. Dysponując wiedzą wcześniejszą, nie niszczyć jej, a wykorzystując do budowania przyszłości, sprawimy, że biblioteki będą niezniszczalne*²⁷.

Pomimo uwspółcześnienia praw Ranganathana przez Michaela Gormana i dostosowania ich do rozwoju nowoczesnych technologii muszą osobiście powiedzieć, że bardziej przemawiają do mnie prymarne, proste prawa Ranganathana. Warto o nich i o samym Ranganathanie pamiętać. Przypadek sprawił, że ten wybitny, niezwykle pracowity człowiek został bibliotekarzem, ale dla nas bibliotekarzy było to prawdziwe zrzędzenie losu, dlatego też w Indiach 12 sierpnia – w dzień urodzin Shiyali Rammamrity Ranganathana obchodzi się Dzień Bibliotekarza²⁸.

Dr Beata Turaszkievicz jest kierownikiem Oddziału Komputeryzacji i Opracowania Zbiorów Biblioteki Głównej Pomorskiej Akademii Pedagogicznej w Słupsku.

PRZYPISY:

¹ Hasła *Ranganathan* próżno też szukać w *Encyklopedii Wiedzy o Książce*.

² E. Garfield: *A Tribute to S. R. Ranganathan, the Father of Indian Library Science*. Part. 1. Life and Works, Essays of an Information Scientist, Vol. 7, 1984, s. 38. [Document elektroniczny]. [Dostęp 01.08.2004]. Dostępny w World Wide Web <<http://garfield.library.upenn.edu/essays/v7p037y1984.pdf>>

³ S. R. Ranganathan: *The five laws of library science*, by S. R. Ranganathan, with a foreword by Sir P. S. Sivaswami Aiyer and an introduction by W. C. Berwick Sayers, Madras; London 1931.

- ⁴ Meyers Neues Lexikon. Band 11. 2 Aufl., Leipzig 1975, s. 334.
- ⁵ *Bibliotekarstwo*. Praca zbiorowa pod redakcją Zbigniewa Żmigrodzkiego, Warszawa 1994, s. 122.
- ⁶ D. J. Foskett: *Ranganathan and user-friendliness*. „Libri” 1992 vol. 42 nr 3 s. 227-234.
- ⁷ M. Gorman: *The five laws of library science then now*. „School Library Journal” 1998 vol. 44, nr 7, s. 20.
- ⁸ S. R. Ranganathan: *The five laws...*, jw.
- ⁹ K. Migoń: *Z dziejów nauki o książce*. Wrocław 1979, s. 52.
- ¹⁰ J. Ratajewski: *Wprowadzenie do bibliotekoznawstwa*. Warszawa 2002, s. 55.
- ¹¹ „Bibliografia Analityczna Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej” 2000 8 1/2. Dot. opisu publikacji M. Gorman: *The five laws...*, jw.
- ¹² J. Leleweł: *Joachima Lelewela Bibliograficznych ksiąg dwoje, w których rozbrane i pomnożone zostały dwa dzieła Jerzego Samuela Bandtke, historia drukarni krakowskich – tudzież historia Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, a przydany katalog inkuwabulow polskich, T. 2, Wilno 1826, s. 306.*
- ¹³ K. Migoń: *Z dziejów...*, jw.
- ¹⁴ J. Ratajewski: *Wprowadzenie...*, jw.
- ¹⁵ *Bibliografia...*, jw.
- ¹⁶ K. Gtombowski: *Książka w procesie komunikacji społecznej*. Wrocław 1980, s. 24.
- ¹⁷ K. Migoń: *Z dziejów...*, jw.
- ¹⁸ J. Ratajewski: *Wprowadzenie...*, jw.
- ¹⁹ *Bibliografia...*, jw.
- ²⁰ K. Migoń: *Z dziejów...*, jw.
- ²¹ J. Ratajewski: *Wprowadzenie...*, jw.
- ²² *Bibliografia...*, jw.
- ²³ K. Migoń: *Z dziejów...*, jw.
- ²⁴ J. Ratajewski: *Wprowadzenie...*, jw.
- ²⁵ *Bibliografia...*, jw.
- ²⁶ M. Gorman: *The five laws...*, jw.
- ²⁷ *Bibliografia...*, jw.
- ²⁸ IASLIC (Indian Association of Special Libraries & Information Centres. Annualreports 1992-1993. [Dokument elektroniczny]. [Dostęp 01.08.2004]. Dostępny w World Wide Web <http://www.iaslic.org/annualreports/1992_93/text.1.PDF

Z bibliotek

Propagowanie nowości książkowych w Filii w Gryficach Wojewódzkiej Biblioteki Pedagogicznej w Szczecinie w opinii czytelników

Uwagi wstępne

Głównym zadaniem bibliotek pedagogicznych jest wspieranie rozwoju zawodowego nauczycieli przez stwarzanie optymalnych warunków do samokształcenia. Warunki te wyznacza baza, warsztat informacyjny, profesjonalne poradnictwo i działalność edukacyjna, a także kwalifikacje i kompetencje kadry nauczycieli bibliotekarzy. Mając na względzie nadrzędny cel wprowadzonej w Polsce 1 września 1999 r. reformy oświaty, jakim jest podniesienie jakości pracy szkół i placówek oświatowych, również filia WBP w Gryficach ukierunkowuje swoje działania na zainteresowania i potrzeby czytelników.

W okresie od października 2002 r. do marca 2003 r. przeprowadzono wśród czytelników WBP filia w Gryficach ankietę na temat „Propagowanie nowości książkowych w formie wykazów nowości oraz wykorzystanie kartoteki metodycznej w poszukiwaniu informacji”.

Celem ankiety było zasięgnięcie opinii czytelników na temat przydatności wykazów nowości sporządzanych dla czytelników (kwartalnie) oraz dla nauczycieli z zakresu pedagogiki, psychologii i metodyki (2 razy w roku) i kartoteki metodycznej oraz wskazanie potrzeb doskonalenia warsztatu informacyjnego WBP filia w Gryficach.

Przygotowując kwestionariusz ankiety zadałam sobie pytanie „czego chcę się dowiedzieć?”. W zakresie popularyzacji księgozbioru w postaci wykazów nowości zamierzałam dowiedzieć się:

- czy wykazy nowości trafiają do wszystkich czytelników,
 - czy potrzebna jest taka forma popularyzacji księgozbioru,
 - w jakim stopniu wykazy nowości wykorzystywane są jako informatory o zbiorach.
- W zakresie wykorzystania kartoteki metodycznej w poszukiwaniu informacji zamierzałam dowiedzieć się:
- w jakim stopniu czytelnicy wykorzystują kartotekę metodyczną poszukując informacji na określony temat,
 - co sądzą o chronologicznym układzie kart,
 - jaki przedział czasowy powinny obejmować opisy bibliograficzne znajdujące się w kartotece.

Ankietę udostępniłam czytelnikom poprzez wyłożenie w wypożyczalni. Rozdano 140 ankiet, odpowiedzi udzieliło 121 osób: 28 nauczycieli (23%), 71 studentów (59%), 6 uczniów (5%), 16 „innych” czytelników (13%).

Wśród nauczycieli przeważali czytelnicy z długoletnim stażem (od 10 do 40 lat) – 19 osób. Nauczycieli będących naszymi czytelnikami od mniej niż 10 lat było 9.

Studenci korzystający z naszej biblioteki to czytelnicy doraźni, którzy poszukują konkretnej literatury niezbędnej na studiach. Uczniowie to początkujący czytelnicy tego typu biblioteki i są czytelnikami WBP filia w Gryficach od 1 do 3 lat.

„Inni” czytelnicy to ludzie nie pracujący w oświacie, ale studiujący na kierunkach pedagogicznych, ich staż czytelnicy wynosi maksymalnie 5 lat.

Prezentacja wyników badań

Wszystkie zebrane odpowiedzi czytelników zostały poddane analizie statystycznej. Ich wyniki składają się na ocenę funkcjonowania wykazów nowości i kartoteki metodycznej w oczach czytelników, co w praktyce będzie miało bezpośredni wpływ na skorygowanie formy i sposobu prezentowania wykazów nowości, aby docierały do większej ilości czytelników i w większym stopniu informowały o zbiorach. Analiza wyników ankiety dotyczących funkcjonowania kartoteki metodycznej pozwoli dostosować układ kart i ramy czasowe jakie obejmuje kartoteka do potrzeb czytelników. Wypowiedzi czytelników będą również wskazówką czy powinno się położyć większy nacisk na działalność informacyjną przy udzielaniu instruktażu korzystania z kartoteki.

Pierwsze pytanie ankiety miało na celu określenie miejsca wykazów nowości i kartoteki metodycznej wśród elementów warsztatu informacyjno-bibliograficznego.

Z którego źródła informacji o zbiorach korzysta Pan(i) najchętniej? (uszereguj, wpisując cyfry od 1 do 6; 6 oznacza najchętniej).

Poszukując literatury, czytelnicy najchętniej kierują swe kroki do bibliotekarza i proszą o ustną informację o konkretnym księgozbiorze (23%). Kolejno czytelnicy najchętniej korzystają z następujących informatorów o zbiorach:

- kartkowy katalog alfabetyczny (19%),
- wykazy nowości (17%).
- kartoteka ogólnopedagogiczna (16%).
- kartkowy katalog rzeczowy (13%).
- kartoteka metodyczna (12%).

Uzyskane dane wskazują, że sporządzane od kilku lat wykazy nowości znalazły swoje stałe miejsce wśród elementów warsztatu informacyjno-bibliograficznego naszej biblioteki. Mniejszym zainteresowaniem czytelników, jako źródła informacji o zbiorach cieszy się kartoteka metodyczna. Przyczyny takiego stanu rzeczy upatruję w ścisłej tematyce samej kartoteki przeznaczonej w zasadzie głównie dla nauczycieli, których wśród ankietowanych było 23%.

Celem kolejnego pytania było ustalenie stopnia wykorzystania wykazów nowości wykładanych w wypożyczalni biblioteki.

Jak często korzysta Pan(i) z wykazów nowości prezentowanych w bibliotece?

Spośród czterech wariantów odpowiedzi (zawsze; czasami; nigdy; nie wiem, że są wykazy nowości) najwięcej wskazań (59%) dotyczyło wariantu – czasami, a 22% – zawsze. Niewielka grupa ankietowanych (10%) odpowiedziała, że nigdy nie korzysta z wykazów nowości i 9% nie wie, że takie wykazy są sporządzane. Z zaprezentowanych danych wynika, że znaczna część czytelników świadomie korzysta z wykazów nowości, a praktyka potwierdza, że traktowane są one jako aktualne informatory o zbiorach.

Kolejne pytanie skierowane było wyłącznie do nauczycieli i dotyczyło dostępności i stopnia wykorzystania wykazów nowości z pedagogiki, psychologii i metodyki sporządzanych dla nauczycieli 2 razy w roku i rozsyłanych do szkół z prośbą o wyłożenie ich w bibliotece szkolnej.

Czy korzysta Pan(i) z naszych wykazów nowości prezentowanych w szkołach powiatu gryfickiego?

Odpowiedzi wykazały, że 32% nauczycieli przegląda w swojej bibliotece szkolnej każdy wykaz nowości, a 36% robi to czasami. Niepokojące jest jednak to, że aż 25% ankietowanych nauczycieli nie widziało wykazów nowości w swojej bibliotece. Taki stan rzeczy może mieć dwojakie źródło: wykazy nowości nie trafiają do biblioteki szkolnej, albo nauczyciele ci nie poszukują nowych form popularyzacji księgozbioru. Jako biblioteka pedagogiczna możemy mieć wpływ tylko na pierwszy z tych czynników, kontrolując, czy wysłane wykazy na pewno trafiły do biblioteki szkolnej.

Następne pytanie miało wykażać w jakim stopniu wykazy nowości decydują o wypożyczanej literaturze.

Jaki wpływ na wypożyczaną przez Pana/Panią literaturę mają wykazy nowości?

Ankietowanym zaproponowano trójstopniową skalę ocen: duży, średni, mały. Znaczenie wykazów nowości w wyborze literatury większość ankietowanych (40%) ocenia średnio. Dość duża grupa respondentów (27%) stwierdziła, że wykazy nowości mają duży wpływ na wypożyczaną przez nich literaturę, ale też znaczna grupa (33%) ocenia, że mały. Można zatem stwierdzić, że czytelnicy korzystający z wykazów nowości w bibliotece i nauczyciele, którzy mają do nich wgląd w swoich szkołach uznali, że wykazy nowości odgrywają znaczną rolę w poszukiwaniu literatury.

Zadając kolejne pytanie, oczekiwałam odpowiedzi czy i w jakim stopniu potrzebne są wykazy nowości jako forma popularyzacji księgozbioru oraz sugestii czytelników co do rozszerzenia oferowanych przez bibliotekę form propagacji literatury.

Jaka forma popularyzacji księgozbioru jest Pana/Pani szczególnie potrzebna?

Ankietowani mieli do wyboru: wystawki nowości w bibliotece, tematyczne zestawienia nowości, wykazy nowości w formie ulotek rozdawanych czytelnikom.

nikom oraz mieli możliwość wpisać swoją formę popularyzacji księgozbioru. Prawie połowa czytelników (47%) za najbardziej przydatną formę uznała tematyczne zestawienie nowości. Kolejno 31% przyznaje, że najbardziej potrzebne są im wystawki nowości w bibliotece, a 22% za takie uważa wykazy nowości w formie ulotek. Nikt z ankietyowanych nie zaproponował innej formy popularyzacji księgozbioru.

Tematyczne zestawienia nowości i wystawki nowości w bibliotece, jako systematycznie sporządzane formy popularyzacji księgozbioru cieszą się dużym zainteresowaniem, co wynika z ich dużej przydatności w poszukiwaniu literatury. Na uwagę zasługuje 22% zainteresowanie wykazami nowości w formie ulotek rozdawanych czytelnikom. Wobec takiego stanu rzeczy należy wdrożyć tę formę propagowania księgozbioru, a być może wraz z jej zastosowaniem zwiększy się jeszcze bardziej zapotrzebowanie na tę formę.

Kolejne pytania ankiety dotyczyły kartoteki metodycznej. Pierwsze z nich miało wykazać, jak często czytelnicy korzystają z kartoteki metodycznej, poszukując informacji na określony temat.

Czy korzysta Pan(i) z kartoteki metodycznej?

Czytelnicy naszej biblioteki, w przeważającej większości – 70%, wskazali, że czasami korzystają z kartoteki metodycznej. Często – odpowiedziało 17% ankietyowanych, a 13%, że nigdy. Zważywszy na fakt, że jest to element warsztatu informacyjno-bibliograficznego przydatny głównie nauczycielom, to z przytoczonych danych wynika, że kartoteka metodyczna jest w dużym stopniu wykorzystywana przy poszukiwaniu informacji.

Właściwe wykorzystanie kartoteki metodycznej w poszukiwaniu informacji możliwe jest przy posiadaniu umiejętności posługiwania się kartoteką. Ustaleniu umiejętności czytelników w tym zakresie posłużyło kolejne pytanie.

Czy potrafi Pan(i) posługiwać się kartoteką?

Przeważająca większość ankietyowanych (86%) odpowiedziało na to pytanie twierdząco, a 14%, że niezbyt dobrze potrafią posługiwać się kartoteką. Zadowolające są wyniki uzyskane w tym zakresie i świadczą o tym, że instruktażu w posługiwaniu się kartoteką mogą potrzebować tylko pojedynczy czytelnicy.

Kolejne pytanie zadałam ankietyowanym, aby ustalić jak oceniają oni przydatność informacji zgromadzonych w kartotece metodycznej w poszukiwaniu materiałów na określony temat.

Proszę ocenić przydatność kartoteki metodycznej w wyszukiwaniu materiałów pomocnych w pracy pedagogicznej.

Większość respondentów (55%) oceniła przydatność kartoteki metodycznej w wyszukiwaniu materiałów jako dużą. Dość znaczną część ankietyowanych (29%) uznała tę przydatność jako średnią, natomiast 16% z nich uważa, że kartoteka jest mało przydatna w poszukiwaniu materiałów. Można

stwierdzić, że zdecydowana większość docenia wartość kartoteki w docieraniu do informacji.

Dla funkcjonalności i maksymalnego wykorzystania kartoteki niezbędne jest też ustalenie ram czasowych materiałów opisanych w kartotece. Kolejne pytanie brzmiało następująco:

Jakich materiałów poszukuje Pan(i) najczęściej w kartotece metodycznej?

Ankietyowani mogli zaznaczyć odpowiedzi: najnowszych, za lata 1999-2002; za lata 1993-1998; sprzed 1993 r. Zdecydowana większość respondentów (71%) poszukuje w kartotece najnowszych materiałów. Jest to wynikiem wprowadzonej w 1999 r. reformy oświaty i wszelkich zmian, które za sobą pociągnęła. Część respondentów (23%) odpowiedziała, że poszukuje również starszych materiałów – tych za lata 1993-1998. Tylko niewielka grupa badanych (6%) podkreśla, że istotne są dla nich informacje sprzed 1993 r. Odpowiedzi uzyskane na to pytanie utwierdziły mnie w przekonaniu, że najistotniejsze dla czytelników są najświeższe informacje, a kartoteka metodyczna spełniać będzie swoją rolę jeśli odsyłać będzie do aktualnych i wciąż aktualizowanych źródeł informacji.

Reforma oświaty w 1999 r. była przyczyną modernizacji kartoteki metodycznej. W WBP w Szczecinie opracowano nowe, ujednolicone dla całego województwa schematy nauczania poszczególnych przedmiotów. Opisy bibliograficzne w obrębie poszczególnych haseł układam chronologicznie. Zadając to pytanie oczekiwałam oceny takiego stanu rzeczy lub informacji o potrzebie zmiany układu kart na alfabetyczny.

Proszę ocenić skuteczność wyszukiwania informacji w chronologicznym układzie kart w kartotece metodycznej.

Ankietyowani ocenili skuteczność wyszukiwania informacji w chronologicznym układzie kart pozytywnie. Znaczna część z nich (35%) odpowiedziała, że taki układ opisów cechuje się dużą skutecznością, a 30%, że średnią. Tylko niewielka grupa badanych (11%) stwierdziła, że wyszukiwanie informacji w chronologicznie ułożonych kartach jest mało skuteczne. Interesujące jest, że 24% czytelników uznało, że łatwiej i skuteczniej wyszukuje im się informacje gdy karty ułożone są alfabetycznie. W związku z tym, że większość opowiedziała się za układem chronologicznym kart, będę kontynuować ten sposób szeregowania opisów, a czytelnikom mającym z tym problemy udzielać będę instruktażu co do poszukiwania informacji.

Wnioski końcowe

Popularyzacja księgozbioru w postaci wykazów nowości zyskała aprobatę czytelników. W miarę upływu czasu ta forma informowania o zbiorach znalazła swoje stałe miejsce wśród elementów warsztatu informacyjno-bibliograficznego naszej biblioteki. Czytelnicy korzystający z wykazów nowości w bibliotece i nauczyciele, którzy mają do nich wgląd

w swoich szkołach uznali, że wykazy nowości odgrywają duże znaczenie w poszukiwaniu literatury. Mniejszym zainteresowaniem czytelników, jako źródłem informacji o zbiorach, cieszy się kartoteka metodyczna. Przyczyny takiego stanu rzeczy upatruję w ścisłej tematyce samej kartoteki przeznaczonej w zasadzie głównie dla nauczycieli, których wśród ankietowanych było 23%. Jednak czytelnicy, którzy wypowiedzieli się, że korzystają z kartoteki metodycznej, ocenili bardzo dobrze jej przydatność w wyszukiwaniu materiałów na określony temat. Chronologiczny układ kart oraz proponowany przez mnie przedział czasowy, jaki obejmuje kartoteka, został oceniony pozytywnie.

Agnieszka Jankowska

e-Wizerunek Biblioteki Głównej Politechniki Świętokrzyskiej

Dzięki stopniowo realizowanym projektom, w tym również współfinansowanym przez Unię Europejską, wzmacniającym i rozbudowującym infrastrukturę sieciową, Internet staje się kolejno po radiu, telewizji i telefonii nieodzownym źródłem informacyjnym.

Biblioteki, jak większość instytucji dziś funkcjonujących, również posiadają swoje wizerunki internetowe, czyli swoje strony WWW. Stają się one często punktem kontaktu z czytelnikami oraz sposobem przyciągania do siebie nowych czytelników.

Strona WWW lub inaczej – kompletny serwis internetowy Biblioteki Głównej Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach, jest dość rozbudowanym połączeniem różnych zasobów. Witryna zbudowana w formie portalu, zawiera pogrupowane dla poprawy ich dostępności i czytelności wszelkie informacje związane z funkcjonowaniem Biblioteki. Pierwsza, główna strona zawiera najświeższe informacje dotyczące funkcjonowania, zmian, nowości czy udogodnień wprowadzonych w Bibliotece. Z tego miejsca dostępne jest również menu, gdzie w kategoriach tematycznych zostały pogrupowane zbiory dostępnych informacji. Są tu informacje o katalogu online, który jest jedynym prowadzonym katalogiem w tej Bibliotece (katalog kartkowy jest ukryty i traktowany jedynie jako archiwum), wraz z informacjami jak wykorzystać informacje wyszukane w nim, jak również link bezpośrednio przelączający na stronę Katalogu OnLine Biblioteki. Ponadto są informacje ogólne, takie jak: regulamin organizacyjny, struktura organizacyjna, informacja o zbiorach dostępnych w Bibliotece, krótki rys historyczny w formie kroniki ważniejszych wydarzeń, plan wraz z rozmieszczeniem wszystkich publicznie dostępnych punktów w Bibliotece, godziny otwarcia i informacja „jak dojechać” z zaznaczeniem na planie miasta. Specjalnie wydzieloną grupę informacji stanowi tu „udostępnianie zbiorów”, gdzie znaleźć można regulamin

udostępniania, skróconą informację o zasadach wypożyczeń, cennik opłat i usług dostępnych w Bibliotece oraz instrukcję obsługi maszyn „SelfCheck”, służących do samodzielnego zwracania i wypożyczania książek. Dodatkowo kolejną ważną grupę informacji stanowi zbiór pod nazwą „Nasze zasoby”, gdzie znajdują się informacje o dostępnych bazach danych, prenumerowanych aktualnie czasopismach polskich i zagranicznych wraz z opisem i linkami do dostępnych platform, bazę „lektury” – stanowiącą zbiór lektur wykorzystywanych do nauczania na Politechnice Świętokrzyskiej, informację o Regionalnym Ośrodku Informacji Patentowej, link przelączający do Katalogu OnLine Biblioteki z wyszukaniem pozycji dorobku naukowego pracowników PŚk oraz ostatni link wyszukujący wszystkie wydawnictwa PŚk w pełnotekstowej dostępnej w formacie dokumentów PDF wersji. Jako ostatnie części głównego menu występują „Użyteczne skróty” oraz link do strony „Komunikaty, testy, nowości”, poświęconej w całości informacjom dodatkowym, które ze względów objętościowych nie znalazły się na pierwszej, głównej stronie serwisu.

Całość omówionych stron jest podana w czytelnej i estetycznej formie, jednolitej dla wszystkich stron serwisu, która znakomicie ułatwia ich odbiór i poprawia czytelność nie męcząc jednocześnie czytelnika nadmiarem różnokolorowych grafik. Nawigacja serwisu jest prosta i intuicyjna, ułatwiająca sprawne wyszukanie i zapoznanie się z odpowiednimi treściami. Każda strona serwisu ma w stopce informację o dacie jej ostatniej modyfikacji, co stanowi informację dla czytelnika o aktualności zawartych na niej danych.

Poprzednia, siermiężna strona Biblioteki, trudna w odbiorze i nieestetyczna, jak można się domyślać, nie cieszyła się zbyt dużą popularnością, a nawet przekonała czytelników i innych internautów, że nie jest warta odwiedzenia. Uruchomienie takiego kompleksowego serwisu WWW w eleganckiej i czytelnej formie było miłym zaskoczeniem dla wszystkich odwiedzających. Stopniowo popularność naszego serwisu internetowego rosła. Od 1 października 2003 r. do 30 września 2004 r. zanotowano 40 220 odwiedzin, co średnio dziennie daje około 110 odsłon tej strony. Od 1 października 2004 r. do 16 lutego 2005 r. liczba odwiedzin strony WWW Biblioteki wyniosła 21 500, co średnio dziennie wynosi około 154 odsłony.

Wprowadzenie udogodnień sprzętowych na początku 2005 r. zaowocowało między innymi stworzeniem nowej generacji systemu zliczającego ilości odwiedzin serwisu WWW Biblioteki. Od 16 lutego 2005 r. monitorowana jest każda odwiedzana strona WWW osobno i zapisywana jest nie tylko liczba odwiedzin, lecz również data i godzina jej odsłony. Taki zapis umożliwił utworzenie pełnego wizerunku gości odwiedzających nasz internetowy serwis, zaś taka pełna informacja o jego wykorzystaniu, pomoże nam zrozumieć potrzeby jego czytelników i rodzaje poszukiwanych informacji.

Łącznie jest monitorowanych 25 stron naszego serwisu. Z danych statystycznych wynika, że naj-

popularniejszą stroną serwisu WWW Biblioteki jest jego strona główna – oprócz wspomnianych wcześniej informacji, strona ta zawiera również informację o godzinach pracy Biblioteki w bieżącym dniu i jest czwartą najbardziej poczytną stroną serwisu, zawierającą szczegółowy wykaz godzin pracy Biblioteki oraz Punktu Zapisu i Punktu Informacji Normalizacyjnej – znajdujących się przed wejściem do Biblioteki Głównej. Na stronie głównej zawarte są linki do Katalogu OnLine oraz do serwisów pełnotekstowych prenumerowanych czasopism. Druga na liście najbardziej poczytnych jest strona baz danych dostępnych w Bibliotece. Strona ta również zawiera link do bazy abstraktowej INSPEC. Dużym zainteresowaniem cieszy się również strona poświęcona czasopismom. Zawiera ona łączniki do stron o czasopismach polskich i zagranicznych, przede wszystkim linki wraz z opisami do najpopularniejszych platform dostępnych dla Politechniki Świętokrzyskiej, umożliwiających przeglądanie pełnych tekstów prenumerowanych czasopism.

Szczyt oglądalności przypada w godzinach 10⁰⁰-15⁰⁰, co może sugerować, że korzystającymi w tym czasie z serwisu są pracownicy różnych działów gospodarki i nauki, którzy w swojej pracy zawodowej mają dostęp do Internetu, jak również studenci korzystający z dostępu do Internetu udo-

stępianego w Bibliotece i przez pracownie internetowe. Dni tygodnia, w których przypada największe zainteresowanie naszym serwisem to wtorek i środa.

Przedstawione tu wyniki wykorzystania naszego serwisu jasno świadczą o jego rosnącej popularności, a co za tym idzie o potrzebie budowania i wykorzystania serwisu WWW. Nie jest to tylko niepotrzebny wymysł lub wyłącznie chęć dostosowania się do dzisiejszych wymogów na zasadzie „wszyscy mają stronę – to i my też swoją zbudujemy”. Jednorazowe zbudowanie strony biblioteki i opublikowanie jej na zasadzie wywieszki z godzinami otwarcia na drzwiach nie ma już sensu. Serwis musi być ciągle aktualizowany, zaś aktywny monitoring jego wykorzystania powinien służyć do jego ewaluacji i modyfikacji. Serdecznie zachęcam wszystkich Państwa do tworzenia, przebudowywania i aktualizowania internetowych wizerunków swoich bibliotek oraz do poszerzenia ich funkcjonalności.

Pytanie „Czy tworzyć własną stronę WWW?” powinno być zastąpione pytaniem „Jak rozbudować swoją stronę, aby stała się funkcjonalnym serwisem WWW?”.

Mariusz Karbownik
Politechnika Świętokrzyska
Biblioteka Główna

Sprawozdania i relacje

Menedżer w bibliotece – profesjonalista, aktor, lider

Konferencja pod tym hasłem odbyła się w dniach 28-29 kwietnia 2005 r. we Wrocławiu. Jej organizatorem była biblioteka istniejącej od jesieni 1997 r. Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji Towarzystwa Wiedzy Powszechnej (DSWE TWP). Była to już szósta konferencja ogólnopolska zorganizowana lub współorganizowana przez tę bibliotekę, która ma ambicję stania się widocznym na bibliotecznym mapie Polski ośrodkiem naukowej refleksji nad problematyką współczesnego bibliotekarstwa i jego powiązań z innymi dziedzinami humanistyki i naukami społecznymi.

Zamiarowi temu towarzyszy chęć zwrócenia uwagi badaczy bibliotek na niewykorzystany potencjał tkwiący w teorii i metodologii tych dyscyplin, z drugiej strony zaś chodzi o zwrócenie uwagi specjalistów innych dziedzin nauki na bibliotekę jako przedmiot badań z ich punktu widzenia, a przy okazji o promocję biblioteki i uczelni w skali ponadlokalnej.

Realizacji tego celu sprzyja wyjątkowy klimat dla badań naukowych stworzony przez władze DSWE TWP, środki przeznaczane na ten cel oraz zaangażowanie do pracy ludzi utalentowanych i ambitnych. Dość powiedzieć, że licząca siedem etatów biblioteka dysponuje znacznym funduszem na organizację przedsięwzięć naukowych oraz na wyjazdy na konferencje i szkolenia (czasem wyższym niż instytuty bibliotekoznawstwa na uczelniach państwowych), a także niespotykanym chyba w żadnej innej bibliotece w kraju funduszem innowacyjnym, z którego opłacane są nowe, wdrażane w bibliotekę rozwiązania organizacyjne, promocji biblioteki oraz nowych zastosowań technologii informatycznej.

Konferencja „Menedżer w bibliotece” całkowicie mieści się w programie przedsięwzięć naukowych w bibliotece. W nauce o zarządzaniu tkwią bowiem wręcz nieprzebrane pokłady inspiracji do podejmowania badań nad zarządzaniem w bibliotekach oraz poznawania mechanizmów zachowań grupowych i indywidualnych związanych z ich funkcjonowaniem. Wzięto pod uwagę także fakt, że w nauce o bibliotece nie pojawia się w ogóle problem osób zarządzających. Problem pojawia się zaś w publicystyce zawodowej i wtedy wzbudza emocje.

Podtytuł konferencji wskazywał na zamiar podjęcia szerokiego spektrum zagadnień, ale związanych z kompetencjami i osobowością menedżera bibliotecznego. Przez określenie „profesjonalista” rozumieć należało zarówno kompetencje bibliotekoznawcze, jak i zarządcze, co nie znaczy, że w zamiarze organizatorów było uznanie, że wszyscy menedżerowie w bibliotekach powinni posiadać je w komplecie, lecz raczej poszukiwanie odpowiedzi w tej kwestii. Przez pojęcie „aktor” można było z jednej strony rozumieć pełnienie roli menedżera, z drugiej zaś kogoś działającego i sprawiającego działanie, a przez użycie pojęcia „lider” zamierzono wywołać refleksję nad stylem przywództwa kadry kierowniczej bibliotek.

Mimo tak zarysowanej problematyki konferencji, a może właśnie dlatego, należało liczyć się z tym, że część zgłoszonych referatów tylko w niewielkim stopniu ściśle dotyczyć będzie tematu. Co też się i stało.

Jednak pierwsza sesja obrad i część innej poświęcone były osobie menedżera. Występująca jako pierwsza B. Lewandowska z Biblioteki Instytutu Podstawowych Problemów Techniki PAN skupiła się na psychologii menedżera i podejmowanych przez niego decyzjach raczej operacyjnych, taktycznych niż strategicznych. Z jej badań wynika, że predyspozycje psychiczne w znaczący sposób oddziałują na styl zarządzania, przy czym ma tu również znaczenie pięć menedżera.

Autor niniejszej relacji omówił rolę menedżera w rozwoju zawodowym pracowników biblioteki, stawiając tezę, że w warunkach burzliwie zmieniającego się otoczenia konkurencyjnego, w którym funkcjonują również biblioteki, inaczej należy spojrzeć na kwestię kariery zawodowej. Zamiast jak do tej pory wspinania się w hierarchii pionowej jest nią dążenie do mistrzostwa, dającego możliwość pracy bez względu na ewentualne zmiany w jednej bibliotece i w bibliotekarstwie w skali szerszej. Z tego względu umiejętność kreowania kariery pracowników i wspieranie ich w rozwoju staje się jedną z najważniejszych kompetencji współczesnego menedżera, zwłaszcza średniego szczebla.

W tym samym nurcie mieścił się referat dwóch autorek z chorzowskiego oddziału Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu B. Urban i A. Obrzut, które omawiając wpływ menedżera na funkcjonowanie biblioteki szkoły wyższej, zwróciły uwagę na skuteczność zarządzania całością zasobów biblioteki – materialnych i niematerialnych.

Dwa referaty poświęcone zostały problematyce motywowania pracowników. E. Otremba z Akademii Morskiej w Gdyni zarysowała ogólnie tę problematykę, omawiając finansowe i pozafinansowe metody motywowania stosowane w bibliotekach szkół wyższych, zwracając zarazem uwagę, że system zarządzania państwowymi uczelniami wyższymi wytrąca menedżerom część narzędzi motywowania finansowego lub ogranicza ich skuteczność. Na przeszkodzie stoją też długoletnie egalitarystyczne przyzwyczajenia pracowników.

Wyniki bardzo interesujących badań empirycznych dotyczących stosowania w bibliotekach metod i systemów motywowania przedstawiła A. Szczotka z bytomskiej Wyższej Szkoły Ekonomii i Administracji, a zarazem jeszcze studentka bibliotekoznawstwa na Uniwersytecie Śląskim. Okazuje się, że najbardziej motywującymi działaniami pozafinansowymi są wyrażane przez menedżerów opinie o rezultatach i jakości pracy oraz możliwość samodzielnej realizacji zadań. Dopiero na czwartym miejscu wskazano motywację w postaci premii. Przypuszczać należy, że zdecydowała o tym znikoma wysokość premii przyznawanych w bibliotekach. Za najbardziej zniechęcające środki pracownicy uważają... wynagrodzenie i premie. Nie chodzi tu jednak o podwyżki wynagrodzeń (na ogół symboliczne i wynikające z regulacji, a nie uznania dla czyjejś pracowitości czy podnoszenia kwalifikacji), lecz po prostu o ich zniechęcającą (nie)wysokość. Autorkę słusznie martwi duży wskaźnik odpowiedzi (od 11 do 40%), że poszczególnych metod motywowania w ogóle w bibliotekach się nie stosuje.

Uwagę zwróciły wynurzenia autorki o perypetiach z uzyskaniem odpowiedzi na ankietę, związaną z tym mitręgę biurokratyczną lub stosowanie różnych pretekstów, żeby ostatecznie odmówić udzielenia odpowiedzi. Świadczy to, że wciąż duży odsetek menedżerów bibliotek to osoby nieświadome swych praw i obowiązków oraz społecznych funkcji.

Z dużą uwagą przyjęty został referat M. Wojciechowskiej z Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Gdyni i zarazem doktorantki na Uniwersytecie Śląskim. Zaprezentowała ona wyniki swych badań nad stosowaniem przez menedżerów nowoczesnych metod zarządzania. Autorka też miała problemy z uzyskaniem odpowiedzi na stawiane przez siebie pytania. Jednak z tych zebranych danych wynika, że znaczna część menedżerów zna różne formy zarządzania i przynajmniej część z nich deklaruje jako stosowane w swojej pracy. Krzepiące jest to, że preferowane są zwłaszcza metody zarządzania jakością. Wydaje się, że autorkę czeka jeszcze weryfikacja tych badań. Zastosowana metoda kafeteryjna zdaje się bowiem tworzyć pokusę dawania odpowiedzi niezgodnych ze stanem faktycznym.

Efektem badań ilościowych był też referat J. Wróbel z Wyższej Szkoły Zarządzania i Marketingu w Sosnowcu (także jeszcze studentki Uniwersytetu Śląskiego). Zbadała ona miejsce problematyki zarządzania i marketingu w akademickim kształceniu bibliotekarzy na Uniwersytecie Śląskim na tle porównawczym. Z jej analiz wynika, że liczba przedmiotów z tego zakresu wykładanych na uczelni katowickiej równa się w przybliżeniu liczbie ich na pozostałych uczelniach razem wziętych! W dyskusji zasugerowano autorce, żeby zbadała czas przeznaczony na te przedmioty. Nie zmieni to prawdopodobnie ogólnego obrazu, ale uczyni go bardziej precyzyjnym.

Pozostałe wygłoszone referaty potraktowano jako varia. I tak. B. Grocholska z Politechniki Wrocław-

skiej omówiła problemy mobbingu w miejscu pracy, przedstawiając kolejne stadia tego procesu, kończącego się zazwyczaj głęboką depresją dotkniętych nią osób. S. Kubów, reprezentujący organizatorów konferencji przedstawił kapitał ludzki biblioteki jako instrument jej marketingu. Zwrócił on uwagę na to, że promocji biblioteki służy nie tylko jakość pracy bibliotekarzy, lecz także ich aktywna obecność w ruchu zawodowym oraz w życiu społecznym i politycznym. Z tego względu menedżerowie powinni inspirować pracowników do tej aktywności i zapewniać im po temu warunki, jak też dbać o własną obecność w życiu społecznym i zawodowym w skali lokalnej i ponadlokalnej. Wreszcie występująca jako ostatnia D. J. Piskorska z Uniwersytetu Wrocławskiego omówiła zasady komunikacji interpersonalnej w bibliotece na linii bibliotekarz – użytkownik.

Konferencji towarzyszyły warsztaty z zakresu profesjonalnej obsługi klienta biblioteki, które poprowadziła M. Siurdyban z Biura Karier DSWE TWP.

Uczestnicy konferencji otrzymali na CD-ROM-ie materiały konferencji wraz z tekstami nie prezentowanymi ustnie. Wszystkie one ukaza się w druku jesienią tego roku.

Tradycyjnie organizatorzy konferencji starali się nie przeładować programu nadmiarem prezentowa-

nych referatów, żeby zapewnić czas na dyskusję. W sumie przeznaczono na ten cel pół godziny podczas każdej z czterech sesji. Wprawdzie momentami wymiana zdań odbiegała od głównego nurtu konferencji, ale w sumie umożliwiła podzielenie się przez uczestników swymi przemyśleniami i doświadczeniami, wyrażenie własnych poglądów na różne kwestie związane z zarządzaniem bibliotekami oraz kompetencjami menedżerów, autorzy wystąpień zaś mogli w rezultacie zweryfikować wygłoszone tezy. Można mieć nadzieję, że konferencja dała asumpt do dalszej eksploracji tego niewątpliwie ważnego zagadnienia.

Podkreślić należy, że jak wszystkie dotychczasowe konferencje organizowane przez bibliotekę DSWE, tak i ta była miejscem spotkań doświadczonych badaczy z młodymi bibliotekarzami, po części dopiero debiutującymi na tym polu. W sumie zebrani byli świadkami czterech udanych debiutów naukowych. Jeśli ich autorzy zasmakują w odkrywaniu nieznanych dotąd faktów i prawidłowości, w obserwacji i analizie zjawisk, dochodzeniu do nowych hipotez i ich dowodzeniu, będzie to równie ważny dorobek konferencji jak postawienie nowego problemu naukowego, co stanowiło o racji zwołania tej konferencji.

Stefan Kubów

Przegląd publikacji

Janusz Dunin: Studia o komunikacji społecznej. – Łódź: Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi, 2004. – 312 s.

Prof. dr hab. Janusz Dunin, w latach 1957-2003 bibliotekarz i przez jedną kadencję dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi, potem profesor w Katedrze Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej UŁ, od 2002 r. etatowy pracownik Katedry Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, ogłosił kolejną książkę pt. *Studia o komunikacji społecznej*, która zawiera 22 rozprawy naukowe i artykuły publicystyczne, publikowane w czasopiśmie, niskonakładowych drukach i księgach pamiątkowych. Trzy eseje dotyczące sposobu pisania tekstu, narodowości publikacji i felietonu jako gatunku dziennikarskiego nie były wcześniej ogłoszone drukiem.

Rozprawy zebrane w bloku zatytułowanym *O komunikacji słowem pisanym*, choć pierwotnie przeznaczone dla innych kręgów czytelniczych, mogą się okazać przydatne dla przyszłych adeptów dziennikarstwa, bo dotyczą zagadnień bliskich ludziom pióra (etyki mediów, swobody myśli i sposobu pisa-

nia tekstów, a nawet stosowania przypisów przyjaznych czytelnikom). Z tą problematyką koresponduje rozprawa *O pojęciu narodowości mediów* umieszczona w innym bloku tematycznym oraz dwa felietony autora, kryjącego się pod pseudonimem profesor Tylny, wydobyte z efemerycznego łódzkiego tygodnika.

Cztery rozprawy spośród zaprezentowanych w zbiorze dotyczą pogranicza kultury popularnej i druku (*O warsztacie badacza literatury popularnej; Warsztat bibliograficzny i biblioteczny badacza literatury tandetnej; Temat religijny w literaturze popularnej XX wieku; Druk i wielkomijski folklor*), jedna porusza słabo jeszcze rozpoznany naukowo problem oddziaływania na odbiorcę karty pocztowej za pomocą słowa drukowanego, sąsiadującego z przedstawionym obrazkiem (*Karta pocztowa – perspektywa księgoznawcza i literacka*). Autor jest jednym z pierwszych w Polsce badaczy gatunku literackiego zwanego komiksem, zaś jego badania przyniosły

asumpt do późniejszych opracowań tematu, przywołanych w przedśłowiu do przedrukowanego z czasopisma „Literatura Ludowa” (1972, nr 5) artykułu *Prolegomena do „komiksologii”*.

Trzeci blok tematyczny autor poświęcił kwestiom narodowym w kulturze. Otwiera go, wcześniej już wspomniany artykuł *O narodowości mediów*, dwie rozprawy dotyczą postaci Żyda w polskiej kulturze popularnej do 1945 r. i w powojennych dowcipach politycznych. Interesująca jest rozprawa przypominająca wydaną we Lwowie w 1898 r. książkę Jerzego Brandesa (1842-1927) *Polska*. Brandes, wybitny duński krytyk i historyk literatury, odwiedził Polskę w lutym 1885 r. w związku z zakończeniem edycji przekładu jego pięciotomowej monografii *Główne prądy literatury XIX wieku (1881-1885)*. Bawił w Warszawie, gdzie wygłaszał po francusku odczyty w sali ratuszowej na rzecz Towarzystwa Dobroczynności. Swoje wrażenia z podróży do Polski ogłosił

w wydanej w 1888 r. w Kopenhadze książce *Indtryk fra Polen*, stanowiącej podstawę polskiego przekładu. Przypomniana przez J. Dunina książka Brandesa ujawnia spostrzeżenia Duńczyka dotyczące Polski i Polaków, tak aktualne w latach osiemdziesiątych XX w., że cenzura nie dopuściła artykułu do druku w „Tygodniku Powszechnym” (1984, nr 46). Później autor drukował ten tekst w „Nowych Książkach” (1994, nr 4). Tu warto dodać, że Brandes, bawiąc w listopadzie 1898 r. we Lwowie wygłosił w tamtejszym ratuszu interesujący odczyt *O czytaniu*, opublikowany w następnym roku nakładem poety Wacława Wołoskiego.

Książka zawiera bibliografię podmiotową i przedmiotową Janusza Dunina, rejestrującą w układzie chronologicznym (1957-2004) jego prace naukowe, popularnonaukowe, autobiograficzne i dziennikarskie. Lekturę książki ułatwia indeks nazwisk.

Andrzej Kempa

SYGNAŁY O NOWYCH PUBLIKACJACH

Biblioteki wobec nowych zadań / pod red. Ewy Głowackiej. – Toruń: Wydaw. UMK, 2004. – 170 s.

Publikacja jest zbiorem artykułów przygotowanych przez pracowników Zakładu Informacji Naukowej IIN i BUMK oraz absolwentów specjalności – informacja naukowa – kierunku bibliotekoznawstwo i informacja naukowo-techniczna UMK w Toruniu. W książce podjęto próbę przedstawienia ważniejszych problemów związanych z nowymi wyzwaniami i szansami instytucji biblioteczno-informacyjnych oraz ich pracowników. Między innymi

zwrócono uwagę na zmianę zakresu obowiązków i usług bibliotek oraz na rolę zasobu wiedzy i kształcenia ustawicznego bibliotekarzy. Szeroko omówiono zagadnienia wyszukiwania, oceny i udostępniania elektronicznych zasobów informacji. Ukazano dostępność i wykorzystanie baz danych na stronach WWW, a także kwestię wypracowania skutecznych i efektywnych metod oceny jakości i selekcji zasobów sieciowych.

Kraków – Lwów: książki, czasopisma, biblioteki. T. 7 / pod red. Haliny Kosętki. – Kraków: Wydaw. Naukowe AP, 2005. – 664 s. (Prace Monograficzne Akademii Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, nr 409)

Kolejny siódmy tom Prac Monograficznych Akademii Pedagogicznej w Krakowie, zawiera materiały z ostatniej konferencji „Kraków – Lwów: książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku”. Spotkanie odbyło się w dniach 19 i 20 listopada 2003 r., miało zasięg ogólnopolski, a uczestniczyli w nim również goście zagraniczni. Autorzy zamieszczonych w publikacji referatów reprezentowali głównie ośrodki naukowe i akademickie oraz biblioteki z Ukrainy, Pragi i Polski. Część referatów została wygłoszona przez osoby nie związane z ośrodkami akademickimi, byli to miłośnicy książki Krakowa i Lwowa. Obrady toczyły się w formie sesji plenarnej oraz w sekcjach. Wygłoszone referaty przedstawiono w trzech częściach. W pierwszej zamieszczono wystąpienia, w których poruszano kwestie badań nad

książką XV-XVII w., dotyczyły one między innymi: krakowskich druków Jakuba Wujka, drukarni jezuickiej we Lwowie w XVII w., księgozbioru karmelitanek lwowskich XVIII w. W części drugiej znalazły się artykuły dotyczące książek i ich wydawców, bibliotek, wydawnictw, kótek naukowych, towarzystw w Krakowie i Lwowie w XIX i XX stuleciu, a także krakowskich firm wydawniczych w 2002 r. Ostatnia, trzecia część zawiera referaty odnoszące się do czasopiśmiennictwa, życia literackiego i kulturalnego XIX i XX w. w Krakowie i Lwowie. Prezentowane w tym tomie teksty to oryginalne prace badawcze, które przynoszą nowe ustalenia i wzbogacają stan wiedzy o prasie, bibliotekach, dziejach książki i ruchu wydawniczym.

Wilczyński Leszek. Działalność wydawnicza Akcji Katolickiej w Poznaniu w latach 30. XX-wieku; na podstawie materiałów archiwum archidiecezjalnego w Poznaniu / Leszek Wilczyński. – Poznań: Wydaw. „Rys”, 2004. – 119 s.

Ważnym elementem funkcjonowania Akcji Katolickiej w międzywojennej Polsce, była popularyzacja wiedzy, zwłaszcza religijnej, a także propagowanie czytelnictwa. Jednym z zadań Akcji było przyciąganie możliwie największej rzeszy katolików do lektury zarówno książki ambitnej, jak i popularnej. Poza działalnością wydawniczą Akcja Katolicka wspierała również edycje wielu tytułów prasowych. Autor opracowania skoncentrował się na dwóch ważnych tytułach: społeczno-kulturalnym tygodniku „Kultura” oraz dwumiesięczniku, organie prasowym archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej „Doniesienia”.

Na podstawie obszernego materiału archiwalnego omówił przede wszystkim całość zagadnień związanych z „Kulturą” od jej powstania w 1936 r. do wybuchu wojny w 1939 r. Podkreślił, że „Kultura” skierowana do inteligencji to nie tylko jedno z najbardziej znanych, poczytniejszych i opiniotwórczych pism II Rzeczypospolitej lat 30. XX w., ale również ważny i znaczący tygodnik, bardzo wysoko oceniany przez historyków pracy. Pracę uzupełnia wykaz źródeł i indeks osób.

Halina Migas-Broniek

Pyłki

Aleksander Dumas w anegdocie

Aleksander Dumas starszy (1802-1870, pragnąc zostać członkiem parlamentu, wystosował następującą odezwę do wyborców:

Wyborcy!

Wysuwam moją kandydaturę. Nie licząc studiów, pracowałem dotychczas przez lat dwadzieścia po dziesięć godzin dziennie, to znaczy 73 000 godzin, tworząc 400 tomów powieści i 35 sztuk teatralnych. Wyniosło to razem 11 853 600 franków, z czego, licząc po trzy franki dziennego zarobku, żyło przez lat dwadzieścia 1692 różnych pracowników księgarskich. Sztuki moje kosztowały 6 360 000 franków. Przedstawieniami w stolicy i na prowincji żyło 1450 osób, zajętych w teatrze. Na tej podstawie, jako żywiciel 3142 osób przez lat dwadzieścia, proszę was, głosujcie na mnie solidarnie.

Aleksander Dumas

Nie został jednak wybrany, gdyż współczesny mu, poczytny pisarz Paul de Kock (1793-1871) udowodnił, że napisawszy w tym samym czasie tylko 63 powieści, dał zarobić różnym osobom trzy razy tyle. Poza tym, sława jego była tak wielka, że kiedy wyglądał oknem, w określonych porach dnia, tłumy zalegały ulicę, chcąc go zobaczyć. Zarobiła na tym omnibusy i dorożki, dagerotypiści wzięli 162 000, a handel jego autografami i puklami włosów (oczywiście fałszywymi) przyniósł blisko milion franków.

* * *

Dumas był namiętym myśliwym. Pewnego razu polował od świtu. Około południa ustrzelił 29 kuropatw. Gdy przyjaciele spotkali go na polu, powiedział im:

– Spróbuję jeszcze ustrzelić trzydziestą, potem wrócę do gospody i położę się spać, gdyż jestem zmęczony.

Mniej więcej o trzeciej zastaliśmy go przy kominiku. Wyciągnął nogi i kręcił palcami młynka na brzuchu.

- Miałeś się położyć?
- Nie sposób zasnąć w tej gospodzie. Kury, owce, krowy, chlopi, hałas straszliwy.
- Więc od południa siedzisz tak, kręcąc młynka?
- Nie, napisałem tymczasem sztukę – odpowiedział autor „Trzech muszkieterów”.

* * *

Dumas opowiadał pewnego dnia o bitwie pod Waterloo w obecności generałów, którzy brali w niej udział. Roznamiętniony, przerzucał pułki z odcinka na odcinek, cytował heroiczne słowa, słowem, szalał jak burza. W końcu jeden z generałów przerwał mu słowami:

– Mistrzu! Byliśmy tam, a to, co pan opowiadasz, jest dla nas zupełną nowością.

– A więc nie widzieliście panowie nic, a nic!

I kontynuował nadal swoją opowieść, rzucając argumenty, szkicując plany, z taką swadą, że generałowie zaczęli spoglądać po sobie z zakłopotaniem.

Wreszcie jeden z najstarszych generałów szepnął:
– A może to prawda? Ma tyle werwy... Zresztą, któż wie? Opisy bitew następują dopiero po stoczonych bitwach...

Ile razy słyszałem to opowiadanie o bitwie pod Waterloo – wspominał syn pisarza, Aleksander Dumas młodszy – zawsze było odmienne.

* * *

W Paryżu grasowała cholera. Dumas-syn przyszedłszy do ojca, zastał go nad stosem melonów i surowych ogórków, których spożywania w czasie epidemii odradzali lekarze.

– Co robisz ojczyste? – zawołał.

– Cicho bądź! Jeśli mi przeszkodzisz jeść, zachoruję na pewno. Choruję zawsze, gdy jem mało!

Muszę skorzystać ze sposobności. Melony i ogórki są teraz bardzo tanie, bo wszyscy się ich boją.

* * *

Znany malarz wystawił portret pięknej, ale bardzo chudej kobiety z psem leżącym u jej stóp.

– Cóż to jest? – spytał Dumas.

– To jest pies, warujący przy kości.

Z tomiku *W hudoarze i na plaży*, wydanego przed kilkudziesięciu laty przez lwowską oficynę wydawniczą „Odrodzenie”, wybrał i nieco teksty przedredagował

Andrzej Kempa

Poczytajmy, poczatujmy... (32)

«Wenuska»: Ciepło wam? – bo mnie ciepło... i w ogóle mam dość pracy...

«Czarnapolka»: ...mam nadzieję, że chodzi ci tylko o urlop?

«Wenuska»: ...może o tylko a może nie...

«Burczymucha»: ...nasza aktywna koleżanka ma kryzys zawodowy... to banalne zjawisko u ludzi zajmujących się książką... lato sprzyja takim myślom...

«Czarnapolka»: ...sam jesteś, kolego, banalny z tymi pouczeniami, ...dziewczynej trzeba podbudować, a nie wymądrzać się...

«Wenuska»: ...bo wiecie, jak się już dosyć długo pracuje i obcuje z wymyślonymi przez innych historiami... i udziela ciągle różnych informacji... to kiedy wreszcie zjawia się na dłuższej prawdziwe słońce... wokoło zieleni i kwiaty... woda... ryby... to człowiek myśli sobie: po co ja się babram w tej fikcji między regałami?...

«Czarnapolka»: powiadasz, że już dość długo pracujesz?... a co ja mam powiedzieć, kiedy do emerytury mam tylko jeden skok? Wiesz, ile ja miałam takich myśli przez ten czas? Ale pojechało się na trochę, zobaczyło innych ludzi, popalało i znów było git, jak mówią młodzi...

«Burczymucha»: To mi zakrawa na zjawisko zbyt małej identyfikacji z zawodem... ja, koleżanki, jak trzeba wypożyczam książki, opracowuję, piszę artykuły, zaliczam konferencję i jeszcze z koleżankami czatuję, a przecież to, co z naszych rozmów ukazuje się drukiem, to tylko mała cząstka...

«Darczanka»: mam pewne podejrzenie...

«Wenuska»: ...i ja...

«Czarnapolka»: ...i ja...

«Wenuska»: ...chodzi wam o to kto to?...

«Czarnapolka»: zmieniamy temat, a właściwie wracamy do tematu...

«Burczymucha»: właśnie, wróćmy do tematu... wydaje mi się, że teraz są duże możliwości regeneracji sił po całorocznej pracy... można odpocząć i w kraju i za granicą... poza tym w czasie urlopu można zająć się trochę innymi, niż zazwyczaj, tematami zawodowymi... taki płodozmian jest korzystny dla wykonywania naszych zwykłych obowiązków...

«Czarnapolka»: ...można się napić piwa po pracy...

«Burczymucha»: ...bardzo dobry pomysł... rozmowy przy piwie tworzą atmosferę rozluźnienia...

«Darczanka»: Koleżanki!...

«Wenuska»: W czasie wakacji siedzenie w bibliotece wydaje się takie... głupie...

«Czarnapolka»: tak było może kiedyś... zresztą problem jest może na wsi... kiedy ludzie idą w pole... w mieście ludzie może mniej w wakacje czytają, ale ciągle czegoś chcą... tak jakby się ciągle czegoś uczyli...

«Wenuska»: a te kolejki bezrobotnych do gazet po ogłoszenia!...

«Czarnapolka»: sama widzisz, że i w wakacje jesteś potrzebna...

«Wenuska»: ładnie mnie pocieszacie, ale ja wiem swoje... latem wszystkie ważne problemy idą jakoś na bok... ta cała komputeryzacja... głądzenie, jakie ma być SBP, no, społeczeństwo informacyjne i inne takie... raczej myślę o tym, co ze mną będzie, czy będę kiedyś miała dzieci... czy jeszcze komuś się podobam...

«Czarnapolka»: masz rację... o tym mówimy czasem tylko między sobą, ale tak jest chyba w każdym babskim zawodzie...

«**Darczanka**»: na ogół w bibliotekach na czele zespołów stoją jednak mężczyźni i trochę trudno im się dziwić, że nie przejmują się pozazawodowymi problemami swoich pracowników...

«**Czarnapolka**»: myślicie, że tam, gdzie rządzą baby, jest lepiej?... te humorki, te miny, które się mogą zamienić w sopol lodu... to dawanie forów swoim oblubienicom...

«**Wenuska**»: ...a czasami nawet wrzeszczą...

«**Czarnapolka**»: no właśnie... i wiecie, kiedy jest najlepszy urlop w bibliotekach?...

«**Burczymucha**»: domyślam się jak koleżanka chce to spuentować – kiedy damska dyrekcja idzie na urlop...

«**Darczanka**»: uderzmy się w piersi, lubimy, kiedy każda dyrekcja ma bardzo długi urlop...

«**Czarnapolka**»: a co w tym złego... musimy od siebie odpocząć, tak jest w pracy i w domu... szczególnie, że tempo życia i pracy jest coraz bardziej zwariowane... ja najbardziej wypoczywam, kiedy wszyscy ważni są na urloпах... wtedy spokojnie nadrabiam różne zaległości... mam też czas po-

myśleć, czy wszystko to, co robimy, ma sens... rodzą mi się w głowie różne pomysły...

«**Darczanka**»: na ogół kadra kierownicza, wy-poczęta, też wraca z nowymi pomysłami...

«**Wenuska**»: i są one jeszcze głupsze niż dawne...

«**Darczanka**»: ...i na ogół nie są one tożsame z naszymi pomysłami...

«**Burczymucha**»: nareszcie koleżanki wkroczyły znów na drogę merytorycznej dyskusji o przyszłości... mówienie o tych rybach, zieleni czy depresyjnych stanach emocjonalnych świadczy jednak o małym stopniu profesjonalności...

«**Wenuska**»: profesjonalista od piwa...

«**Darczanka**»: wiecie, co wam powiem? Ja widzę, że my wszyscy jesteśmy zmęczeni tymi naszymi rozmowami i dobrze, że spotkamy się znów dopiero we wrześniu... właściwie to powinni na 2 miesiące zawiesić wszystkie czaty... nawet w EBIBie...

«**Burczymucha**»: ...nigdy w życiu!

«**Wenuska**»: męska Grochola!... cześć! – uciekam od was na urlop...

czat. oprac. RyT

Z żałobnej karty

Janina Sauter
(4.12.1937 – 27.02.2005)

W dniu 27 lutego br., po długich zmaganiach z ciężką i wyniszczającą chorobą, odeszła od nas Janina Sauter, wspaniała człowiek, znakomity bibliotekarz.

Urodziła się 4 grudnia 1937 r. w Orzechówce, województwo tarnopolskie, na terenach ówczesnego ZSRR. W 1945 r. z matką i braćmi przyjechała do Polski i zamieszkała we wsi Lipka, gmina Kolsko. W 1947 r. rozpoczęła naukę w Szkole Podstawowej w Kolsku, a po jej ukończeniu uczęszczała do Liceum Ogólnokształcącego w Nowej Soli. Ze względu na trudną sytuację materialną w domu, ostatnią, 11 klasę skończyła w LO dla Pracujących w 1957 r.

Pracę zawodową podjęła 1 grudnia tego samego roku w Wypożyczalni dla Dorosłych Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Nowej Soli. Już po roku powierzono Jej funkcję instruktora powiatowego. Po reformie administracyjnej w 1975 r. i likwidacji powiatów, została zatrudniona w WiMBP, również na stanowisku instruktora. Sprawowała opiekę i nadzór nad działalnością bibliotek rejonu nowosolskiego aż do przejścia na emeryturę 31 grudnia 1992 r.

W trakcie pracy, w 1962 r. ukończyła kurs I i II stopnia POKB w Jarocinie, w 1963 r. kurs instruk-

torów bibliotek powiatowych, a w 1982 r. studia wyższe w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej na WSP w Zielonej Górze.

Była pracownikiem niezwykle sumiennym, odpowiedzialnym i kompetentnym, o dużej kulturze osobistej i umiejętnościach negocjacyjnych, co było szczególnie cenne w rozmowach z władzami administracyjnymi i samorządowymi, którym podlegały biblioteki. W kontaktach z bibliotekarzami była wymagająca, ale przy tym wyrozumiała i życzliwa. Wychowała kilka pokoleń bibliotekarzy, doradzając im i pomagając w codziennej pracy. Pozostawiła po sobie dobrą i wdzięczną pamięć wśród pracowników bibliotek, zwłaszcza najbliższego jej rejonu nowosolskiego.

Współpracownicy, do których miałam szczęście się zaliczać, szanowali Ją i darzyli sympatią. Była wspaniałą Koleżanką, pełną ciepła i życzliwości, zawsze gotową do pomocy, wsparcia duchowego, a w razie potrzeby i w miarę możliwości, materialnego.

Za swoją zaangażowaną i rzetelną pracę otrzymała w 1976 r. Odznakę Honorową „Za zasługi w rozwoju województwa zielonogórskiego”, w 1981 r. odznakę „Zasłużony Działacz Kultury”, a w 1986 r. została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi.

Odszedł od nas skromny, wrażliwy i dużej dobroci człowiek.

Niech zostanie na zawsze w naszej pamięci.

Janina Malachowska

Wyjaśnienia prawne

Ustawa o mniejszościach narodowych a biblioteki

Po długim okresie konsultacji Sejm RP uchwalił ustawę o mniejszościach narodowych. Powinna ona być bliżej znana bibliotekarzom i działaczom samorządowym pracującym w środowiskach mniejszości narodowych i etnicznych. Ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. o *mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym*¹, weszła w życie w całości z dniem 1 maja 2005 r., z wyjątkiem art. 36, art. 39, art. 41 i art. 42, które weszły w życie z dniem ogłoszenia, to znaczy 31 stycznia 2005 r.

Ustawa wprowadza i definiuje następujące pojęcia:

„**Mniejszość narodowa**” w rozumieniu ustawy, jest to grupa obywateli polskich, która spełnia łącznie następujące warunki:

- 1) jest mniej liczebna od pozostałej części ludności Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) w sposób istotny odróżnia się od pozostałych obywateli językiem, kulturą lub tradycją;
- 3) dąży do zachowania swojego języka, kultury lub tradycji;
- 4) ma świadomość własnej historycznej wspólnoty narodowej i jest ukierunkowana na jej wyrażanie i ochronę;
- 5) jej przodkowie zamieszkiwali obecne terytorium Rzeczypospolitej Polskiej od co najmniej 100 lat;
- 6) utożsamia się z narodem zorganizowanym we własnym państwie.

Za mniejszości narodowe ustawa uznaje następujące mniejszości: białoruską, czeską, litewską, niemiecką, ormiańską, rosyjską, słowacką, ukraińską, żydowską.

„**Mniejszość etniczna**” – jest grupą obywateli polskich, która spełnia łącznie następujące warunki:

- 1) jest mniej liczebna od pozostałej części ludności Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) w sposób istotny odróżnia się od pozostałych obywateli językiem, kulturą lub tradycją;
- 3) dąży do zachowania swojego języka, kultury lub tradycji;
- 4) ma świadomość własnej historycznej wspólnoty etnicznej i jest ukierunkowana na jej wyrażanie i ochronę;
- 5) jej przodkowie zamieszkiwali obecne terytorium Rzeczypospolitej Polskiej od co najmniej 100 lat;
- 6) nie utożsamia się z narodem zorganizowanym we własnym państwie.

Za mniejszości etniczne ustawa uznaje następujące mniejszości: karaimską, łemkowską, romską, tatarską.

Przez „język mniejszości” rozumie się własny język mniejszości narodowej lub etnicznej, którym się ona posługuje, za „język regionalny”, zgodnie z Europejską Kartą Języków Regionalnych lub Mniejszościowych, ustawa uważa język, który:

- 1) jest tradycyjnie używany na terytorium danego państwa przez jego obywateli, którzy stanowią grupę liczebnie mniejszą od reszty ludności tego państwa;
- 2) różni się od oficjalnego języka tego państwa; nie obejmuje to ani dialektów oficjalnego języka państwa, ani języków migrantów.

Przyjmując taką interpretację ustawa za **język regionalny uważa język kaszubski**.

Osobom należącym do mniejszości ustawa zapewnia prawo do:

- 1) swobodnego posługiwania się językiem mniejszości w życiu prywatnym i publicznie;
- 2) rozpowszechniania i wymiany informacji w języku mniejszości;
- 3) zamieszczania w języku mniejszości informacji o charakterze prywatnym;
- 4) nauki języka mniejszości lub w języku mniejszości.

W myśl omawianej ustawy osoby należące do mniejszości mają prawo do używania i pisowni swoich imion i nazwisk zgodnie z zasadami pisowni języka mniejszości, w szczególności do rejestracji w aktach stanu cywilnego i dokumentach tożsamości. Jednak imiona i nazwiska osób należących do mniejszości zapisane w alfabecie innym niż alfabet łaciński podlegają transliteracji. Sposób prowadzenia Urzędowego Rejestru określi w oddzielnym rozporządzeniu minister właściwy do spraw administracji publicznej.

Art. 9 stanowi, iż przed organami gminy, obok języka urzędowego, może być używany, jako język pomocniczy, język mniejszości. Dotyczy to tych gmin, gdzie liczba mieszkańców gminy należących do mniejszości, której język ma być używany jako język pomocniczy, jest nie mniejsza niż 20% ogólnej liczby mieszkańców gminy i które zostały wpisane do Urzędowego Rejestru Gmin. W takim przypadku osoby należące do mniejszości mają prawo do:

- 1) zwracania się do organów gminy w języku pomocniczym w formie pisemnej lub ustnej;
- 2) uzyskiwania, na wyraźny wniosek, odpowiedzi także w języku pomocniczym w formie pisemnej lub ustnej.

Dopuszcza się wniesienie podania w języku pomocniczym, które powinno być rozpatrywane tak jak w języku polskim, jednak procedura odwoławcza odbywa się wyłącznie w języku urzędowym.

Dodatkowe tradycyjne nazwy w języku mniejszości mogą być używane obok: urzędowych nazw miejscowości i obiektów fizjograficznych, a także nazw ulic.

Największe zaangażowanie bibliotek przejawiać się będzie w realizacji prawa osób należących do mniejszości do nauki języka mniejszości lub w języku mniejszości, a także prawa tych osób do nauki historii i kultury mniejszości. Odbywać się ona powinna na zasadach i w trybie określonych w ustawie z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty².

Ochrona, zachowanie i rozwój tożsamości kulturowej mniejszości należy do obowiązków władzy publicznej. Potrzebne na ten cel środki mogą być dotacjami celowymi lub podmiotowymi. Art. 18 wymienia następujące zadania, które mogą być finansowane z tych źródeł:

1) działalność instytucji kulturalnych, ruchu artystycznego i twórczości mniejszości oraz imprez artystycznych mających istotne znaczenie dla kultury mniejszości;

2) inwestycje służące zachowaniu tożsamości kulturowej mniejszości;

3) wydawanie książek, czasopism, periodyków i druków ulotnych w językach mniejszości lub w języku polskim, w postaci drukowanej oraz w innych technikach zapisu obrazu i dźwięku;

4) wspieranie programów telewizyjnych i audycji radiowych realizowanych przez mniejszości;

5) ochronę miejsc związanych z kulturą mniejszości;

6) działalność świetlicową;

7) prowadzenie bibliotek oraz dokumentacji życia kulturalnego i artystycznego mniejszości;

8) edukację dzieci i młodzieży realizowaną w różnych formach;

9) propagowanie wiedzy o mniejszościach.

Z ustawy wynika bardzo ważne wskazanie m.in. dla bibliotek, aby oddziaływanie na osoby z mniejszości narodowych np. poprzez narzucanie lektur w języku polskim nie wynikało z chęci zatarcia czy osłabienia ich tożsamości. Art. 5 ustawy wyraźnie zabrania *stosowania środków mających na celu asymilację osób należących do mniejszości, jeżeli środki te są stosowane wbrew ich woli*.

Do najważniejszych zadań dla bibliotek wynikających z ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym wpływa z punktu 7, czyli obsługa biblioteczna osób należących do tej grupy oraz dokumentowanie jej życia kulturalnego i artystycznego. Z uwagi na dość częste przemieszczanie się tych grup lub nawet emigracji osób należących do tej grupy do ich krajów ojczystych, lub innych (np. ludności romskiej czy żydowskiej, która wyjeżdżała częściowo do krajów Zachodniej Europy lub nawet USA), bardzo cenne są dokumenty świadczące o ich pobycie na terenach polskich. To samo dotyczy dawnych grup wyznaniowych, jak np. arian w Rakowie, w pow. opatowskim, czy gmin kwakerskich w działających w XVII w. w Gdańsku i Szydlicach. Arianie w 1658 r. zmuszeni do przejścia na katolicyzm, emigrowali głównie do Holandii i Siedmiogrodu. Pobyt w Polsce kwaków też nie był długi, ale pozostawili oni po sobie polskie tłumaczenia prac przedstawicieli tej grupy. Prace te znajdują

się w zbiorach londyńskiego Friends Religious of (Quakers) i traktowane są jako polonika.

Jest to, w przypadku obu wymienionych grup wyznaniowych, dawna historia drugiej połowy XVII w. i trudno szukać ich śladów w Polsce. Mamy także znacznie nowsze fakty z pobytu w Polsce grup mniejszości narodowych, z dala od ich krajów ojczystych. Takim przykładem jest Żelów w powiecie Belchatów.

Nie tylko dokumenty, ale relacje starszych mieszkańców miasta Żelowa potwierdzają, że przez dłuższy okres „zelowscy” Czeši pełnili tu znaczącą, a nawet dominującą rolę. Po zakończeniu I wojny światowej i utworzeniu Czechosłowacji zaczęli opuszczać Żelów i wracać do ojczyzny. Duża emigracja Czechów miała miejsce w okresie międzywojennym. Na ich miejsce zaczęli pojawiać się w Żelowie Niemcy oraz Żydzi. Ta mozaika narodowościowa nawet w małym mieście miała swój skutek w rozwoju na tym terenie różnych wyznań religijnych. Każda narodowość kultywowała własną religię, a wśród nich najliczniejszą była parafia ewangelicko-reformowana. Po II wojnie światowej liczba Czechów znacznie zmalała. Wyjechała również duża część Niemców. Na ich miejsce i na miejsce wymordowanych przez okupanta Żydów przybyli Polacy z okolicznych wsi. Skończyła się wówczas działalność miejscowego Wolnego Kościoła Ewangelicko-Reformowanego, Metodystów, Braci Czeskich i Morawskich oraz bóżnicy. Ale nawet później w Żelowie funkcjonowały cztery wyznania: rzymsko-katolickie, ewangelicko-reformowane, chrześcijan baptystów i ewangelicko-augsburskie.

Proces zmian etnicznych ciągle następuje, a tylko utrwalone w zabytkach i dokumentach, gromadzonych właśnie w bibliotekach, mogą być świadectwem bogatej przeszłości.

Szczególnie szerokie pole działania w tym zakresie mają biblioteki w województwach nadgranicznych. Zresztą mogliśmy poznać współpracę bibliotek kilku aktywnie działających euroregionów.

Wśród zadań wymienionych w art. 18 ustawy w bibliotekach powinniśmy znaleźć: możliwie pełną dokumentację dotyczącą działalności instytucji kulturalnych, ruchu artystycznego i twórczości mniejszości oraz imprez artystycznych mających istotne znaczenie dla kultury mniejszości; egzemplarze wydawanych książek, czasopism, periodyków i druków ulotnych w językach mniejszości lub w języku polskim, w postaci drukowanej oraz w innych technikach zapisu obrazu i dźwięku, a dotyczących mniejszości zamieszkałej na terenie działania biblioteki; dokumentowanie miejscowego życia kulturalnego i artystycznego mniejszości; oraz propagowanie wiedzy o mniejszościach.

Realizacja tych zadań wymagać będzie dodatkowych środków finansowych, ale nie ma już przeszkód formalnych i politycznych, aby u źródła pozyskiwać potrzebne materiały biblioteczne. Stwierdzenie to brzmi jak truizm, ale bibliotekarze dawnego woj. suwalskiego pamiętają, że przed 1989 r. wydaw-

nictwa litewskie nie przychodziły z sąsiedniej Litwy, ale z centrali w Moskwie i często nie to, co było zamawiane, ale to co owa centrala uważała za najważniejsze.

Aby w pełni przekonać się, jak ważne jest dokumentowanie życia i działalności mniejszości narodowych i etnicznych, wystarczy wyjechać za granicę Polski. Znalazienie tam śladów polskiej mniejszości jest dużym przeżyciem dla polskich turystów. To samo dotyczy cudzoziemców znajdujących na tere-

nie Polski ślady swoich przodków. Dobrze byłoby, aby pierwszym i najważniejszym informatorem o tych śladach była biblioteka publiczna.

Lucjan Biliński

PRZYPISY:

¹ Dz. U. Nr 17, poz. 141.

² Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, Nr 273, poz. 2703 i Nr 281, poz. 2781.

W kilku słowach

■ **Minister kultury zatwierdził podział 30 mln zł dotacji celowej na zakup książek do bibliotek publicznych.** W dn. 18. maja br. minister kultury zatwierdził podział ok. 99% kwoty 30 mln zł dotacji celowej na zakup książek dla bibliotek publicznych w ramach priorytetu „Rozwój bibliotek oraz poprawa jakości i dostępności zbiorów”, po uprzednim zatwierdzeniu kryteriów tego podziału, zaproponowanych przez Zespół Sterujący, powołany przez ministra i złożony z przedstawicieli Ministerstwa Kultury, Biblioteki Narodowej i innych instytucji, kierowany przez Michała Jagiełłę, dyrektora Biblioteki Narodowej. W przygotowaniu szczegółowych propozycji podziału przyznaczonych województwom kwot uczestniczyły wojewódzkie biblioteki publiczne. Pozostała kwota przewidziana została do podziału między biedne gminy oraz na odwołania. To zadanie znalazło się w programie posiedzenia Zespołu Sterującego w dniu 31 maja br.

■ **Wpłaty na Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich jako organizację pożytku publicznego.** Zarejestrowanie przez sąd w lutym br. SBP jako organizacji pożytku publicznego umożliwiło podatnikom jeszcze w tym roku dokonanie wpłat na konto organizacji. Rozliczając się z fiskusem, zdążyło to uczynić w tym roku 39 osób, które wpłaciły 3863 zł i 45 gr.

■ **„Dzień Bibliotekarza” w Warszawie.** W ramach Tygodnia Bibliotek 2005 Zarząd Okręgu Mazowieckiego i Zarząd Oddziału Warszawskiego SBP oraz Kolo SBP przy Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Warszawie zorganizowały w siedzibie PBW przy ul. Smyczkowej 14 w dniu 11 maja spotkanie z tej okazji. Ponad 50 bibliotekarek i bibliotekarzy warszawskich wystąpiło kol. Marioli Pryzwan, która przedstawiła „Prawdę i mity o Władysławie Broniewskim”, bohaterze swej ostatniej biograficznej książki. W ciekawym wystąpieniu pisząca bibliotekarka ukazała sylwetkę świetnego poety i kontrowersyjnego człowieka w nowym oświetleniu. Po tym autorskim spotkaniu zebrani zapoznali się z goszczącą ich biblioteką, oprowadzeni przez wicedyrektor PBW kol. Halinę Kowalczyk-Wilk. Zwiedzającym zaprezentowano również interesującą wystawę podręczników do nauczania historii w Polsce w XX wieku. Spotkanie zakończyło się koleżeńsko-towarzystwem poczęstunkiem i ożywioną konwersacją na tematy nie tylko zawodowe. (aj)

■ **Zebranie Komitetu Organizacyjnego KZD.** 23 maja 2005 r. w Bibliotece Narodowej spotkał się Komitet Organizacyjny Krajowego Zjazdu Delegatów SBP. W spot-

kaniu oprócz członków Komitetu, któremu przewodniczył kol. Andrzej Jopkiewicz uczestniczyli prezesi SBP: honorowy – Stanisław Czajka i urzędujący – Jan Wołosz oraz zaproszeni przedstawiciele ZG SBP. Tematem zebrania było omówienie stanu przygotowań do zjazdu, przeanalizowanie jego programu i dokonanie ustaleń związanych z przebiegiem KZD. Podjęto także kilka decyzji, które winny przyczynić się do usprawnienia obrad i ułatwić pracę delegatom. Dokonana analiza sytuacji upewniła zebranych, że przygotowania przebiegają prawidłowo i terminowo. Powodów do niepokoju nie było. (aj)

■ **50. Międzynarodowe Targi Książki w Warszawie.** W dniach 19-23 maja br. w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbyły się jubileuszowe MTK, w których uczestniczyło 585 wystawców z 27 krajów. Gościem honorowym MTK była Szwajcaria. Jak zwykle wśród tysięcy zwiedzających oraz uczestniczących w spotkaniach dostrzec można było bardzo wielu bibliotekarzy z całego kraju.

Konkurs „Z ekonomią na ty” – lista bibliotek, które otrzymały dotacje na projekty edukacyjne. W dn. 9 maja br. ogłoszono wyniki pierwszego etapu konkursu, tj. listę bibliotek, które otrzymały dotacje na realizację projektów edukacyjnych. Do konkursu przyjęto 61 wniosków nadesłanych przez 59 bibliotek. Od 1940 do 6000 zł otrzymały: „Biblioteka pod Atlantami” w Wałbrzychu; BM w Grudziądzu; MiBPB w Golubiu-Dobrzyniu; MiBPB w Radziejowie; MiBPB w Wąbrzeźnie; BPMiG w Słubicach; Chełmska BP; PBP w Pajęczynie; PBP w Wieruszowie; PBP w Rawie Mazowieckiej; Książnica Płocka; Pultuska BP; WBP w Opolu; MBP w Kędzierzynie-Koźlu, MBP w Jarostawiu; MBP w Jaśle; PiMBP w Pruszczu, Książnica Beskidzka w Bielsku-Białej; PiMBP w Rybniku Gdańskim; MiBPB w Raciborzu; MBP w Katowicach; BPMiG w Końskich; MBP w Ostrowcu; MBP w Tychach; MBP w Olsztynie; GBP w Dywitach; Biblioteka Elbląska; MBP w Złotowie; MBP w Białogardzie; MBP w Kolobrzegu; Centrum Kultury MBP w Chojnie; Książnica Stargardzka.

■ **Edukacja czytelnicza i medialna w Jaśle.** W witrynie MBP w Jaśle figuruje kierowane do mieszkańców zaproszenie na lekcje na następujące tematy: Komputer – nowe źródło informacji; Biblioteka centrum wiedzy o regionie; Słowniki, kroniki, encyklopedie – jak korzystać z wydawnictw informacyjnych; Czasopismo i gazeta źródłem wiedzy; Multimedia i Internet – „informatory” XXI wieku; Nauka i literatura w świetle nagrody Nobla, Katalogi, kartoteki,

bibliografie – jak szukać informacji. Ponadto proponuje się lekcje z wykorzystaniem CD-ROM-ów, Internetu i komputerowych baz danych na każdy inny zamówiony temat, a m.in. jak szukać informacji w komputerowych bazach danych? jak poznać historię regionu przychodząc do biblioteki? jak najszybciej przeszukiwać zasoby Internetu?

■ **ZAPROSILI NAS:** **Bibl. Jagiellońska** na otwarcie wystawy „Skarby Biblioteki Jagiellońskiej” (11.06.05) ● **BN** na II sympozjum Stałej Europejskiej Konferencji Współpracy Kulturalnej pt. „Tolerancja w III Rzeczypospolitej” (19.05.05), na otwarcie wystaw: „Cricoteka. Ośrodek teatru Cricot 2 – Cricoteka” (14.05.05), „Biblioteka Ordynacji Zamoiskiej, Od Jana do Jana” (17.05.05), Cz. Czaplńskiego i A. Walczaka „Fotografie prawdziwe, bo już niepodobne. Książd Jan Twardowski w dziewięćdziesiątą urodziny” (1.06.05), „Z inspiracji kulturą żydowską...” (13.06.05), na spotkanie w Salonie Pisarzy z Romualdem Mieczkowskim, red. nac. „Z nad Wilii” (6.06.05), ks. Adamem Bonieckim, red. nac. „Tygodnika Powszechnego” (20.06.05) ● **Bibl. Elbląska** na II. letnie Ogrody Polityki w Elblągu” (8-11.06.05) ● **Główna Bibl. Pracy i Zabezpieczenia Społecznego** i **SBP** na wieczór wspomnień o Małgorzacie Kłossowskiej (9.06.05) ● **Bibl. Publ. m.st. Warszawy** na „Święta Bibliotekarzy i Bibliotek Dnia Kierbedziów” (20.06.05) ● **Bibl. Publ. w Kartuzach** na 60-lecie działalności (18.05.05) ● **Bibl. Publ. w Suwałkach** na uroczystość 60-lecia i sesję naukową (14.05.05) ● **Bibl. Śl.** na otwarcie wystaw „Signum Libri Decorum. Śląsk i Ślązacy w dawnym ekslibrisie” (5.05.05) i „Wielkiemu Polakowi – Poczta Polska” (18.05.05), malarstwa Moniki Hartman „Zapis doświadczenia” (23.05.05), „Twórcowi Forma-T (31.05.05), „Biblia – Księga Książd” (6.06.05), na koncert „Hebrajskie inspiracje” (24.05.05) i Stanisław Moniuszko „Flis” (7.06.05), na spotkanie zatytułowane „Imago Mundi. Świat Kultury Żydowskiej” na spotkanie inauguracyjne Salonu Polityki w Katowicach (31.05.05), wraz z **ZOk. SBP** na Dzień Bibliotekarza i Bibliotek (17-18.05.05) ● **Centr. Bibl. Roln. w Warszawie** na uroczystość nadania CBR imienia prof. Michała Oczapowskiego (12.05.05) i „Spotkanie Obywatelskie” (2.06.05) ● **MBP** i **ZOd SBP** w **Jaśle** na spotkanie z władzami samorządowymi pracowników bibliotek z okazji Dnia Bibliotekarzy i Bibliotek (13.05.05), na spotkanie w Wojciechem Kurczokiem (13.05.05) ● **MBP** we **Wrocławiu** na „1. urodziny multimedialnej biblioteki dla młodzieży (24.06.05) ● **Pow. Bibl. Publ.** i **ZOd. SBP** w **Ciechanowie** na Dzień Bibliotekarza (11.05.05) ● **Prezydent m.st. Warszawy** na międzynarodową

konferencję „Biblioteki miejskie jako nowoczesne instytucje publiczne” (14-15.06.05) ● **WBP** w **Lublinie** na spotkanie pt. „O bibliotece prawie wszystko” (12.05.05), otwarcie wystawy „fotoGRAFKA. Paweł D. Znamierowski” (24.05.05), „Wystawienie starych ksiąg, epistoł (...) Jana Zamoyskiego” (7.06.05) ● **WBP Kraków** na zakończenie Tygodnia Bibliotek (14.05.05) oraz **Małopolskie Dni „Książdka i Róża”** (8-15.05.05) ● **ZG SBP** na konferencję poświęconą digitalizacji i materiałów bibliotecznych w **BN** (3-4.06.05) i **KZD SBP** (4-5.06.05) ● **ZOd. SBP** i **Książdnica Beskidzka** w **Bielsku-Białej** na Dzień Bibliotekarza i Bibliotek (12.05.05) ● **ZOd. SBP** i **MBP** w **Siedlcach** na Dzień Bibliotekarza i Bibliotek (7.06.05) ● **ZOd. SBP** i **MBP** we **Wrocławiu** na **Wrocławskie Targi Biblioteczne** i Dzień Bibliotekarza i Bibliotek (19-20.05.05) ● **ZOk. SBP** i **Bibl. Klubu Marynarki Wojennej** w **Gdyni** na dzień Bibliotekarza i Bibliotek (18.05.05) ● **ZOk. SBP** i **bi-blioteki Opola** na Tydzień Bibliotek w **Opolu** ● **ZOk. SBP** i **WiMBP** we **Wrocławiu** na obchody Dnia Bibliotekarza i Bibliotek na **Dolnym Śląsku** (12.05.05).

■ **Zapraszamy do lektury „Przeglądu Bibliotecznego”.** W numerze 2/2005 będą mogli Państwo znaleźć następujące materiały: Remigiusz Sapa: Oferta edukacyjna brytyjskich uczelni kształcących bibliotekarzy i pracowników informacji, Bożena Jaskowska: Kultura organizacyjna wspierająca procesy uczenia się biblioteki akademickiej, Małgorzata Kowalska: Cyfrowa ochrona dorobku dokumentalnego ludzkości w programach i wytycznych Europejskiej Komisji Ochrony i Dostępu, IFLA i UNESCO, Mariusz Luterek: Wrota Polski – wrota do urzędu?, Komentarz do artykułu Ewy Dobrzyńskiej-Lankosz pt. Jak do tego doszło? Geneza katalogu NUKAT (Elżbieta Rożniakowska, Błażej Feret).

„Poradnik Bibliotekarza” 2005 nr 7-8. W numerze tym można przeczytać m.in. następujące artykuły: Grażyna Biłska: Satisfakcja zawodowa bibliotekarzy – wyniki sondażu, Violetta Trella, Katarzyna Wojciechowska: Zastosowanie komputera w biblioterapii, Agata Arkabus: Regionalizm w bibliotece, Renata Tuk: Biblioteki szwedzkie, Jan Wołosz: O czteroletniej kadencji SBP – wystąpienie Jana Wołosza, ustępującego przewodniczącego na Krajowym Zjeździe Delegatów, Bożena Kłossiewicz: Cieszyński Oddział dla Dzieci jako „Przytulisko” dzieci niedostosowanych społecznie z rodzin patologicznych, Ewa Lis: Praca z osobami niepełnosprawnymi w Przemyskiej Bibliotece Publicznej, Maria Rejmer-Szalla: Niszczenie książd i czasopism w wypożyczalni i czytelni Biblioteki Pedagogicznej w Radomiu, Małgorzata Pietrzak: Jak komunikować się w bibliotece?

DO AUTORÓW

Redakcja uprzejmie prosi Autorów nadsyłających teksty do druku o podawanie następujących danych:

1. Imię i nazwisko
2. Data i miejsce urodzenia
3. Imiona rodziców
4. Adres zamieszkania
5. Adres urzędu skarbowego
6. Nr PESEL
7. Nr NIP
8. Miejsce pracy i funkcja
9. Numer konta bankowego

Prosimy o podpisywanie tekstów, dołączonych zdjęć i dyskietek.

PODYPLOMOWE STUDIA BIBLIOTEKOZNAWSTWA

Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW

Kierownik: prof. dr hab. Elżbieta Barbara Zybert

Sekretarz: mgr Robert Brzóska

Wychodząc naprzeciw potrzebom środowiska Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego zapewnia możliwość podnoszenia i uzupełniania formalnych kwalifikacji bibliotekarskich osób zatrudnionych w różnego typu bibliotekach w ramach Podyplomowych Studiów Bibliotekoznawstwa.

Studia trwają 3 semestry dla nauczycieli–bibliotekarzy (dla pozostałych 2 semestry) i odbywają się w trybie 3-dniowych sesji (piątek–sobota–niedziela) 12-16 razy w roku. Ich zadaniem jest zapewnienie osobom zatrudnionym w różnego typu bibliotekach aktualizacji wiedzy w zakresie współczesnego bibliotekarstwa.

Program realizowany jest w 2 wariantach:

1. *Biblioteki w systemie oświaty i kultury* (daje możliwość uzyskania drugiej specjalności nauczycielskiej; 350 godz. zajęć – 3 semestry).
2. *Biblioteki w systemie nauki* (kurs podnoszący kwalifikacje; 180 godz. zajęć – 2 semestry).

Zajęcia prowadzone są w formie wykładów, warsztatów, ćwiczeń oraz ćwiczeń terenowych w wiodących bibliotekach Warszawy. Wykładowcy są nauczycielami akademickimi i doświadczonymi praktykami związanymi z zawodem bibliotekarskim. Studia kończą egzamin.

Rekrutacja odbywa się według kolejności zgłoszeń.

Dokumenty można składać do 15 września 2005 r. osobiście lub wysłać na adres:

Podyplomowe Studia Bibliotekoznawstwa IINSB UW
ul. Nowy Świat 69, 00-927 Warszawa

Dyżury Sekretarza Studiów (mgr Robert Brzóska) oraz szczegółowe informacje: w każdy piątek w godz. 14.00-16.00 w pok. 311 na III piętrze, ul. Nowy Świat 69, tel. 55-20-250, w terminach: do 30 czerwca 2005 r. i w dniach 01-15 września 2005 r. oraz codziennie w Sekretariacie IINSB UW (pok. 321, tel. 826-85-69) w godz. 10.00-14.00 (oprócz sierpnia 2005 r.).

Koszty: 80 zł postępowanie kwalifikacyjne; 20 zł świadectwo końcowe;

Czesne: cena całości: 2700 zł (3 semestry 350 godz.); 2200 zł (2 semestry 180 godz.).

Komplet dokumentów obejmuje:

1. Jedną fotografię 37×52 bez nakrycia głowy.
2. Podanie z prośbą o przyjęcie kierowane do Dziekana Wydziału Historycznego UW.
3. Wypełniony kwestionariusz osobowy.
4. Odpis dyplomu magisterskiego bądź poświadczoną kopię.
5. Dowód wpłaty manipulacyjnej w wys. 75 zł za postępowanie kwalifikacyjne na konto:
IINSB Uniwersytet Warszawski: BBG S.A. I/O Warszawa,
nr 67 11602202 00000000 60849541, z zaznaczeniem: **opłata manipulacyjna.**

Spis treści

Contents

Krajowy Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich (Jan WOŁOSZ)	1
Tydzień Bibliotek 2005	7
Tydzień Bibliotek w Lublinie (Zdzisław BIELEŃ)	7
„Drzwi otwarte biblioteki” w Jastrzębiu Zdroju (Ewa MADEJ)	8
Tydzień Bibliotek w Dąbrowie Górniczej (Edyta GUDEK)	9
Ogólnopolskie zakończenie Tygodnia Bibliotek w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Krakowie (Teresa SZCZERBIŃSKA)	10
Bogactwo drugiej edycji Tygodnia Bibliotek (Mikołaj Juliusz WACHOWICZ)	11
Wojewódzki Dzień Bibliotekarza i Biblioteka na Śląsku (Agnieszka KOSZOWSKA)	12
Artykuły	14
Dorota TKACZYK: Katalog wirtualny w Lublinie	14
Aleksandra WIŚNIEWSKA: <i>Vascoda</i> – podróż na krańce wiedzy	15
Małgorzata MUSIAŁ: Biblioteka klasztorna w Supraślu	18
Bolesław HOWORKA: Zakupy książek do bibliotek – na marginesie opinii Urzędu Zamówień Publicznych	22
Rafał GOLAT: Rękopisy a materiały biblioteczne	24
Agnieszka KORYCINSKA-HURAS: Analiza zawartości miesięcznika „Bibliotekarz” – komentarz	26
Beata TARASZKIEWICZ: Ranganathan – bibliotekarz z przypadku?!	30
Z bibliotek	33
Propagowanie nowości książkowych w Filii w Gryficach Wojewódzkiej Biblioteki Pedagogicznej w Szczecinie w opinii czytelników (Agnieszka JANKOWSKA)	33
e-Wizerunek Biblioteki Głównej Politechniki Świętokrzyskiej (Mariusz KARBOWNIK)	36
Sprawozdania i relacje	37
Menedżer w bibliotece – profesjonalista, aktor, lider (Stefan KUBÓW)	37
Przegląd publikacji	39
Janusz Dunin: Studia o komunikacji społecznej (Andrzej KEMPA)	39
Sygnały o nowych publikacjach (Halina MIGAS-BRONIEK)	40
Pyłki (Andrzej KEMPA)	41
Poczytajmy, poczatujmy... (RyT)	42
Z żałobnej karty	43
Janina Sauter (4.12.1937 – 27.02.2005) (Janina MAŁACHOWSKA)	43
Wyjaśnienia prawne	44
Ustawa o mniejszościach narodowych a biblioteki (Lucjan BILIŃSKI)	44
W kilku słowach	46
National Congress of Delegates of the Polish Librarians Association (Jan WOŁOSZ)	1
Week of Libraries 2005	7
Week of Libraries in Lublin (Zdzisław BIELEŃ)	7
Open Day of the Library in Jastrzębie Zdrój (Ewa MADEJ)	8
Week of Libraries in Dąbrowa Górnicza (Edyta GUDEK)	9
All-Polish Conclusion of the Week of Libraries in Voievodship Public Library in Krakow (Teresa SZCZERBIŃSKA)	10

Richness of the Second Release of the Week of Libraries (Mikołaj Juliusz WACHOWICZ)	11
Provincial Day of a Librarian and Libraries in Silesia (Agnieszka KOSZOWSKA)	12
Articles	14
Dorota TKACZYK: Virtual Catalogue in Lublin	14
Aleksandra WIŚNIEWSKA: <i>Vascoda</i> – Travell to the Ends of Knowledge	15
Małgorzata MUSIAŁ: Monastery Library in Supraśl	18
Bolesław HOWORKA: Purchase of Books for Libraries – on the Margin of an Opinion from the Office for Public Contracts	22
Rafał GOLAT: Manuscripts and Library Materials	24
Agnieszka KORYCIŃSKA-HURAS: Contents Analysis of the „Bibliotekarz” Monthly – Commentary	26
Beata TARASZKIEWICZ: Ranganathan – Librarian by Accident?!	30
From Libraries	33
Popularization of New Book Accessions in the Branch Pedagogical Library in Gryfice in its Patrons Opinion (Agnieszka JANKOWSKA)	33
e-Image of the Main Library of the Kielce Technical University (Mariusz KARBOWNIK)	36
Events and Reports	37
Manager in Library – Professional, Artist, Leader (Stefan KUBÓW)	37
Review of Publications	39
Janusz Dunin: Studia o komunikacji społecznej (Studies in Social Communication) (Andrzej KEMPA)	39
New Books Flash (Halina MIGAS-BRONIEK)	40
Stardust (Andrzej KEMPA)	41
Let's Talk, Let's Chat... (RyT)	42
Obituary	43
Janina Sauter (4.12.1937 – 27.02.2005) (Janina MAŁACHOWSKA)	43
Legal Explanations	44
Act on National Minorities and Libraries (Lucjan BILIŃSKI)	44
In a Nutshel	46

BIBLIOTEKARZ

Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy

Komitet Redakcyjny: Lucjan BILIŃSKI, Stanisław CZAJKA, Marcin DRZEWIECKI (przewodniczący), Bolesław HOWORKA, Janina JAGIELSKA, Stanisław KRZYWICKI, Irena SUSZKO-SOBINA, Józef ZAJĄC

Redaktor naczelny: Jan WOŁOSZ. Sekretarz Redakcji: Andrzej JOPKIEWICZ. Tłum. na jęz. angielski: Maria JANOWSKA

Redaktor techniczny: Elżbieta MATUSIAK. Skład i łamanie: Ewa KOSSOWSKA-SAŁAŃSKA



Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel. 827-52-96
Dyrektor Wydawnictwa – Janusz NOWICKI
e-mail: wyd.sbp-portal@wp.pl
Dział Sprzedaży – e-mail: sprzedaz_sbp@wp.pl
Konto SBP: Millennium 70 1160 2202 0000 0000 2814 5355

Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozerki 17a, 05-825 Grodzisk Mazowiecki
Nakład: 2450 egz., ISSN 0208-4333. Indeks 352624



Wyższa Szkoła Humanistyczna

im. Aleksandra Gieysztor

Wydział Historyczny studia podyplomowe kwalifikacyjne (3 semestry)

Specjalności:

- historia ■ informacja naukowa i bibliotekoznawstwo

Historia (3 semestry)

Studia przeznaczone są dla absolwentów (magistrów) kierunków humanistycznych posiadających uprawnienia nauczycielskie. W trakcie zajęć słuchacze zapoznają się z najnowszymi metodami badań i osiągnięć nauk historycznych oraz uzyskują przygotowanie merytoryczne i metodyczne niezbędne nauczycielom historii. **Świadectwo ukończenia studiów podyplomowych uprawnia do nauczania w szkołach podstawowych i gimnazjach.** W programie studiów: przedmioty poświęcone epokom historycznym, kształcenie w zakresie warsztatu naukowego historyka, historia regionalna - rola badań regionalnych w pracy nauczyciela historii, historia historiografii, historia sztuki i objazd naukowy, wybrane zagadnienia z psychologii i pedagogiki, dydaktyka historii, proseminaria źródłoznawczo-metodologiczne i seminaria.

Informacja naukowa i bibliotekoznawstwo (3 semestry)

Przewidziane są dla absolwentów wszystkich kierunków studiów magisterskich, **a w szczególności dla tych spośród nauczycieli, którzy zamierzają uzyskać uprawnienia nauczyciela-bibliotekarza** oraz dla innych zainteresowanych podjęciem pracy w bibliotece, ośrodku informacji, w wydawnictwie czy też księgarni. W programie studiów: nauka o książce i informacji naukowej, historia książki, sztuka i konserwacja książki, opracowanie zbiorów, podstawy edytorstwa, biblioteki w systemie oświaty, zarządzanie biblioteką, marketing wydawniczy oraz technologie informacyjne (laboratorium komputerowe i Internet).

Wydział Historyczny prowadzi także

studia licencjackie, magisterskie, dwuletnie magisterskie uzupełniające, podyplomowe oraz posiada uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora nauk humanistycznych

Informacje i zapisy:

Biuro Rektora

ul. Daszyńskiego 17, 06-100 Pultusk

tel./fax (023) 692 50 82, 692 58 13 do 16

e-mail: rektorat@wsh.edu.pl www.wsh.edu.pl

Jest to najdłuższa seria bibliologiczna, jaka kiedykolwiek ukazywała się w Polsce (66 tomów). W ostatnich latach wydaliśmy w jej ramach książki cieszące się dużą popularnością nie tylko w środowisku bibliotekarskim. **Polecamy m.in.:**

- **Ochrona i konserwacja zbiorów bibliotecznych**, t. 32 (IV Forum SBP, Warszawa 15-17.10.1998). Cena 25 zł
- **Bibliografia. Metodyka i organizacja**, t. 38 (red. Z. Żmigrodzki; 2000). Cena 47 zł
- **Praca z użytkownikiem w bibliotece**, t. 41 (J. Wojciechowski; 2000). Cena 30 zł
- **Biblioteki publiczne końca XX w.**, t. 44 (L. Biliński; 2001). Cena 44 zł
- **Zarys dziejów nauk matematyczno-przyrodniczych (dla bibliotekarzy)**, t. 45 (B. Orłowski; 2001). Cena 15 zł
- **Dokumenty nieksiążkowe w bibliotece**, t. 46 (D. Grygowski; 2001). Cena 39 zł
- **Biblioteka i informacja w środowisku współczesnej szkoły**, t. 50 (M. Drzewiecki; 2001). Cena 41 zł
- **Książka i biblioteka w środowisku edukacyjnym**, t. 49 (red. E. B. Zybert; 2002). Cena 32 zł
- **Wstęp do bibliotekoznawstwa**, t. 51 (J. Ratajewski; 2002). Cena 41 zł
- **Działalność bibliotek publicznych. Standardy międzynarodowe IFLA-UNESCO**, t. 55 (red. M. Kisilowska; 2002). Cena 15 zł
- **Słownik encyklopedyczny terminów i języków informacyjno-wyszukiwawczych**, t. 56 (B. Bojar; 2002). Cena 45 zł
- **Idee a rzeczywistość: bibliotekarstwo pragmatyczne**, t. 54 (J. Wojciechowski; 2002). Cena 22 zł
- **Poeci na tułaczce**, t. 57 (W. J. Podgórski; 2002). Cena 38 zł
- **Biblioteki szkolne. Wytyczne IFLA-UNESCO**, t. 60. Pr. zbiorowa (red. E.B. Zybert; 2003). Cena 10 zł
- **Współczesna prasa kobieca a sprawy książki**, t. 66. (K. Wodniak; 2004) Cena 35 zł
- **Kultura organizacyjna w bibliotekach** t.69 (E. B. Zybert; 2004). Cena 35 zł
- **Jakub Wujek – pisarz, tłumacz, misjonarz** t. 71 (D. Kuźmina; 2004) Cena 28 zł
- **UKD w środowisku komputerowym** t.72 Pr. zbior. (red. B. Sosińskiej-Kalaty; 2004). Cena 35 zł
- **Językoznawstwo dla studentów informacji naukowej**, t. 74 (B. Bojar; 2005)
- **Edukacja biblioteczna i informacyjna w polskich szkołach**, t. 75 (M. Drzewiecki; 2005). Cena 20 zł
- **Bibliologia, biblioteki, bibliotekarze** t. 76 (Pr. zbior. pod red. D. Grygowskiego, E. B. Zybert; 2005). Cena 35 zł

Wydajemy też pozycje klasyki polskiego bibliotekarstwa:

- **Katalog przedmiotowy**, t. 58 (A. Łysakowski; 2002). Cena 30 zł
- **Książka wśród ludzi**, t. 62 (H. Radlińska; 2003). Cena 30 zł
- **Człowiek i książka**, t. 65 (J. St. Bystrzeński; 2003). Cena 19 zł

**KUPUJĄC NASZE KSIĄŻKI – WSPIERASZ
STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH**

WARUNKI PRENUMERATY „PORADNIKA BIBLIOTEKARZA” I „BIBLIOTEKARZA”

„RUCH” S.A

Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są tylko na okresy kwartalne. Cena prenumeraty krajowej na III kwartał 2005 r. wynosi 27 zł, a cena prenumeraty ze zleceniem dostawy za granicę jest o 100% wyższa od krajowej.

1. Prenumerata krajowa:

- Przedpłaty na prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH” S.A właściwe dla miejsca zamieszkania. Termin przyjmowania wpłat na prenumeratę krajową i zagraniczną do 5 każdego miesiąca poprzedzającego okres rozpoczęcia prenumeraty.

2. Prenumerata zagraniczna:

- Wpłaty przyjmuje jednostka „RUCH” S.A Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy na konto: PEKAO S.A IV O/ Warszawa 68124010531111000004430494 lub kasa Oddziału.
- Informacji o warunkach prenumeraty udziela ww. Oddział – 01-248 Warszawa, ul. Jana Kazimierza 31/33. Tel: (prefiks) (0-22) 53-28-731, 53-28-816, 53-28-819, 53-28-820,
- infolinia 0-800-1200-29, w internecie <http://www.ruch.pol.pl>
- **Adres do korespondencji:** „RUCH” S.A O.K.D.P., ul. Jana Kazimierza 31/33, 01-248 Warszawa

POCZTA POLSKA

1. Przyjmowanie przedpłat od prenumeratorów, we wszystkich urzędach pocztowych w całym kraju w terminach:

- a. do 25 listopada – na prenumeratę realizowaną od 1 stycznia następnego roku,
- b. do 25 lutego – na prenumeratę realizowaną od 1 kwietnia bieżącego roku,
- c. do 25 maja – na prenumeratę realizowaną od 1 lipca bieżącego roku,
- d. do 25 sierpnia – na prenumeratę realizowaną od 1 października bieżącego roku.

2. Urzędy pocztowe właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora przyjmują przedpłaty odpowiednio:

- a. do 30 listopada – na prenumeratę realizowaną do stycznia następnego roku,
 - b. do końca lutego – na prenumeratę realizowaną od 1 kwietnia bieżącego roku,
 - c. do 31 maja – na prenumeratę realizowaną od 1 lipca bieżącego roku,
 - d. do 31 sierpnia – na prenumeratę realizowaną od 1 października bieżącego roku.
- Przedpłaty na prenumeratę są przyjmowane przez listonoszy i doręczycieli (od osób niepełnosprawnych w miastach) od wszystkich mieszkańców wsi i małych miasteczek gdzie dostęp do urzędu pocztowego jest utrudniony.
 - Prenumerata prasy obejmuje pełne okresy kwartalne.
 - Wpłaty na prenumeratę są przyjmowane bez pobierania dodatkowych opłat, bez obowiązku wypełniania blankietów wpłat.
 - Zaprenumerowane egzemplarze są doręczane do miejsca zamieszkania prenumeratora lub jego siedziby bez pobrania dodatkowych opłat.

STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

Prenumeratę można również zrealizować w **Dziale Promocji i Sprzedaży Biura ZG SBP**, Al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa, tel. (0-22) 825-50-24, fax: 825-53-49, e-mail: sprzedaz_sbp@wp.pl

WYDAWNICTWO



DO WSZYSTKICH TYCH, KTÓRZY SIĘ KSZTAŁCĄ LUB DOSKONALĄ

WYDAWNICTWO



Życzymy Wam sukcesów w nauce.

Pamiętajcie o tym, że **WYDAWNICTWO SBP** jest dla Was. Publikujemy większość literatury Wam potrzebnej. Autorami tych książek są sprawdzeni praktycy, dydaktycy i naukowcy. Co roku wydajemy kilkanaście pozycji książkowych. Z każdym rokiem nasza oferta jest bogatsza.

POLECAMY NASZE CZASOPISMA

Znajdziecie w nich wszystko co aktualne i najważniejsze
w bibliotekarstwie i informacji naukowej

BIBLIOTEKARZ. Indeks 352624. Miesięcznik o charakterze fachowym i naukowym. Ukazuje się od 1929 r. Czasopismo wydawane przez SBP oraz Bibliotekę Publiczną m. st. Warszawy.

PORADNIK BIBLIOTEKARZA. Indeks 369594. Miesięcznik instrukcyjno-metodyczny. Ukazuje się od 1949 r. Czasopismo wydawane przez SBP.

ZAGADNIENIA INFORMACJI NAUKOWEJ. Od 1993 r. czasopismo jest wydawane przez Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego oraz SBP, jako półrocznik.

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY. Czasopismo naukowe ukazujące się od 1927 r. niezbędne dla całego środowiska bibliotekarskiego. Od 2004 r. wydawany wyłącznie przez SBP. Kwartalnik.

EBIB. Elektroniczna Biblioteka i Biuletyn EBIB. Wychodzi w formie elektronicznej od 1999 r. Działa w strukturze SBP od 2001 r.

Adresy: <http://ebib.oss.wroc.pl>; ebib.redakcja@oss.wroc.pl

WYDAWNICTWO



**KAŻDĄ KSIĄŻKĘ NASZEGO WYDAWNICTWA
możesz zamówić:**

WYDAWNICTWO



- | | |
|---------------|--------------------------------------------------------------------------|
| Pisemnie | – Dział Promocji i Kolportażu
02-086 Warszawa, Al. Niepodległości 213 |
| Telefonicznie | – (0-prefiks - 22) 825-50-24; 608-28-26 |
| Faks | – (0-prefiks - 22) 825-53-49 |
| E-mail: | sprzedaz_sbp@wp.pl |

Oferujemy Państwu także sprzedaż odręczną w dwóch punktach: w Wydawnictwie SBP – Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7 oraz w Dziale Promocji i Kolportażu – Al. Niepodległości 213. Staramy się – zważywszy na status materialny środowiska bibliotekarskiego – utrzymywać ceny na poziomie niskim i średnim, a część pozycji wydajemy na zasadzie *non profit*.

**KUPUJCIE U NAS! BEZ NASZYCH KSIĄŻEK
ŚWIAT BIBLIOTEKARSKI BYŁBY UBOŻSZY**